

# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **16 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-7 w poł.

Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeź

Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Reklama w redakcji nie zwraca

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Tel. Redakcji: dzienne 402, nocny 211  
Telefon Administracji: 284

Oddziały: Gdańsk, Stadteraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III.

Toruń, niedziela 26 kwietnia 1931

Nr. 95

## Marsz. Świtalski cieszy się zaufaniem izby poselskiej

### Sejm radzi nad pożyczką kolejową

Warszawa, 25. 4. (PAT.). 27-me posiedzenie Sejmu z dn. 24 bm. P. marszałek otworzył posiedzenie i po odesłaniu do komisji skarbowej rozporządzenia rządu w sprawie uregulowania stosunków celnych ogłosił, że Izba przystąpiła do pierwszego punktu porządku dziennego, poczem oddał przewodnictwo p. wicemarszałkowi Czetwertyńskiemu.

P. wicemarszałek Czetwertyński, obejmując przewodnictwo, oświadczył, że na pierwszym punkcie porządku dziennego jest wniosek w sprawie nieufności dla p. marszałka Sejmu Świtalskiego. Przewodniczący zgodnie z regulaminem poddał ten wniosek pod głosowanie, wzywając posłów, którzy są przeciw temu wnioskowi, aby powstali. Przewodniczący stwierdził, że stoi większość i że wobec tego wniosek o votum nieufności upadł. Posłowie na ławach BBWR. oświadczenie to przyjęli luczny oklaskami. Po krótkiej przerwie powitany długotrwałymi oklaskami na ławach BBWR. p. marszałek Świtalski objął przewodnictwo.

Izba przystąpiła do drugiego punktu porządku dziennego, t. j. do sprawozdania połączonych komisji skarbowej i komunikacyjnej o rządowym projekcie ustawy o oddanie francusko-polskiemu towarzystwu kolejowemu, spółce akcyjnej w Paryżu kolei Herby Nowe — Gdynia z odnogą Sienkowiec — Oczestochowa do eksploatacji oraz o udzieleniu poręki państwowej.

Projekt ustawy referował poseł Starzyński, który zaznaczył, iż idzie tu o pożyczkę ściśle odpowiadającą naszym potrzebom gospodarczym na zrealizowanie planu budowy wielkiej magistrali kolejowej. Mówca uzasadnia konieczność dokończenia tej budowy w drodze transakcji zagranicznej m. in. tem, że suma długów, ciężących na nas z tytułu prowadzenia wojny i uzyskania niepodległości wynosi 3.400 miliony zł, kwota zaś długów zagranicznych, które były zaciągnięte na cele gospodarcze wynosi zaledwie 1.300 mil. zł. Transakcja, dokonana nie jest w całej pełni, gdyż koleją ta ma stać się odrazu własnością państwa i budowana jest nie na własny rachunek koncesjonariuszy, lecz za pieniądze, pożyczono pod gwarancją państwa.

Następnie mówca, przechodząc do omówienia kolejnych artykułów nowej umowy, zaznaczył, iż spółka ta jest narodowości francuskiej. Jest to dla nas korzyść, ponieważ ułatwi nabyć pożyczki.

Sprawozdawca omówił dalej konstrukcję spółki, przepisy o podziale czystych zysków, wreszcie uprawnienia, jakie są zastrzeżone dla ministra komunikacji zarówno w czasie budowy, jak też w późniejszym okresie eksploatacji kolei przez spółkę.

Kończąc swój referat, mówca oświadczył, iż wobec tych wszystkich dodatkich stron połączonych komisje przedstawiają wniosek o przyjęcie ustawy w brzmieniu, zaproponowanemu przez rząd.

## Sensacyjny wniosek N. D. Domagają się... ustąpienia Rządu

Warszawa, 25. 4. (tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu po dłuższej dyskusji nad projektem rządowym w sprawie t. zw. ustawy o pożyczce kolejowej w drugim głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki klubu Narodowego i przyjęto projekt ustawy w brzmieniu rządowym. Wobec tego Klub Narod. w trzecim czytaniu wstrzymał się od głosowa-

nia. W trzecim czytaniu projekt ustawy przyjęty został w brzmieniu rządowym. Klub Narod. zgłosił wniosek o ustąpienie Rady Ministrów. Na tem Sejm zakończył swe obrady. Dziś odbędzie się posiedzenie Sejmu dla przegłosowania wniosku Klubu Narod. w sprawie votum nieufności.

### Dyrektywy z Moskwy dla komunistów w Polsce

Moskwa, 25. 4. (PAT.). Przed kilku dniami, jak informuje dzisiejsza prasa sowiecka, odbyło się w Moskwie posiedzenie I-go plenum komitetu wykonawczego kominternu, czyli t. zw. I. K. K. T.

Według ogłoszonych sprawozdań, tematem narad była sprawa wykorzystania przez komintern wzrastającego na zachodzie kryzysu gospodarczego dla rozwoju ruchu rewolucyjnego, jak również sprawa rzekomego niebezpieczeństwa interwencji przeciw sowieckiej. Kwestję polską na plenum referował polski komunistę Leński.

Plenum uchwaliło specjalne dyrektywy zarówno dla polskiej partii komunistycznej, jak i dla pokrewnych organizacji, działających na terenie Polski.

Z pośród ogólnikowych naogół sprawozdań zasługuje na uwagę opublikowanie sprawozdań czasowych za ostatnie dwa lata. Ze sprawozdań tych wynika, że zarówno sumy wydatków kominternu, jak również sumy subsydjów, udzielanych zagranicznym organizacjom wzrastają z roku na rok.

Obrady plenarne zakończyły się obraniem nowego prezydium w składzie 30 osób oraz nowego sekretariatu politycznego, do którego weszło 13 wybitnych działaczy komunistycznych różnych narodowości.

### Wyboru do konstytuancy hiszpańskiej

Madryt, 25. 4. (PAT.). Rada ministrów postanowiła, że wybory do konstytuancy odbędą się pomiędzy dn. 21 a 25 czerwieca b. r. Ostateczny termin ustalony będzie później.

Bierno prawo wyborcze posiadają będą obywatele, liczący lat 23. Na tem samym posiedzeniu rady ministrów postanowiono, że na najbliższą sesję Rady Ligi Narodów Hiszpanję reprezentować będzie minister spraw zagran. Lerroux.

## SAMOCHOODY URSUS i CWS

### całkowicie wyrobu krajowego

#### na Jubileuszowych X Międzynarodowych Targach w Poznaniu od 26. 4. — 3. 5. 31.

Udział nasz w tegorocznych Międzyn. Targach w Poznaniu daje nam znowu sposobność wykazać, że również w dziedzinie produkcji polskich samochodów kroczymy stale naprzód, nie ustępując pierwszorzędnym światowym wytwórniom — ani pod względem celowej konstrukcji i jakości wykonania — ani też doboru najstosowniejszych materiałów.

WOZY naszej marki **URSUS** i **CWS** są najprzedniejszego gatunku, a pomimo to w cenie przystępne, dzięki właśnie stale postępującej racjonalizacji naszej wytwórczości.

Przy budowie wozów wszystkie nasze wysiłki idą w kierunku budowy wysoko wartościowych samochodów, przystosowanych pod każdym względem do naszych krajowych warunków komunikacyjnych.

Dzięki tym właśnie zaletom nasze wozy ustabilizowały się mocno na polskim rynku, zyskując słuszenie coraz szersze koła w pełni zadowolonych właścicieli **wozów URSUS CWS.**

Zapraszamy przeto najprzejmiej Panów Przedstawicieli Instytucji Państwowych, Samorządowych, Komunalnych, Gospodarczych i Finansowych, dalej Panów Ziemian, Przemysłowców i Kupców oraz Wszystkich, którym zależy na rozwoju polskiego przemysłu samochodowego, by, zwiędzając tegoroczne Targi, zechcieli przekonać się osobiście o wysokiej jakości fabrykatów, na wystawionych **wozach** osobowych, półciężarowych, pożarniczych i t. p. marki **URSUS** i **C.W.S.**

Należy podkreślić, że samochody marki Ursus i CWS zostały wielokrotnie nagrodzone najwyższymi odznaczeniami na wystawach krajowych i zagranicznych i stanowią chlubny dorobek rozwijającej się produkcji samochodów, wykonanych całkowicie z krajowych surowców i półfabrykatów.

Państwowe Zakłady Inżynierii i Zakłady Mechaniczne Ursus S. A.  
Warszawa, Królewska 18. tel. 548-10

### SZCZĘSLIWE

losy I. Klasy 23 Loterii Państw. poleca 7945

Kolektura - - Stanisław Jankowski  
PKO. 209.580. Bydgoszcz, Długa 1

Zamówienia zamiejscowe skutecznie się odwrotnie dołączając do losu blankiet PKO.  
Cena 1/4=10 zł. 1/2=20 zł. 3/4=40 zł.

### Zamach — powodem katastrofy kolejowej pod Rogowem

#### Kto i w jakim celu dokonał zamachu?

Warszawa, 25. 4. (Tel. wł.). Dochodzenia w sprawie katastrofy kolejowej pod Rogowem wykazały, iż katastrofa nastąpiła wskutek rozkrecenia szyn. Obecnie toczy się energiczne śledztwo, celem wykrycia, kto i w jakim celu dokonał tego zamachu.

### Polacy znów zwyciężają w Nicei

Nicea, 25. 4. (PAT.). Zawody hipiczne rozegrały się dziś o nagrodę księżniczki Sabaudzkiej. Z polskich jeźdźców por. Kulesza zdobył drugie miejsce.

Klasyfikacja dla tej nagrody ustalona jest przez zsumowanie punktów, zdobytych przez tego samego jeźdźcę w czasie 2 biegów na 2 koniach.

Por. Kulesza, któremu przyznano drugie miejsce jechał na koniach „Readgledt” i „Vermeil 3” i otrzymał nagrodę 2.500 franków, szóste miejsce zdobył por. Korytkowski na koniach „Nuda” i „Zefir”.

### Zagranica interesuje się Śląskiem

Katowice, 25. 4. (PAT.). W związku z uroczystością 10-lecia III. powstania śląskiego przybywa tu około 25 dziennikarzy zagranicznych francuskich, angielskich i in. Zamierzają oni zatrzymać się na Śląsku przez kilka dni celem zapoznania się z tutejszym przemysłem.

### Za kłamstwa i oszczerstwa — do więzienia

Katowice, 25. 4. (PAT.). Sąd grodzki w Katowicach rozpatrywał sprawę odpowiedzialnego redaktora „Katowitzer Ztg.” dr. Hofmana, oskarżonego o to, że w kilka dni po zamordowaniu przewodnika Sznapki w Golasowicach umieścił artykuł, zarzucający posłowi Baldykowi, jakoby podburzał powstańców przeciwko Niemcom i byłby moralnym sprawcą zbrodni w Golasowicach. Po wysłuchaniu świadków obrony, których zeznania były korzystne dla posła Baldyka, sąd skazał Hofmana na 2 miesiące więzienia bez zamiany na grzywnę.

Tegoż dnia dr. Hofman miał drugą sprawę za umieszczenie myślonnej depeszy, poniżającej Państwo Polskie. W depeszy tej donosiła „Katowitzer Ztg.”, iż parlamentarzyści angielscy zwrócili się do Ligi Narodów o ustanowienie stałej komisji mniejszościowej dla G. Śląska. Sąd ustaliwszy, iż wiadomość ta była zmyślona, skazał dr. Hofmana jako redaktora odpowiedzialnego na 14 dni więzienia z zamianą na grzywnę w wysokości 150 zł.

### Szpieg sowiecki chciał wukraść tajemnicę szka pancernego

Berlin, 25. 4. (PAT.). Aresztowany został pod zarzutem szpiegostwa przemysłowego na rzecz związku sowieckiego inż. Pesch, który miał zdradzić sposób wyrabiania t. zw. szka pancernego. Pesch miał dostarczyć sowieckiemu przedstawicielstwu handlowemu w Berlinie przepisy produkcji. Skonfiskowane u aresztowanego materiały obciążające przekazane zostały nadprokuratorowi Rzeszy w Lipsku.



# Zawsze to samo: opozycja warcholi

Zblokowana opozycja sejmowa usiłowała zamącić pierwszy dzień obrad sejmowych, zwołanego z inicjatywy rządu na sesję nadzwyczajną dla ratyfikacji pożyczki kolejowej. Sięgnięto nawet do tak niewybrednych metod manifestowania swego niezadowolenia jak śpiewy chóralne i gromadne wyjście z sali obrad.

Szło jakoby o interpretację 25 artykułu konstytucji, który w sposób bardzo zresztą ogólnikowy mówi o uprawnieniach Pana Prezydenta w sprawie sesji nadzwyczajnych naszych ciał ustawodawczych. Wszak już od dni kilku organy prasowe opozycji usiłowały wmówić w swych czytelników, że rozporządzenie Pana Prezydenta, zwołujące Sejm i Senat na sesję nadzwyczajną i określające równocześnie, jakie sprawy mają być przedmiotem obrad, jest „sprzeczne z Konstytucją” i jest — oczywiście — nowym „zamachem na swobody obywatelskie”.

## NOWA DYWERSJA NA TERENIE SEJMU.

Inny jest wszelako rodzaj tych dążeń, tych prób zawichania opinii i żakowskich na terenie Sejmu harców. Opozycja, zawsze jednakowo anarchiczna w swych poczynaniach, jednakowo niewybredna w doborze metod działania, zawsze jednakowo bezceremonialnie igrająca z interesem państwa, ma dziś na oku jeden cel i jedną korzyść doraźną: pragnie odwrócić uwagę społeczeństwa od tego sukcesu rządu i państwa, jakim jest sfinalizowanie pożyczki kolejowej. Zbyt trudno byłoby bowiem dowieść że ta pożyczka jest nowym dla Polski, nieszczęściem, zgotowanym jej przez rząd sancijski. Próbowano zresztą i tego środka. Zonglowano cyframi, wziętymi z powietrza, straszono opinję bajeczkami o nieistniejących tajnych klauzulach dodatkowych, przedrukowywano skwapliwie niechętne głosy prasy niemieckiej, która jest zaniepokojoną sfinalizowaniem pożyczki w równym stopniu, jak i — nasza opozycja. Trud zakłamania rzeczywistości był jednak daremny i bezsilny wobec wymowy faktów i tekstu układu.

## ARTYKUŁ 25 I POŻYCZKA KOLEJOWA.

Najlepsze chęci naszych malkontentów nie zmienią nic w faktycznym stanie rzeczy, że oto ostatnia pożyczka jest najtańszą ze wszystkich dotąd zaciągniętych, bo oprocentowanie jej wynosi 3,37%, już po uwzględnieniu wszystkich dopłat dodatkowych i przy pesymistycznej kalkulacji. Kapitał francuski, tak zawsze nieufny wobec zagranicy, inwestuje w budowę magistrali Śląsk-Gdynia około 1 miljarda franków i dzięki temu za kilka już tygodni mogą rozpocząć się i pójść w tempie wzmoczone rozle-

głe prace. Wykonana w całości w terminie trzyletnim nowa magistrala, połączy z Gdynią najkrótszą linią nie tylko Śląsk, lecz i Zagłębie Krakowskie i Dąbrowskie (przez odnogę do Częstochowy), i podola dzięki drugiemu torowi i wielkiej przelotności (do 72 par pociągów dziennie) bardzo nawet intensywnemu eksportowi węgla. Oznacza to natychmiastowe zatrudnienie znacznej liczby bezrobotnych, oznacza ożywienie życia gospodarczego dzięki różnorodnym dostawom, zastrzeżonym wyraźnie dla przemysłu polskiego, czyni tańszymi, a więc usprawnia do walki konkurencyjnej nasz eksport węgla. Równocześnie zaś rozszerza podstawy NASZEJ WSPÓLPRACY Z SOJUSZNICZKĄ FRANCJĄ, która nie waha się angażować kapitałów w przedsiębiorstwa, montując jeszcze silniej ZWIĄZEK NASZEGO PAŃSTWA Z POMORZEM I BRZEGIEM BAŁTYKU. Zaiste byłoby trudem ponad siły chcieć negocjować ze sfinalizowaniem pożyczki kolejowej jest

znacznym sukcesem rządu i państwa. Pozostawało już tylko jedno: dyskusja interpretacyjna i podrażnione, patetyczne deklaracje malkontentów mają odwrócić uwagę społeczeństwa do istoty tego zagadnienia pierwszorzędnej wagi ekonomicznej i politycznej i uwieść je na manowce jeszcze jednej z rządów grywki o interpretację 25 artykułu naszej wciąż jeszcze obowiązującej Konstytucji.

## ATAK NA MARSZAŁKA SEJMU.

Gniew opozycji zwrócił się w pierwszym rzędzie przeciw Marszałkowi Sejmowi Dr. K. Świtalskiemu, który w sposób energiczny nie dopuścił do zgłaszania demonstracyjnych wniosków i do składania rozmaitych pustych deklaracji, niepozostających w żadnym związku z ustalonym porządkiem dziennym. Demonstrując przeciw tym zarządzeniom Marszałka Sejmu, zapomnieli nasi malkontenci, tak naogół zaprawieni w kunsztach sejmowania i otrząskani z wszystk. jego tajnika-

mi, o jednej tylko obywatelskiej, o obowiązującym regulaminie obrad sejmowych, który obejść usiłowali w sposób bezceremonialny i napastliwy. A przecież artykuł 35 tego regulaminu podkreśla wyraźnie że „sprawy, nieobjęte porządkiem dziennym, mogą być wzięte pod obrady” na wniosek marszałka i za zgodą izby, nie przewiduje więc co do tego inicjatywy poselskiej, z którą usiłował wystąpić poseł Niedziałkowski. Artykuł znów 36 osądza bezapelacyjnie niepoważne próby posłów Róga i Winiarskiego, którzy rozpędzali się do odczytywania różnych protestujących deklaracji choć „poza porządkiem dziennym marszałek udziela głosu „tylko w sprawach formalnych, dla złożenia osobistego oświadczenia”, gdy chodzi o obronę czci mówcy”.

Na tych trzech wypadkach wyczerpują się możliwości zabierania głosu poza ustalonym porządkiem dziennym, o czym wiedzieć chyba powinni liderzy klubów i asy polskiego parlamentaryzmu tak zawsze rygorystycznie strzegący praw sejmu, mniej natomiast, jak widzimy, dbali o powagę obrad i przestrzeganie regulaminu, przez nich samych uchwalanego. Oba bowiem zacytowane tu artykuły pochodzą jeszcze z epoki sejmów poprzednich...

# Szukanie dziury w całym

## Odpowiedź min. skarbu na „wywody” opozycyjne

Na posiedzeniu połączonych sejmowych komisji skarbowej i komunikacyjnej, poświęconem rozpatrzeniu rządowego projektu ustawy oddania Francusko-polskiemu Towarzystwu kolejowemu S. A. w Paryżu kolei Herby Nowe—Gdynia do udzielenia poręki państwowej przemawiali, jak już donosiliśmy pp.: Ministrowie Kühn i Matu szewski. Minister Skarbu, ilustrując napaści opozycji na pożyczkę kolejową, powiedział m. in. co następuje:

„Jeszcze przed zawarciem pożyczki drukowano w niezrozumiałym celu pogłoski wręcz mylne. „Gazeta Warszawska” powtarza je za „Robotnikiem”. I tak np. pisano, że pożyczka ma być „splacana” w polowie materiałem francuskim. Miała być chyba „zaciągnięta”? (Głos: Tobi dobrze było). Pisano dalej, że ma obowiązywać przez lat 99 itd. Proroctwo pesymistyczne co do warunków pożyczki jednak nie spełniły się. Ujemne oświadczenia prasowe, które pojawiły się niestety już po ogłoszeniu umowy, muszę przypisać chyba faktowi, że ci, którzy umieją pisać także artykuły, jednak nie umieją czytać, bo nie przeczytali tego, co jest w druku sejmowym. Dzisiejszy „Robotnik” zawiera w artykule wstępny zwyczajny fałsz, jak to zdanie np.: „Spekulanci mają swobodę ruchu w dziedzinie taryfowej” — co jest kłamstwem, że „mają pełną swobodę ruchów w stosunku do pracowników” — co jest drugim kłamstwem.

Panowie z opozycji mają rolę ułatwioną

przez to, że kładą społeczeństwu w głowę przy każdej okazji, że nie potrafimy nigdy nic dobrze zrobić. Panowie z opozycji znajdą łatwy posłuch u każdego kiepskiego gospodarza, u każdego nieroztropnie zadłużyłego producenta. Takiemu obywatelowi, który sam nie może znaleźć wogóle żadnego kredytu, do którego młt. n. e. ma najmniejszego zaufania, nie chce się pomieścić w głowie, iż państwo, którego on jest też członkiem, ma inny walor niż on sam. Więc chętnie wierzy, że „tu musi coś być, to nie może być tak dobrze, jak jest napisane”. Taki obywatel zapomina o tem, że są prócz niego w państwie ludzie pracowici i dzielni, zapomina o tem, że ich jest

większość. Ten klient opozycji zapomina wreszcie, że państwo nie zadłużało się lekko komyślnie, że płaciło swoje dług. zawsze przy wszystkich rządach punktualnie. Że wartość państwa nie jest współmierna z jego miłą wartością.

To też właśnie ci kiepscy klienci finansów będą dobrymi klientami opozycji. Rzecz prosta, jeśli opozycja zechce nadal walczyć tem: kiepskimi, szukającymi dziury w całym argumentami, jakimi walczyła w prasie, trudno będzie z nią dyskutować. Dlatego apeluje do Panów wszystkich, aby zarzuty, czy ocena, wypowiedziana na komisji, nie przypominała tej prasowej — naprawdę niepoważnej dyskusji.

## Majowe obrady w Lidze Narodów

### Na sesji genewskiej omawiane będą sprawy gdańskie i śląskie

Majowa sesja Rady Ligi Narodów posiadać będzie pierwszorzędne znaczenie dla Polski, gdyż należeć będzie do tych nielicznych posiedzeń rady, których konsekwencje poważnie zaciągną na rozwoju stosunków politycznych i gospodarczych w całej Europie. Z wielkich problemów międzynarodowych Rada Ligi zajmie się przede wszystkim kwestją rozbrojenia.

Za kulisami Rady rozegra się niewątpliwie jeneralny bój o konwencje. Dla dalszego rozwoju sytuacji politycznej będzie rzeczą pierwszorzędnej wagi, czy wielkie mocarstwa ochronią konwencje przed atakami Curtiusa, czy też pójdą na ustępstwa i dadzą satysfakcję żądaniom Berlina.

Niemniej doniosła i brzemienna w skutki będzie debata na temat Anshlusu. Jak wiadomo, Curtius zażądał wniesienia tej sprawy na porządek dzienny komisji europejskiej. Należy jednak przewidywać, iż dyskusowanie tej kwestji na komisji europejskiej może napotkać na przeszkodę wobec tego, że Niemcy i Austria oskarżone są o pogwałcenie traktatów i że wskutek tego wszelkie omawianie Anshlusu i jego rzekomych zalet przed wysłaniem sprawy przez Radę Ligi, względnie przez trybunał haski, może zostać uznane za niedopuszczalne.

Ze spraw, obchodzących Polskę bezpośrednio, wymieni należy kwestje gdańskie. Na porządku dziennym znajduje się mianowanie prezesa rady portu, którym dotychczas był Szwajcar De Loes i którego ustąpienie nie byłoby pożądane. Odnowiony będzie prawdopodobnie również mandat wysokiego komisarza Ligi w Gdańsku, hr. Graviny. Ponadto Rada odeśle do Hagi po opinie doradcę sporne sprawy polsko-gdańskie, dotyczące się praw mniejszości polskiej, oraz obywateli polskich w Gdańsku.

Ostatnie zajęcia gdańskie staną się — jak donosi korespondent „Kuryera Warszawskiego” — niewątpliwie tematem obrad Rady Ligi, ponieważ należy przewidywać, iż groźna sytuacja polityczna w Gdańsku i całkowity brak bezpieczeństwa, który dał się we znaki zarówno Polakom, jak i socjalistom w Wolnym Mieście, skłonią wysokiego komisarza do przedstawienia Radzie Ligi raportu ogólnego o sytuacji, gdyż na mocy rezolucji Rady Ligi z 1920 r., zobowiązującego wysokiego komisarza do informowania Rady o wszystkim co się dzieje w Wolnym Mieście, rozpatrzenie takiego sprawozdania przez majową sesję Rady Ligi zdaje się być nieodpartą koniecznością.

Byłoby bowiem rzeczą niedopuszczalną, gdyby Liga sprawująca protekcję nad Gdańskiem, nie zbadała zasadniczo obecnych stosunków, panujących w Gdańsku.

Wreszcie na porządku Rady figuruje sprawa dodatkowych wyjaśnień, jakich w kwestji jesiennych wyborów na Śląsku dostarczy sekretarjatu rząd polski.

# Kij w mrowisku planów niemieckich

## Pożyczka francuska zdenerwowała prasę niemiecką

Z racji dojścia do skutku pożyczki francuskiej cała prasa niemiecka poświęca osobne artykuły. Znamienne są między innymi głosy „Kölnische Zeitung” i „Börsen Zeitung”.

„Kölnische Zeitung” stwierdza, że kolejowa pożyczka francuska oznacza sukces Polski. Zdaniem tego pisma umowa polsko-francuska jest związaniem interesów Francji z województwami zachodnimi Polski, co posiada wybitne znaczenie polityczne.

„Börsen Zeitung” o pożyczce francuskiej pisze pod wymownym tytułem: „Posunięcie szachowe Francji, która ma na celu uwiecznienie korzyści”.

Warszawski korespondent „Deutsche Tageszeitung” podkreśla doniosłe znaczenie finansowe, gospodarcze i polityczne tej pożyczki. Stworzenie bezpośredniego połączenia kolejowego między G. Śląskiem a Bałtykiem odpowiadać ma, zdaniem korespondenta, również planom Francji, zmierzającym rzekomo do gospodarczego i politycznego okrażenia Niemiec. Uniezależnieniem się od niemieckich

portów bałtyckich Polska zada cios dotkliwy niemieckim prowincjom wschodnim.

Jednocześnie z rozważaniem pożyczki francuskiej dla Polski prasa niemiecka zamieszcza sporo artykułów o Gdyni. „Kreuzzeitung” w artykule wstępnym alarmuje „z powodu amerykańskiego tempa rozwoju Gdyni. Jeśli przy pomocy kapitału francuskiego rozwój Gdyni będzie szedł dalej w takim tempie, porty niemieckie po kilku latach staną przed bankructwem. Autor ostrzega, że Gdynia może stać się wkrótce poważnym niebezpieczeństwem w dziedzinie gospodarczej dla Niemiec, ostrzega też przed zacieśniającymi się stosunkami gospodarczymi Polski z Rumunją i Skandynawią.

Również „Deutsche Tageszeitung” pisząc o manewrach floty niemieckiej w Świnoujściu podnosi, że odległość od Gdyni wynosi tylko 290 km., a od najbliższego punktu granicy polskiej tylko 180 km.

Dziennik pisze: „Kontrotorpedowce i szybkie krążowniki, które pewnego dnia wypłyną z Gdyni, mogą za kilka godzin ukazać się w Świnoujściu. Tak więc Świnoujście olok Pi-

ławy, strażnicy Królewca, jest najważniejszym portem wojennym Niemiec na morzu Bałtyckim. Jego obszerne baseny dają pomieszczenie dla całej floty obecnej i dla przyszłych jednostek bojowych. Stale stoi tutaj flotyla torpedowców, których leże znajduje się w Ostwinie. Fortyfikacje Świnoujścia są przestarzałe, ale stacjonujące w nich baterje ze swojemi 16-u działami ciężkimi mogą już coś znaczyć. Najcięższe działa mogą ostrzeliwać na odległość 20 do 25 km. Trzeci oddział artylerji morskiej, znajdującej się również tutaj utrzymuje starannie gotowość bojową, gdyż na wschodzie nigdy nie wiadomo, co przyszłość przyniesie. Co stałoby się z Prusami Wschodnimi, gdyby straż w Świnoujściu nie zapewniała łączności z Królewcem?”

To zdenerwowanie prasy niemieckiej z powodu francuskiej pożyczki kolejowej dla Polski a z drugiej strony z powodu wypełnienia przez nas programu prac państwowych nad morzem jest zwłaszcza w dzisiejszych okolicznościach bardzo wymowne.



Już dziś MILJON nowych papierosów DZIENNIE wypalają znawcy tytoniu.

## Salcie

EGIPSKIE PRZEDNIE 10 gr. wytworne, bardzo łagodne w smaku, bezustnikowe  
OBSTALUNKOWE 7 gr. w domu, w biurze, w kawiarni, zawsze i wszędzie  
TATRY 6 gr. łagodne, aromatyczne w bibułce samospalającej się  
SYRENA 12 gr. wykwinny papieros dla znawców.

## Nauka polska na straży Pomorza Zjazd naukowy w grodzie Kopernika

W dniu 3 maja będzie obradował w Toruniu II Zjazd Pomorzoznawczy.

Zjazd ten, zorganizowany przez Instytut Bałtycki w Toruniu, jest dalszym etapem prac naukowych Instytutu, który już w ub. roku zorganizował podobny zjazd naukowy w Gdańsku. Pierwszy ten naukowy zjazd pomorzoznawczy odbył się w marcu ub. roku.

W zjeździe naukowym wezmą i tym razem udział, podobnie jak w ub. roku, przedstawiciele różnych instytucji naukowych i uczeni, poświęcający się sprawom, dotyczącym Pomorza. Celem zaś zjazdów jest nadawanie kierunku badaniom naukowym, dotyczącym spraw Pomorza. Poza to mają one dać pogląd na stan nauki o Pomorzu i ustalić dezyderaty i potrzeby naukowe tej nauki.

Każdy zjazd Pomorzoznawczy poświęcony jest każdorazowo pewnej odrębnej, szczególnie ważnej kwestji naukowej pomorskiej. Podobnie będzie i tym razem.

Charakter zjazdu, który potrwa jeden dzień, jest ściśle naukowy, i dlatego też zjazd będzie zamknięty. Wezmą w nim udział tylko przedstawiciele instytucji naukowych i uczeni zajmujący się kwestjami, roztrząsanymi na zjeździe, oraz jako goście szereg zaproszonych osób zainteresowanych. Na zjeździe wygłoszone będą dwa referaty zasadnicze, podstawowe, które w wyczerpujący sposób omówią wyznaczoną na temat zjazdu kwestję naukową, a szereg wybitnych uczonych obejmie koreferaty.

W zjeździe obecnym zapewniło już swój udział liczne grono poważnych uczonych, przedstawicieli Akademii Umiejętności i uniwersytetów polskich.

Przy tej sposobności nie będzie od rzeczy już dzisiaj przypomnieć pokrótce rolę, znaczenie i zadania Instytutu Bałtyckiego.

Instytut Bałtycki ma służyć zadaniom gromadzenia i opracowywania materiałów naukowych dotyczących Pomorza. Podstawowym zadaniem Instytutu jest praca naukowa w dziedzinie badania stosunków gospodarczych, narodowościowych i in. na wybrzeżach bałtyckich pod kątem widzenia interesów polskich, związanych z morzem. Podkreślić należy przytem charakter Instytutu jako ośrodka organizacyjnego badań, dotyczących Pomorza. Instytut nie dąży do tworzenia własnych zakładów naukowych, lecz opiera się o istniejące zakłady akademickie, utrzymuje ścisłą styczność z ich kierownikami, zechęca do wysiłków w określonym kierunku, udziela pomocy w poszczególnych wypadkach, jest jednym słowem organizatorem poczynań naukowych w dzie-

dzinie badań, dotyczących zagadnień pomorskich.

Instytut Bałtycki interesuje się tylko temi zagadnieniami, które ściśle się łączą z podstawowymi potrzebami naszego Pomorza, a któremi są: uświadomienie powszechne o nierozwiniętości Pomorza z Polską, skierowanie ekspansji gospodarczej w kierunku morskim, i zwiększenie udziału polskiego w dorobku naukowym w dziedzinie badań bałtyckich i morskich.

Jednym ze środków, wiodących do tego głównego celu pracy Instytutu Bałtyckiego są właśnie organizowane przez Instytut doroczne zjazdy naukowe, pomorzoznawcze.

Do szczegółowego omówienia działalności Instytutu Bałtyckiego, jego zadań i dotychczasowego dorobku powrócimy jeszcze w najbliższych dniach w związku z bliskim walnym zebraniem Instytutu, które odbędzie się w przeddzień zjazdu naukowego, w sobotę, dn. 2 maja.



W gmachu M. S. Z. odbyła się wymiana dokumentów ratyfikacyjnych polsko - niemieckiej umowy likwidacyjnej. Na zdjęciu naszym widzimy ministra Zaleskiego (oznaczającego na fotografii znakiem x), posła niemieckiego w Warszawie von Moltke (xx), oraz panów: Lechnickiego (1), prof. Makowskiego (2) i Adamkiewicza (3).

### Na naszej widowni

## Budujące „języki” i pisanki Strategie, metody polityków z pod pewnego znaku

Trzeba zdumiewać się nad strategią, czy magią naszych stuprocentowych magików opozycyjnych. Już otrąbiono na całym froncie od socjalistów do stronnictwa narodowego, że po pierwszym wyczynie awanturczym w Sejmie opozycja i nadal po męsku wytrwa na stanowisku. Mianowicie głosować będzie z osobna i razem przeciw francuskiej pożyczce dla Polski. Tyle hałasu podniesiono, taki harmider zapanował i panował przed kilku dniami w fortecach prasowo-partyjnych z powodu pożyczki, że zdawało się, iż z trybuny sejmowej opozycjoniści rozpetają równie głośną burzę i nie dopuszczą do uchwalenia projektu rządowego. Tymczasem zwinęto chorągiewki: postanowiono tylko, że przedstawiciele opozycyjnych klubów w sprawie pożyczki będą tylko zgłaszać zapytania — a później w głosowa-

niu głosować będą przeciw projektowi rządowemu.

Proste, jak widać, rozwiązanie sprawy, lecz nie trzeba dodawać, że kompromitujące jego autorów. Zresztą zawsze i wszędzie to samo demonstruje nasza opozycja. Słusznie „Czas” pisze:

„Są to demonstracje obliczone na efekt ulicy. Nie są one w stanie przeszkodzić ani obradom nad projektem kolejowym, ani jego uchwaleniu. Wywrą one wrażenie ujemne, jak każda płonna i krzykliwa demonstracja.”

Bierzemy inny przykład nie z terenu sejmowego, lecz z naszego terenu pomorskiego. Od kilku dni w Wejherowie toczy się proces przeciwko b. posłowi endeckiemu Kwiatkowskiemu, oskarżonemu o cały szereg oszustw. Dziwne zdenerwowanie z tego powodu zdradza prasa endecka, i conajmniej dziwne zajmują stanowisko.

Oto jedno z pism endeckich pisze o „niebywałym harmidrze sanatorów około sprawy b. posła Kwiatkowskiego” i dodaje, że „wrzask prasy sanacyjnej, potępiający z góry p. Kwiatkowskiego, jest conajmniej przedwczesny. Należy odczekać wyroków sądowych”.

Tymczasem drugie pismo endeckie, naczelnym organem stronnictwa narodowego „Gazeta Warszawska” zamieściła w nr. 126 fabrykat, pochodzący rzekomo z kół kupieckich na Pomorzu, gdzie m. in. czytamy:

„Do czasu aresztowania go i wywiezienia do Brześcia, nikt nie pomyślał ani groza straty, a przedsięwzięcie było w pełnym rozkwicie, dając, dzięki pozawieranym kontraktom milionowej wartości, bardzo poważne dochody, gwarantujące stuprocentowe pokrycie wszystkich zobowiązań Centrali Rolniczej. Zadem z kredytorów nie zgłosił upadłości, gdyż

### Zwyżka cen zboża na rynkach zagranicznych

W ostatnich czasach ceny zboża uległy znacznemu polepszeniu nie tylko w Europie ale również i w Ameryce. Jak donoszą z Nowego Jorku, ceny pszenicy w Stanach Zjednoczonych A. P. uległy dalszemu wzmocnieniu, głównie dzięki wzmocnionym zakupom Europy. We wszystkich krajach importujących, zarówno europejskich, jak i pozaczuropejskich odczuwa się znaczne zwiększenie popytu na zboże i wyraźnej poprawie cen stoi na przeszkodzie jedynie wyczekująca polityka eksporterów zboża, obowiązujących się angażować w większe zapasy wobec niepewności co do dalszej polityki Stanów Zjednoczonych, które posiadają jeszcze duże zapasy pszenicy, pochodzącej z interwencyjnego skupu.

W zakresie żyta konjunktura również uległa wybitnej poprawie. W Niemczech zapasy wyczerpały się szybciej, niż się spodziewano. Ręczoznawcy przytem stwierdzają, że żyto przetrzymało w Niemczech bardzo źle, niema więc widoków na nadmiar urodzaju.

### Straszaki

W związku z odebraniem debitu pocztowego w Polsce czasopismu „Der Stahlhelm”, poseł nacjonalistyczny Schmidt z Hanoveru miał się zwrócić do min. Curtiusa z żądaniem represji w stosunku do polskich czasopism.

## Madero, poddaj się!

### Portugalia rozpoczyna wojnę z Maderą

Po przesłaniu powstańcom na Maderze przez rząd portugalski ultimatum i po odrzuceniu tego ultimatum przez powstańców zatarg między Portugalią a Maderą zdaje się osiągać swój punkt kulminacyjny. Portugalskie okręty wojenne znajdują się już w drodze na Maderę, aby jak zapowiedział rząd w swoim ultimatum zaatakować powstańców na wyspie ze strony morza z powietrza i lądu.

Na Maderze ogłoszono stan oblężenia. Na wybrzeżu Funchalu budują barykady a gen. Sousa Dias rozdziela swoją „armię” na punktach strategicznych wyspy. Uzbrojone oddziały wojskowe przemieszczają się w samochodach z jednego punktu na drugi, aby także zapobiec ewentualnym atakom wojsk rządowych od strony górzystego wybrzeża północnego wyspy. O sile armii wojsk powstańczych nad-

chodzą różne sprzeczne doniesienia, mają one wynosić od 800—2.000 żołnierzy. Mimo, że rząd rewolucyjny na Maderze skierował przeciwko wojennym siłom portugalskim działania, wątpią jednakże, czy dojdzie do jakichś działań wojennych, gdyż Madera jest dla Portugalii jedną z najcenniejszych prowincji, która przynosi rządowi najwięcej dochodów. W ubiegłym roku na samej Maderze zebrano przeszło 16 milj. zł. podatków, z których na wyspie pozostało jedynie 400.000 zł.

Największym kłopotem, w jakim znaleźli się rewolucjoniści powstańcy jest obecnie wzrost bezrobocia. Blokadę wyspy przeprowadza portugalski statek wojenny „Limpopo”, który w ostatnim czasie jednakże uległ uszkodzeniu.

wszyscy uznali obywatelski sposób pojmowania obowiązków kupieckich przez p. Kwiatkowskiego. Spłaty uiszczane były stale jeszcze na godzinę przed wywiezieniem, które nastąpiło nagle, w przeciągu 10 minut, uniemożliwiając pozostawienie jakichkolwiek dyspozycji.”

Ten panegiryk na cześć oskarżonego kończy się tak socysem zdaniem:

„Jesteśmy pewni, że rozprawa ujawni w całości czyste intencje człowieka, który naraził własną rodzinę na krańcowy niedostatek, byle uchronić od str. wierzycieli Centrali Rolniczej.”

Trzeba mieć dużo nieprzeciętnej odwagi cywilnej no i oczywiście cynizmu, aby pisać, że Brześć był powodem upadku Centrali Rolniczej no i powodem procesu o nadużycia i oszustwa przeciwko b. pos. Kwiatkowskiemu. Przecież — ktoś już w r. 1927/28 fałszował bilans Centrali Rolniczej, przecież p. Kwiatkowski nie w Brześciu manipulował weksłami grzechnościowymi, nie w Brześciu ubezpieczał firmy w formie aktu kurtuazyjnego i to na sumę przewyższającą kilkakrotnie pretensje tych firm.

Takimi to sztuczkami i fajerwerkami insynuacyj endecka broni b. endeckiego posła przed sądem. Są metody i metody — ale metody powyższe od areny sejmowej aż po instancje wymiaru sprawiedliwości są tak „praworządne”, tak „uczciwe i sprawiedliwe”, że budzą nie tylko połknięcie lecz i niesmak w każdym obywatelu.

Wolniej — panowie moralizatorzy — bo na zakrętach nieprawdy i zakłamania czyha katastrofa już nie polityczna, lecz fizyczna. Trąszkę — na pocieszenie swoich sympatyków — uczciwości wykrzeszcie z tej waszej opozycji, która ma pono „budować” — a nie ruinować z dnia na dzień obowiązujących zasad życia społecznego i państwowego.



# Miasto umarłych na Isola Sacra

## Cmentarzysko z okresu cesarów w pobliżu płatego miasta

Isola Sacra, „święta wysępka”, oddzielona jest od Porto, starożytnego portu morskiego Rzymu Cezarów, jednym z ramion Tybru. Droga z Rzymu na Isolę Sacra wie dzie poprzez bramę Porta Portuense. Via Aurealia, prostą jak sznur drogą do Ostii, od której skręca na prawo i obok potężnego pałacu Della Rovere prowadzi już wprost do żelaznego mostu, przerzuconego nad odnogą Tybru na wysępce. Z najdalej na zachód wysuniętego cyplu wyspy spogląda na zielono-błękitny, rozfalowany bezmiar morza gigantyczna latarnia morska. Wał z obrzecznych głazów stawia czoło rozrukany falom i broni piaszczy- stego wybrzeża wyspy przed zachłanno- ściami morza.

### NA MOCZARACH — OGRODY I KWIATY.

Liczne sady i ogrody, które dawniej zdobiły wyspę, zginęły z ręki barbarzyń- skich najeźdźców; i odtąd tworzyła wy- spa ze swemi licznymi odnogami Tybru jedną z najbardziej niezdrowych okolic rzymskiej Kampanii, istną wylęgarnię ma- larji. Później rząd włoski rozpoczął prace meljoracyjne na wyspie. Lecz dopiero w ostatnich 10 latach dokonano radykalnych zmian. I dopiero w ostatnim czasie na miej- scu błot i ugorów, na których rosły dzikie krzewy i kwitły asfodele, powstały żyzne pola, pastwiska, sady owocowe i ogrody.

### WIELKIE CMENARZYSKO Z EPOKI CEZARÓW.

Dzisiaj Isola Sacra zdobyła szeroki roz- głós dzięki odkryciom, jakich na niej doko- nano. Podczas robót ziemnych odkryto na wyspie całe miasto zmarłych, wielkie cmen- tarzysko Rzymian. Obecnie cała ta nekro- pola rzymska z epoki cesarów została już w żmudnej pracy wykopana z pod lotnych piasków nadbrzeżnych, które ją z biegiem czasu pokryły grubą warstwą.

Odkrycie to jest tem ciekawsze i posia- da znaczenie wprost sensacyjne, iż jest to pierwszy cmentarz rzymski, jaki wogóle odkryto. Dotychczas odkrywano jedynie cmentarze Etrusków, a z grobowców Rzy- mian znane były dotychczas jedynie odoso- bione większe grobowce wybitniejszych Rzymian, rozrzucone tu i owdzie przy wiel- kich szlakach legjonów rzymskich (jak np. przy Via Appia). Cmentarz zaś odkryty na Isola Sacra, był miejscem wiecz- nego spoczynku mieszkańców miasteczek Fiumicino i Porto, drobnych mieszczan, wyrobników i biedaków. Był cmentarzem szarego tłumu, „plebsu” rzymskiego.

### KILKUKILOMETROWE MIASTO ZMARŁYCH

Cmentarz na Isola Sacra ciągnie się na przestrzeni wślu kilometrów. Poprzez to olbrzymie miasto zmarłych wiodą szerokie, wielkimi kamieniami wyłożone ulice, wzdłuż których w długich, nieskończonych szeregach ciągną się grobowce. Są to ma- łe budowle z kamienia, podobne do alry-

kańskich grobów marabutów, odznaczą- ce się pięknem, pełnymi harmonij liniami architektonicznymi. Gdzieś tam nad wejściem do grobowca znajduje się tablica marmurowa z łacińskim napisem, gdzie- niegdzie spotyka się na frontonie grobow- ców t. zw. krzyż rosyjski, dowód, iż był on znany już w 1 i 2 wieku po Chr. We- wnętrz liczne grobowce przyozdobione są freskami. Specjalna krypta zaś służyła dla pomieszczenia sarkofagu. Niejeden z tych sarkofagów jest pięknie rzeźbiony w mar- murze i wydobyty na światło dzienne, sta- nowi dziś przedmiot podziwu.

Na szerokich przestrzeniach cmentarzy- ska rzymskiego brak jednak grobowców. Widnieją tam jedynie liczne urny gliniane, ustawione w piasku w wielkich kołach. Urny te wskazują miejsca, w których grze-

bano najbiedniejszych. Urny zawierały potrawy i napoje, aby zmarłym na niczem nie zbywało.

### W CIENIU CZERWONYCH I BŁĘKIT- NYCH ROZMARYNOW.

Jedynie ochronnej powłocy suchego pia- sku morskiego, który po upadku portowej osady Porto w krótkim czasie pokrył wy- sępę, zawdzięczać należy, że cmentarz rzymski zachował się w tak nad podziw dobrym stanie.

Dzisiaj wzdłuż ulic rzymskiego miasta zmarłych wonnie kwitną czerwone i błę- kitne rozmaryny, i jaskrawy przepych kwitnącego drzewa „judaszowego” zdo- bi pierwsze słoneczne dni wiosenne na rzym- skiej „bożej roli” na Isola Sacra.

### 2779 milionerów w Anglii o dochodzie rocznym od 1 do 4 milionów zł

Anglja posiada pomimo ostrego kryzy- su imponująca jeszcze liczbę osób, dyspo- nujących rocznie dochodem od miliona zło- tych i wyżej. Otóż osób fizycznych, mają- cych od 20 do 25.000 £. rocznie dochodu jest w Anglii 930, od 25—30.000 £. — 527, od 30—40.000 £. — 571, od 40—50.000 £. — 261, od 50—75.000 £. — 253, od 75—100.000 £. — 104, a powyżej 100 000 £. — 130.

W sumie zatem posiada Anglja 2776 mil- jonerów, którzy dysponują dochodem rocz- nym w wysokości od jednego do 4 i więcej milionów złotych.

Świadczy to wymownie o wielkiej kon- centracji kapitałów w kraju, w którym po- za powyższą grupą milionerów istnieje jesz- cze grupa 1.814 osób, posiadających rocz- ny dochód w sumie od 15 do 20.000 £. (600 do 800 tysięcy zł), oraz 4.568 osób, mogą- cych się wykazać dochodem rocznym w wysokości od 10 do 15.000 £. (400 do 600.000 zł).

# Napoleon w studni Mojżesza

## Historja kanału Suezkiego — Bonaparte omal nie przy- płacił życiem

Po zwycięstwie pod Piramidami Bonaparte postanowił zorganizować kraj zdobyty i urzą- dzić z Egiptu kolonję francuską, panującą nad drogą do Indji.

Program jego, przyjęty przez Dyrektorjat obejmował przeprowadzenie kanału Suezkiego.

Wiedziano z historii, że kanał ten istniał od czasów XIX dynastji faraonów. Zamulo- ny przez piaski, potem odrestaurowywany ko- lejno przez faraonów został ostatecznie umyśl-

nie zniszczony przez Arabów ze względów po- litycznych.

Przed wydaniem rozkazów Bonaparte po- stanowił osobiście przestudjować sprawę ka- nału na miejscu i rozpoczął od zwiedzenia Suez. Wyjechał z Kairu w otoczeniu swych świetnych generałów 24 grudnia 1798 ze szta- bem znakomitych inżynierów i uczonych.

Przez cztery dni podróżowano na chybił- trafił, szlakiem przypadkowym, niesamowitą

drogą, wzdłuż której białe kości zwierząt i szczątki ludzkie. Do karawany dołączyło się szereg kupców z towarami. Podziw tubylewów wzbudzała karetta naczelnego wodza, zaprzę- żona w sześć koni, któremi powoził mistrzowski stangrot Cezar. Bonaparte odbywał dro- gę konno na czystej krwi Arabie o siwej sierści.

W ciągu dnia duszono się z upału, w nocy drżano z chłodu. Bonaparte zawsze zapięty w swój mundur o szerokich wyłogach przyglą- dał się z zaciękaniem okolicy. 27 grudnia karawana dotarła do Suez.

Była to brudna miejscina. Tu i owdzie ster- czały jeszcze szczątki archaicznego Arseneo. Port zanulony mógł służyć tylko dla łodzi. O milę od brzegu stały trzy okręty, wśród nich jeden z Pondichery.

Nazajutrz, korzystając z odpływu morza ekspedycja udała się ku góróm Tor, do studni Mojżesza. O mały włos nie doszło do katastro- fy, która wpłynęłaby na losy Europy i za- oszczędziła wiele krwi przelanej w napoleoń- skich wojnach... Zaczął się przypływ, a człon- kowie wyprawy nie zdążyli powrócić w porę.

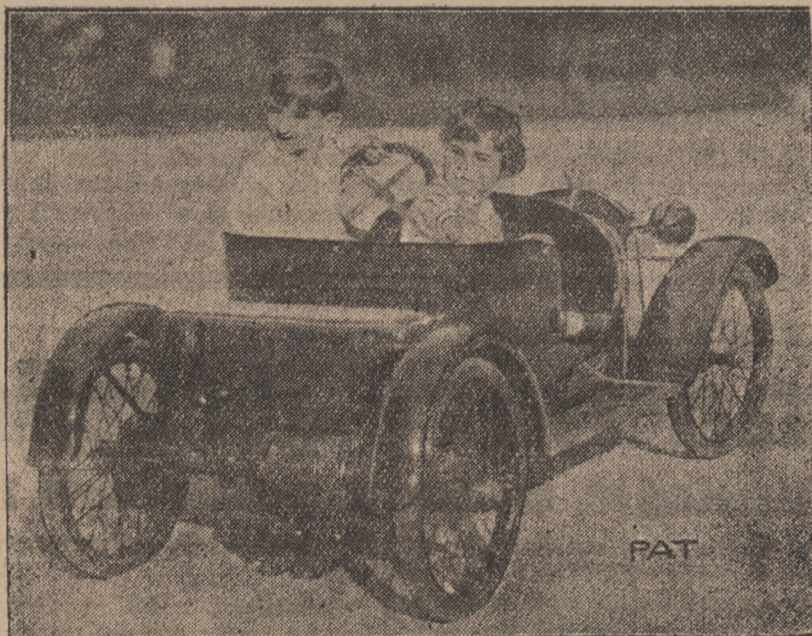
Fale zaczęły gonić śmiłków... Bonaparte- mu woda sięgała już po pas... Z trudem tylko udało im się ujęć losu Egipcjan, którzy tu ongiś zatopili w pogoni za ludem Izraela...

30 grudnia zaczęto badać przesmyk. Z pod- mułu piasków zaczęły się wylaniać przedwie- kowe zarysy dawnych robót, ruiny, szczątki, świadczące o istnieniu przed wiekami kanału.

Napoleon z entuzjazmem oddał się myśli o odbudowaniu kanału. Ale nagle 22 sierpnia 1799 musiał opuścić Egipt. Plany zostały na papierze.

„Dzieło to wielkie — mówił potem cesarz — ale nie ja je przeprowadzę!” Dopiero w wiele lat potem wielki Lesseps odbudował ka- nał Suezki.

### Królewska zabawa



Książęta jugosłowiańscy Piotr i Tomisław otrzymali ultranowoczesną zabawkę — sa- mochodzik, poruszany silnikiem spal. nowym. Motor tego samochodu jest tak skom- struowany, że nie może rozwinąć większej szybkości ponad 15 kilometrów na godz. nę. Ograniczenie szybkości jest konieczne ze względu na bezpieczeństwo bawiących się książąt.

Z CYKLU PODAN POMORSKICH.

## Ukrzyżowany

(Krucyfiks w kościele Marjackim w Gdańsku).

W kaplicy dziesięciu tysięcy dziewięć w gdańskim kościele Marjackim znajduje się cud-ownie rzeźbiony krucyfiks, stanowiący bez- wątpienia jedno z czołowych arcydzieł między miejscowymi zabytkami sakralnymi. Ukrzy- żowany Chrystus w naturalnej wielkości wy- wiera na widza wrażenie przejmujące grozą dzięki niezwykle realizmowi wyrazu twa- rzy gasnącej w niewysłowionych mękach i po- stać skurczoną w dreszczu przedśmiertnym. Nazwisko twórcy tego arcydzieła jest niezna- ne. Zatarły je niepamięć wieków i przekleń- stwa za czyn, o którym tylko legenda snuje ponure wspomnienia.

Był to rok 1350.

Od szeregu już dni obchodzone w Gdań- sku hucznie przystąpienie miasta do Hanzy. Jeden tylko człowiek nie podzielał radości ogólnej i spoglądał posępnie na otaczających go rajców i patryjuszów, bogatych kupców miejscowych. Gości z Bremy, Lubeki, Hamburga, Bergen, Rotterdamu i wysłanników króla duńskiego i Brandenburszycy i wielkiego mi- nistra Henryka Dusemera i wielu innych, ze- dłał na bankiecie u burmistrza.

Ten, zauważywszy go samotnego, przystą- pił doń z dzbanem srebrnym w ręce, winem z frankońskich winnic napelnionym.

— Tyle zawdzięczamy wam już pięknych rzeźb i ozdób, mistrzu — rzekł. — Dlaczego zwlekacie z wykonaniem krucyfiks, który świetna rada naszego miasta u was zamówiła? Nic nie uświetniłoby tak tę historyczną dla naszego miasta chwilę jak nowe arcydzieło dłuta waszego.

— Już od dłuższego czasu pracuję nad kru- cyfiksem — odparł zagadnięty. — Pragnę tyl- ko wykonać go tak starannie, aby nie rozczę- rował oczekiwań wysokiej rady.

— O to niema obawy — odezwał się głos z kółla biesiadników, które otoczyło mówią- cych.

— A czyż rysy nadacie mistrzu twarzy Chrystusa? — zapytała ciekawie panna Baer- bel, córka bogatego handlarza sukna. — Ciekawam czy poznam?

— A kiedy krucyfiks będzie gotowy? — wtrąciła inna.

— Jutro będzie gotowy — zachnął się rzeźbiarz i wystąpił szorstko z ciżby natrę- tników. Ciężkim i powolnym krokiem szedł w stronę swego domu.

Smutek, żal, wstyd i uczucie upokorzenia wypelżyły z zakamarków jego serca i wybuch- ły niemy, bolesnym gniewem. Od długich miesięcy już odrzucał plan za planem, darł je- den rysunek po drugim. A gdy zdawało mu

się już, że ulepiona forma jest dobra i poczył ją dłużej przenosić na kamień, czuł, że to nie to, czego pragnął. Czuł, że nigdy bar- dziej nie był oddalony od wykonania zamó- wionego dzieła aniżeli dziś, kiedy gniewem uniesiony obiecał wykończyć je do jutra. A wiedział dobrze, że nieopatrnie to słowo obie- gło już conajmniej pół miasta.

Zbliżając się do swego domu, zauważył jak jego córka pożegnała na stopniach pospiesznie smutnego młodzieńca. Wiedziała bowiem, że ambitny ojciec niechętnie godził się z jej mi- łością do uboższego żeglarsza, pragnąc jako zię- cia junkra z najprzedniejszego rodu patrycjuszowskiego.

Rzeźbiarz zawołał na młodzieńca, sam wła- ściwie nie wiedząc dlaczego. Ten zatrzymał się i utkwilił nieśmiało jasny a przedziwnie do- błękitny morza podobny wzrok w ponure obli- cze sławnego artysty. Mistrz podał mu rękę i wpatrywał się przez chwilę milcząco w szczu- ple a pełne szlachetnej słodyczy rysy żeglarsza. Usta jego wykrzywiły się w przyjaznym uśmiechu.

— Chłopcze, — rzekł dobrotliwie głosem, w którym drgało dziwne podniecenie, — przyjdź dziś do mojej pracowni na godzinę przed północą. Chciałbym z tobą pomówić.

— Przyjdę, mistrzu — odparł młodzieńiec uradowany nadzieją, że rzeźbiarz chce się z nim rozmówić o jego wybrance i że uda mu się przełamać zapory, dzielące młodych od

upragnionego szczęścia.

Artysta długo patrzył za nim, potem zam- knął się w pracowni, zapominając o wiecz- rzy.

Z uderzeniem dzwonów kościoła katarzyn- skiego, zwiastującego godzinę jedenastą, że- glarz otworzył drzwi do pracowni artysty. Wszedł, nie widząc nigdzie gospodarza. Nagle poczuł uderzenie młotem w tył głowy i upadł bezprzytomnie.

Gdy się zbudził pod zimnym natryskiem twarzy, ujrzał kłęczącego nad sobą rzeźbiarza. Chciał wstać, i nie mógł. Uczuł, że jest skre- powany. Dreszcz wstrząsnął jego ciałem, dreszcz nie tylko lęku, lecz chłodu. Spozrzęgl, że jest rozebrany. Nagie jego ciało leżało rozpięte na wielkim krzyżu drewnianym, przy- mocowane doń silnymi powrozami. Chciał mówić, krzycząc. Nie mógł ruszyć językiem. W ustach tkwił mu szczelny knebel.

Przekonawszy się, że ofiara odzyskała cał- kowicie przytomność, rzeźbiarz rękawem otarł skronie potem zroszone.

— Cierpliwości, chłopczyku — rzekł drzą- cym, ochrypłym głosem. Będziemy sławni, ty i ja. Stworzymy wspólnie największe ar- cydzieło świata. Pokaż mi, jak cierpiał Chry- stus. Przysięgam ci, że uwiecznie twoje cier- pienia po wszystkie wieki.

Porwał szybko przygotowany wieniec ciec- niowy i wcisnął go młodzieńcowi na głowę. Z pod knebla ozwały się zdławione jęki. Cia-



**Konflikt niemiecko-francuski**



Na ilustracji naszej widzimy francuskiego oficera kapitana de Mierry, który w towarzystwie pułkownika Kaclutza i majora Rache udał się z Berlina do Prus Wschodnich w celu zwiedzenia pola pod Tannenbergiem. Oficjalny komunikat głosi, iż wspomniani trzej oficerowie, po przybyciu do Królewca w towarzystwie konsula francuskiego de Fanget, udali się w kierunku koszar artylerji, położonych w podmiejskiej dzielnicy Rottenstein, gdzie usiłował dokonać zdjęć fotograficznych baterji artylerji, ćwiczącej na dziedzińcu koszarowym.

**Rok bałtycki 1931**

Jak dalece interesują się Niemcy sprawami bałtyckimi dowodzi fakt, że w lecie bieżącego roku urządzają szereg obchodów, głównie w Lubece, pod hasłem „Ostseejahr 1931”. Obchody te mają rozbudzić u szerokiego mas niemieckich, a zwłaszcza wśród młodzieży zainteresowanie dla Bałtyku, jako domeny wpływów niemieckich. Że będą one miały charakter antypolski, jest rzeczą oczywistą.

Niemcy usiłują również dla tej akcji po zyskać opinię w państwach skandynawskich, zwłaszcza w Danji i Szwecji, powołując się na rasowe pokrewieństwo. Z tego powodu rozwinęli w prasie skandynawskiej propagandę „Roku Bałtyckiego”, w czerwcu projektując lot propagandowy Zeppelin na do Kopenhagi i Północnej Szwecji. Do tego należy dodać zabiegi niemieckie uruchomienia linii lotniczej, prowadzącej przez Islandję i Grenlandję do Ameryki, czego wyrazem był słynny lot do Grenlandji majora Gronau'a w jesieni zeszłego roku i wizytę wojennej marynarki niemieckiej w Kopenhadze w zeszłym roku. Wszystkie środki mają pozyskać opinię skandynawską dla planów niemieckich. Propaganda bałtycka prowadzona ze strony Niemiec, zasługuje na baczną uwagę i skuteczną kontrakcję ze strony wszystkich czynników polskich.

to dręczono miotało i przeżyło się w strasznym bólu. Nie bój się, chłopcze — rzekł pieszczotliwie, ścierając starannie krew zalającą młodzieńcowi oczy. To nie potrwa długo, a do rana wykonamy arcydzieło, jakiego jeszcze świat nie widział. Tysiące grzeszników narodzi się swym widokiem.

— I wziął dłuto i zaczął pracować. Co chwila przyskakiwał mu do twarzy i dalej pracował, pospiesznie, gorączkowo, w demonicznym podnieceniu.

Twarz marynarza drętwiała powoli. Leżał już spokojnie. Wówczas rzeźbiarz przerwał robotę i pokropił go znowu zimną wodą. Potem wziął trzy długie gwoździe i ciężki młot.

— Chłopcze drogi — rzekł zdławionym głosem. — To nie ja. To złość ludzka. Ludziom nie wystarcza ewangelja do wierzenia. Chrystus pouczający im nie nic mówi. Chcą go widzieć na krzyżu, cierpiącego, umierającego. Chcą się sycić jego mękami.

I wbił potężnymi uderzeniami gwoździ w prawą rękę modzieńca, przytwierdzając ją do drzewca.

— Patrz, — wybuchnął tryumfująco. — Widzisz swoją twarz w kamieniu? Jak żywa. Widzisz te brzdęki cierpienia koło ust? Oj, pozna cię panna Baerbel, i z różańcem w dłoniach klęknie u twoich stóp w żarliwej modlitwie. Nogi ci całować będzie.

I drugą rękę przytwierdził do krzyża i obie nogi przeszył gwoździem. Potem opuścił omalaz-

**Polska bandera na szlaku Kolumbowym**

**„A kto chce rozkoszy użyć — pójdzie do marynarki służyć”**

„Rozkazuję utworzyć marynarkę wojenną”.

(Z dekretu Marszałka Piłsudskiego).

Świeżo wyszła z druku śliczna broszurka „dla maturzystów pragnących się poświęcić zawodowi oficera marynarki wojennej p. tyt.: „Kim chciałbym zostać” wydana przez „Przegląd Morski” miesięcznik Marynarki Wojennej wychodzący w Toruniu.

Broszurka ta ma za zadanie danie maturzyscie najwięcej wiadomości ogólnych, dotyczących zawodu oficera Marynarki Wojennej.

Omawia na wstępie wyczerpująco zagadnienie: **Dlaczego jest nam potrzebna marynarka wojenna**, podkreśla, czemu kraj pozbawiony dostępu do morza skazany jest na łaskę i niełaskę sąsiadów, jak zemszcilo się na nas srodze zaniedbanie przed wiekami kwestji morskiej w Polsce.

**GŁOS MŁODYCH PODCHORAŻYCH NASZEJ MARYNARKI.**

Po wyczerpującem omówieniu, czem jest zawód oficera Marynarki Wojennej, który łączy w sobie „najszczytniejszy zawód żołnierza polskiego, marynarza-żeglarza

wychowawcy dalszych zastępów, reprezentanta Państwa i Narodu wśród obcych, a niekiedy wyraziela życzeń żądań i grózb” autorowie broszury oddają głos młodym polskim podchorążym marynarki wojennej, którzy z młodzieńczym entuzjazmem opisują ostatnią swą podróż na „Iskrze” ilustrując ją mnóstwem ślicznych i zajmujących fotografii.

Opis podróży powinien przeczytać każdy, komu drogim jest polski Bałtyk i idea Zbrojnej Polski na morzu.

**POLSKA BANDERA W GOŚCINIE FRANCJI, ANGLJI I AMERYKI.**

Z barwnego opisu tej zbiorowej pracy dowiadujemy się, jak polska bandera witała była we Francji i Anglii, gdzie w „Portsmouth na całej drodze z redy aż do portu wszędzie ustawiono specjalne warty honorowe” na powitanie polskiej marynarki, przyjmowanej przez Anglików niezwykle gościnnie i serdecznie.

„Rozumiem dumę Anglików i ich poczucie wyższości nad innymi... pisze jeden z podchorążych — serce się ścisła patrząc na morskie olbrzymy — by je móc nazwać swojemi!”

Po 12-dniowej podróży do wysp kanaryjskich

„oczy poily się widokiem, który nie każdy śmiertelnik oglądać może” to Las Palmas: „w powiewnych tropikalnych murach wychodzimy na spieczoną słońcem ziemię... obchodzimy nestrudzenie miasto... ostatniego dnia wycieczka w głąb wyspy ukazuje nam jej całe egzotyczne piękno.

**KOLUMBOWYM SZLAKIEM.**

A potem, po pięciu dniach pobytu na Gren Canarie „w przesyconem słońcem powietrzu szybko nikną z oczu wesołe wysepki i otwiera się przed nami 3000 mil szafirowego Atlantyku. Niosąc po raz pierwszy banderę polską do Ameryki — żeglujemy jak Kolumb starym jego szlakiem...”

Żegluga trwała miesiąc. „Zaczęły się dni upalne i noce takie parne, że nikt nie spał w kajucie... Dni były jednostajne i bliźniaczo do siebie podobne. Dla „rozrywki” urządzono nam zawody sportowe. Zwycięzcy w tych zawodach otrzymali wspaniałe nagrody w postaci sardynek, win i innych pożytecznych przedmiotów.

**W SERCU OCEANU I WZDŁUŻ SAN DOMINGO.**

„Jesteśmy teraz na środku Oceanu o tyśiąc mil od najbliższych wybrzeży... Płyniemy wzdluż brzegów Haiti. Haiti... ciągle wymawiam to słowo i wprost wierzyć mi się nie chce, że te sinawe górzyste wybrzeże to to samo historyczne San Domingo, na którym walczyli nasi pradziadowie, rzućni aż tutaj władczą wolą Napoleona. I teraz po zgórą 100 latych biały okręt polski pod dumnie powiewającą polską banderą — przyjeżdża z dalekiej oswoobodzonej Ojczyzny, by nieść z oddali pozdrowienie prochom poległych bohaterów, którzy aż tutaj walczyli za Jej wolność.

A potem Kuba, gdzie „słońce żarem z nieba bije”, zwiedzamy wioskę indyjską i słuchamy wywodów francuskiego konsula.

**JEDNA WIELKA RODZINA.**

Następuje wzruszający opis przyjęcia „Iskry” przez kolonję amerykańską: „gazety rozniosły wieść o przybyciu „Iskry” po wszystkich okolicach miastach i miasteczkach. Już w ciągu drugiego dnia postoju przybywają liczni rodacy, aby zobaczyć swój okręt... Napewno nikt ze załogi „Iskry” nie zapomni przyjęcia organizowanych przez rodaków w New-Bedford lub Fall-River.

„Dokoła Polacy... mowa polska rozbrzmiewa i napelnia serca radością; swoi u swoich! Czujemy się jedną wielką rodziną... przy polskiej orkiestrze tańczymy wyłączenie tańce polskie, nie szczędząc sił, nóg i podłogi.

Znamienne było życzenie burmistrza miasta Newport, wyrażone w mowie pożegnalnej: „Życzę wam podchorążowie, byście za lat kilka przyjechali do Ameryki na 21 krążownikach, na których byłibyście wy dowódcami!” (na „Iskrze” było 21 podchorążych).

Potem — powrót do Polski...

**WALKA Z ŻYWIŁEM.**

Przejmujący grozą opis strasznego cyklonu, z którego okręt polski wyszedł bohatercko „Walka człowieka z żywiołem... Szereg nagich zgiętych pleców przeżyło się w niezmiernym wysiłku, napięte mięśnie drgały, na twarzach malowała się głucha zaciekiłość... Jeszcze godzinę tego piekła, a wraz z starganym ostatnim żagletem zginie my wszyscy...”

A na drugi dzień „kiedy słońce zaświeciło jasno, marynarze nasi z czapkami w ręku śpiewali już: „Kiedy ranne wstają zorze...”

**ZAGRANICA NAM NIE IMPONUJE!**

— kończy butnie opowieść ostatnią z podchorążych „ogólnie nauczyliśmy się cenić to co swoje, nie ujmując bynajmniej wartości rzeczom zagranicznym... Wrażeniem naszym odniesionem po 5 miesięcznej podróży to poczucie jakiejś krzywdy, którą nam wyrządzało dotąd społeczeństwo nie dając nam możności rozwinięcia Marynarki Wojennej... bo na czem mamy bronić czy reprezentować Rzeczpospolitą? Marynarka Wojenna to konieczność!

Wszystko dla floty! — powinno być hasłem społeczeństwa!

(zm).

**Czy reumatyzm i podagra są uleczalne?**

W tej kwestji niezmiernie dla wszystkich cierpiących ciekawym przyczynkiem jest list p. J. Szerra, Lwów, ul. Lindego 2 II p., w którym p. S. pisze nam m. in.: od lat kilkunastu cierpięciem na reumatyzm oraz okropne rwanie w prawej nodze. Przez ten czas używałem niezliczonej ilości różnych środków leczniczych, jakoteż dwa razy byłem w miejscowościach kąpielowych zagranicą. Skutek był jednakowoż tylko przejściowy, bóle zawsze wracały i nie odczuwałem poprawy. Przed około trzema miesiącami zwrócił mi mój znajomy uwagę na Togał, który natychmiast nabyłem w aptece. Togał zażywałem codziennie trzy razy po dwie tabletki. Już w pierwszym tygodniu odczułem znaczną ulgę, a w trzecim pozbyłem się tej przykretnej dolegliwości i jestem jak nowonarodzony.

Tabletki Togał będę każdemu cierpiącemu chętnie polecał. Podobnie jak p. Sz. donosi wiele tysięcy, którzy przyjmowali Togał nie tylko przy reumatyzmie, bólach i rwaniu w stawach, lecz przedewszystkiem także przy podagrze, bólach nerwowych, głowy, grypie i przeziębieniach. Togał bowiem usmierza natychmiast najgroźsze bóle usuwając w naturalny sposób pierwsiatki chorobotwórcze, w zarodku zwalczając je w niedomaganiu. Tabletki Togał są nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Przeszło 6.000 orzeczeń lekarskich. Wypróbujcie więc sami dziś jeszcze, lecz żądajcie zawsze we własnym interesie oryginalnych tabletek Togał. Niema bowiem nic lepszego! Do nabycia we wszystkich aptekach! (7448)

**Triumfalna podróż Paderewskiego po Stanach Zjednoczonych**

**Wszędzie owacje spotykają naszego wielkiego rodaka**

Wśród wielkich ludzi tego świata, którym tak chętnie interesuje się szeroka opinja publiczna i prasa, jedno z pierwszych miejsc zajmuje Ignacy Paderewski. Wielki mistrz tonów i wielki patriota polski, mimo, że un'ka rozgłosu i lubi ciszę, jest jednak aż zbyt często przedmiotem żywiołowych owacji i uwielbienia tłumów. Obecnie I. Paderewski odbywa podróż koncertową po Ameryce, która zamieniła się w prawdziwy pochód tryumfalny poprzez

wielkie miasta Stanów Zjednoczonych. Jakże szczegóły z życia wielkiego naszego rodaka interesują zagranicę, dowodzą artykuły, które ukazały się w kilku pismach zagranicznych, a utrzymane mniej więcej w nast. formie.

Ignacy Paderewski, 70-letni mistrz fortepianu, odpoczywa obecnie w Hollywood po odbyciu około 60 koncertów, które mu przyniosły 250.000 dol. zysku. Mistrza oczekuje jeszcze 20 koncertów w obecnym sezonie. W San Francisco dochód z jednego koncertu popołudniowego wynosił 13.000 dolarów przy cenach biletu od 1 do 3 dolarów.

Obok koncertów najmilszym zajęciem Paderewskiego jest... bridż, w którego grywa ze swoimi... personelem, składającym się z 7 osób. Murzyn, (jego kucharz nadworny), służący, służąca, sekretarz, organizator koncertów, szef propagandy i wreszcie manager Paderewskiego, Lawrence Fitzgerald, tworzą „rodzinę” mistrza i są zobowiązani stawiać się co wieczór w komplecie do partji bridża. Jeśli jeden z nich pragnie czasem uwolnić się na jeden wieczór, wymaga to mnóstwo tłumaczeń i wykrętów.

Paderewski podróżuje swoim prywatnym wagonem salonowym i wozi stale ze sobą dwa fortepiany Steinwaya. Wstaje on o godz. 2 popołudniu i po śniadaniu ćwiczy codziennie przez 4—5 godzin. Obiad spożywa o godz. 10 wieczorem. W dni w które koncertuje, posila się aż do koncertu jedynie jedną oranżadą, nie przyjmując poza tem innego posiłku. Także, kiedy pobyt jego w jednej miejscowości trwa kilka dni, nie opuszcza swego prywatnego wagonu i urozmaica wolne chwile sobie i urzędnikom kolejowym wspaniałą mistrzowską grą na fortepianie.

tego marynarza i podniósł z trudem krzyż, opierając go o ścianę.

Nie już nie mówił, tylko pracował zawzięcie. Każde ściegno, każdy skurecz, każde drgnienie skóry i zastygłe potoki krwi przesłonił jakby w wybuchach furji twórczej na kamień.

Gdy pierwszy kur zapiał, przebił, zębami dzwoniąc, włócznią bok młodzieńca. Mdlejącą ręką uderzał młotem ostatnie razy o dluto. Dzieło było skończone. Ciszą zaległa pracownia rzeźbiarza. Zbudził się dzień w krwawym blasku wschodzącego słońca.

Panna Baerbel zastukała do drzwi córki rzeźbiarza.

— Przyszłam tak wcześnie — rzekła, — bo twój ojciec obiecał ukończyć dziś krucyfiks, na który czeka oddawna cały Gdańsk. Chciałabym być pierwszą, która ujrzy nowe arcydzieło...

Zeszły obie do pracowni. Widok, który je uderzył, był straszny. U stóp dwu krucyfiksów, człowieczego i kamiennego, leżał trup rzeźbiarza. Córka zbrodnicego artysty upadła pod krzyżem narzeczonego martwa. Serce jej pękło.

Pochowano ją wspólnie z ukrzyżowanym obłąkaniem. Rzeźbiarza pogrzebano wśród przekleństw pod płotem cementarza, złorzecząc jego pamięci. Krucyfiks zaś umieszczono w kaplicy kościoła Marjańskiego, gdzie znajduje się po dziś dzień. Al. Schedlin Czarliński.



# Walka czerwonych władców na Kremlu

## Mołotow walczy o pierwszeństwo ze Stalinem

Były radca poselstwa sowieckiego w Sztokholmie, Dmitrijewskij w swych interesujących feljtonach o Kremlu, charakteryzuje tamtejsze stosunki wzajemne. W jednym z ostatnich feljtonów podaje charakterystyczny obraz stosunku pomiędzy Stalinem a Mołotowem, przewodniczącym rady komisarzy ludowych ZSSR.

„W Radzie komisarzy ludowych — powiada Dmitrijewskij — przewodniczy obecnie Mołotow. W wielu rzeczach naśladuje on Lenina. Można zauważyć nawet u niego pewne podobieństwo wewnętrzne i zewnętrzne. Mołotow tak jak Lenin ściśle przestrzega ustanowionego porządku, uśmiecha się i często przerywa mowę referentów. Walczy przeciwko paleniu, bo wiem sam nie pali ani używa napojów alkoholowych. Swe zasady stosuje uparczywie jak Lenin. Mołotow jako przewodniczący Rady komisarzy ludowych jest o wiele silniejszy niż Rykow. Mimo to jedna kowóz wszyscy, którzy znali radę komisarzy ludowych z czasów Lenina, odczuwała to wyraźnie że wśród tych ścian Kremla Lenin jest nieobecny. Niema energicznej ręki, któraby wszystkim kierowała.

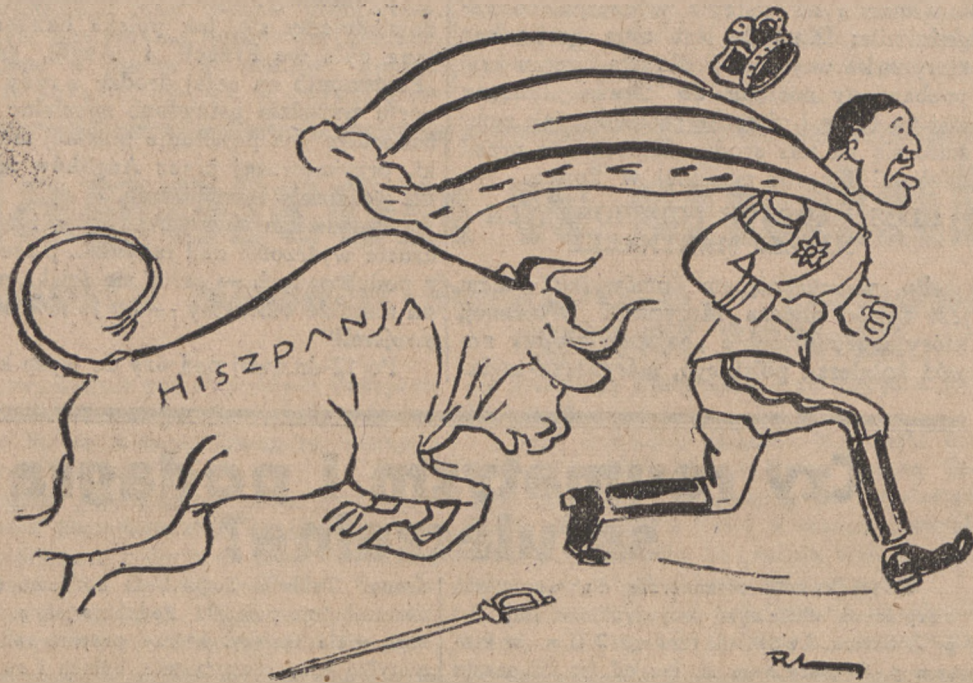
Mołotow w naturze swej jest twardy i żądny panowania, lecz nie posiada autorytetu. Jest on tylko przewodniczącym rady komisarzy ludowych a nie założycielem partji, prorokiem ich religji, twórcą pań-

stwa. Nawet na Kremlu nie jest on najwyższym zwierzchnikiem. W sali posiedzeń niewidzialnie obecny jest drugi wielki człowiek, wywierający nacisk na każdy ruch, na każde słowo. Jest tu drugi człowiek, którego wszyscy się boją. Osobą tą jest Stalin. Dotychczas ulega mu wiek o silnej woli, przed którym skłaniał się i Mołotow. Jednakowoż z chwilą, gdy Mołotow objął przewodnictwo Rady komisarzy ludowych, pomiędzy tymi osobisto-

ściami zapanowała cicha walka o pierwszeństwo. Walka ta rozdwaja moc i pod pewnymi względami paraliżuje obie walczące strony. Mołotow nie ma więc wyłącznej mocy w swych rękach i to nawet tam, gdzie zdawałoby się, że on decydować powinien. Moc bezwzględna w całej pełni trzyma w swych rękach Stalin.

Z powyższego wynika, że losami państwa sowieckiego kieruje Międzynarodówka Komunistyczna w osobie Stalina.

Z teki karykaturzysty



### Odezwa komunistyczna

Orka zamieszcza treść odezwy wydanej przez centralny komitet komunistycznej partji Polski z powodu 1-go maja do pracujących chłopów Polski, Ukrainy zachodniej i Białej Rusi zachodniej. Odezwa wzywa do odznaczenia 1-go maja utworzeniem chłopskich komitetów walki i przeprowadzeniem masowych demonstracji rewolucyjnych. „W ścisłym związku z rewolucyjnym proletariatem pod kierownictwem K. P. P. — kończy odezwa — mamy chłopskie wzmagać walkę o robotniczo-chłopski rząd przeciwko wojnie z ZSSR. I o obalenie faszystowskiej dyktatury teroru, głodu i bezrobocia”.

### Za pół korca pszenicy bilet do teatru

Dzierżawca teatru w Lethbridge (stan Alberta, w Kanadzie) stwierdził z przykrością, iż frekwencja w teatrze widać maleje, ponieważ farmerzy cierpią na brak gotówki. Głowiąc się nad sposobem ściągnięcia publiczności do kas teatralnych, wpadł na pomysł: ogłosił, iż za pół korca pszenicy wydaje każdemu bilet. A kasa zamiast pieniędzy otrzymywała co wieczór setki kwitów na dostawę pszenicy. Farmerzy zaś są zachwyceni nowym pomysłem, mogąc w jakiś sposób zużytkować nadmiar pszenicy, którą palili w piecach wobec niemożności zbycia jej.

## Seldte i książęta Stahlhelmu

### Ci, którzy knują obalenie rządu pruskiego

Stahlhelm niemiecki prowadzi obecnie kampanję, mającą na celu legalne obalenie rządu pruskiego przy pomocy niektórych stronnictw prawicowych. Akcja ta znana jest pod popularną nazwą „Volksbegehren“ (żądania „ludowe”).

Aby bez zamachu stanu doprowadzić do upadku obecnego rządu potrzebuje Stahlhelm 20 milionów głosów ludności na listach przez siebie wystawionych. Ma ich już 14 milionów.

W związku z tą akcją zajmującym będzie przypomnienie sobie osoby twórcy i kierownika Stahlhelmu Franza Seldte.

Otoczenie, w którym wzrastał ten człowiek było — zdaniem jednego z pism wiedeńskich — nawskroś burżuazyjne. Składało się z właścicieli ziemskich, pastorów, lekarzy, bankowców. Seldte po skończeniu gimnazjum realnego był kolejno to ucz-

niem w kantorze, to robotnikiem w fabryce to studentem szkoły wyższej, to praktykantem handlowym. W czasie wojny dokonał parę wynalazków w dziedzinie tanków i karabinów maszynowych. W r. 1916 odłamek granatu urwał mu lewą rękę.

Po wojnie stworzył Stahlhelm, który jest właściwie rodzajem niemieckiego Fidacu. Początkowo był to związek owiany duchem Stresemanna. Potem bez odtrącenia niemiecko-narodowych i partji ludowej z której składała się przeważnie ta organizacja Stahlhelmu wciągnął elementy bardziej „aktywne” hitlerowskie i obecnie jest jak wiadomo skrajnie brutalny i zażarty.

Oprócz Seldte kierownikami Stahlhelmu są trzej synowie cesarza Wilhelma tak zwani „książęta Stahlhelmu” z ks. Eitlem „Soldatenprinzem” na czele.

### Centrala sprzedawców własnej krwi

Za 1 zł centymetr szczęśliwy krwi

Prasa warszawska donosi, że na jednym z najbliższych posiedzeń Magistratu m. stoł. Warszawy ma być rozpatrywany wniosek lekarza naczelnego szpitali warszawskich o stworzenie centrali dawców krwi.

Krew ludzka z postępem medycyny nowoczesnej, staje się coraz częściej niezastąpionym lekiem, któremu jedynie nieraz zawdzięczać musimy ratunek przed śmiercią.

Wobec tego sprawa dawców krwi nabiera ogromnej doniosłości i wymaga wszechstronnego uregulowania.

Zrozumiał to już magistrat wiedeński. — Dzięki zabiegom wybitnych uczonych tamtejszych scentralizowano tę organizację przy magistracie. U nas sprawa ta pozostaje w zupełnym zaniechaniu. W memorjale jednego z lekarzy przesłanym do magistratu warszawskiego, wysunięto właśnie propozycję uregulowania jej na wzór wiedeński. Magistrat miałby zarejestrować wszystkich zawodowych dawców krwi dla celów transfuzji.

Organizacja ta miałaby na celu udostępnienie jak najszerszym sferom chorych tego nieocenionego leku. Obecnie tylko niewielka ilość osób trudni się sprzedażą krwi, w wyniku czego ceny są bardzo wysokie.

1 cm. szczęśliwy krwi powinien kosztować najwyżej 1 złoty,

podezas gdy przy obecnym stanie rzeczy ceny bywają znacznie wyższe i dlatego z transfuzji krwi mogą korzystać tylko osoby samotne.

Pozatem należałoby stworzyć specjalny fundusz dla ubogich chorych, potrzebujących transfuzji krwi.

Nikt nie powinien ginąć dlatego, że nie posiada sumy potrzebnej na opłacenie lekarstwa.

Najnowsze badania naukowe stwierdzają, że zabiegi oddawania krwi nie tylko nie są szkodliwe, ale nawet wpływają dodatnio na organizm.

### Akcja Ghandiego

W dzienniku „Young India” Ghandi zamieścił artykuł, w którym m. in. pisze: „Ażeby uchronić Indie od chronicznej klęski głodu należy wyrugować raz na zawsze tkaniny pochodzące z zagranicy”.

### 1.000.000 broszur

sławnego nieomal już na całym świecie naturalisty 7766

### Oskara Wojnowskiego

p. l. „Jak leczyć choroby siłami leczniczymi” rozsyła i wydaje wszystkim bezpłatnie (zupełnie darmo) firma: Biuro Sprzedaży Specyfików Oskara Wojnowskiego, Warszawa, ul. Marszałkowska 81a. Telefon 631-65.

W każdym domu, każda matka, żona, siostra lub opiekunka winna zapoznać się z treścią tej rewelacyjnej broszury.

### Pomóżmy pracy S. C. L.

## Krzyk o dobrą książkę

Często powtarza się z przekąsem wyrażenie przeciwników szerzenia oświaty wśród ludzi, że umiejtność czytania tylko psuje ludzi i naprowadza ich na „złe myśli”. Mimo wszystko, trudno odmówić temu powiedzeniu ziarna prawdy, bo rzeczywiście dać komuś umiejtność czytania, a nie dać mu zarazem dobrej książki, to znaczy skazać go na literaturę złą, a ta rzeczywiście „psuje ludzi i naprowadza ich na złe myśli”. Zresztą z ogromnego wpływu jaki wywiera książka zdajemy sobie należycie sprawę i zagadnienie to omawiamy długo i szeroko tak w czasopiśmie ogólnym, jak pedagogicznym, na zebraaniach towarzystw różnych.

Przed tą książką ostrzega kazalnica, ostrzega szkoła. Śniem jednak twierdzić, że tak omawianie sprawy jak ostrzeżenie nawet takiego autorytetu jakim jest duchowieństwo w naszym społeczeństwie, nie przyniesie należytego zwrotu i będzie dosłownie głosem wolejącego na puszczy, o ile w parze nie pójdzie dostarczenie odpowiedniej lektury dobrej. Musimy mieć na uwadze i to baczej uwadze, że wkoło nas samych odbywa się ciągła agitacja w przeciwnym kierunku, ciągła bardzo umiejtna, sprytna, zopatrzona w cały do-

skonale funkcjonujący aparat reklamowy akcja kolportażu książki bądź złej, bądź bezwartościowej. Akcja ta skierowana jest do rzesz głodnych poprostu książki.

Dzięki dobrze funkcjonującym szkołom, analfabeta należy u nas do rzadkości, a człowiek umiejtny czytać odczuwa głód czytania, głód książki i nie oprze się pokusie wyciągnięcia ręki tam, gdzie może głód swój zaspokoić nie zdając sobie sprawy, czy ta strawa jest dlań odpowiednia.

Walka ze złą książką nie polega na gorszeniu się, że ktoś złą książkę posiada względnie czyta jak raczej na podsunięciu mu książki dobrej i ułatwienie dostępu do niej.

Walkę taką od lat 50 prowadzi towarzystwo znane pod nazwą T. C. L. (Towarzystwo Czytelników Ludowej). Założone i prowadzone w znacznej większości przez duchowieństwo zachodniej Polski, T. C. L. organizuje biblioteki tak po miastach, jak i wsiach. Biblioteczka T. C. L. wypożycza książki za bardzo niską opłatą. Nad doborem książek czuwa specjalna komisja biblioteczna, która dba z jednej strony o zadowolenie i zaspokojenie zainteresowania każdego czytelnika, a i o należyty dobór książek dobrych. Dla młodzieży ist-

nieje osobny dział zawierający nie tylko powieści lecz t. zw. „lektury”, czyli książki, których przeczytania wymaga szkoła. Dział ten jest więc zarazem dużą pomocą dla uczącej się młodzieży, no i dla ich rodziców, którym spada ciężar kupowania nieraz drogich bardzo wydawnictw. Korzystają z T. C. L. wszystkie warstwy społeczne, w spisie czytelników mamy przedstawicieli inteligencji, szczególnie inteligencji urzędniczej, stan średni i robotników. W Toruniu np. przechodząc latem między straganami na rynku można zauważyć czytelników straganiarki. Okładka i stempl na książce wskazują, że wypożyczono ją w T. C. L.

Na czele tej instytucji stoi w Toruniu jako przewodniczący komitetu ks. prof. Karzyński. Główna wypożyczalnia znajduje się przy ul. Wysokiej 12, filje T. C. L. na wszystkich przedmieściach miasta. Uznając ważność instytucji przyznały władze państwowe T. C. L. prawo dokonywania zbiórki publicznej w dniu 3 maja. Corocznie odbywa się ta zbiórka po ulicach i lokalach Torunia. Niestety społeczeństwo zbyt mało popiera tą zbiórkę, tak, że T. C. L. walczyć musi z trudnościami finansowymi.

A przecież właśnie tutaj powinniśmy wszyscy spieszyć z wydatną pomocą, bo to jest walka w obronie dobrej książki. Powinni zainteresować się robotą T. C. L. rodzice, którym zależy na ustrzeżeniu swych dzieci przed książką złą; z tych samych względów wycho-

wawcy młodzieży powinni zbliżyć się do tej instytucji. Jeśli chodzi o nich, to z uznaniem podkreśla komitet działalność nauczycielstwa szkół powszechnych, dzięki ich ofiarnej, bezinteresownej a trudnej pracy stoją i funkcjonują filje T. C. L. na przedmieściach. Niestety nauczycielstwo szkół średnich nie dało dotąd T. C. L. takich pracowników, a szkoda, bo śledzenie zainteresowań i czytelnictwa młodzieży na terenie T. C. L. dałoby nauczycielstwu duży materiał do psychiki młodzieży szkół średnich.

T. C. L. jest z charakteru swej działalności jednym i to potężnym ogniwem w Akcji Katolickiej, jak to zaznaczył i podkreślił ks. Ludwiczak, prezes całego T. C. L. i dlatego współudział w pracach towarzystwa jest niejako wypełnieniem zadań, jakie każde tow. o charakterze społeczno-religijnym wypisuje na swym sztandarze.

Zwrócić uwagę społeczeństwa na rolę, jaką skromna instytucja T. C. L. spełnia w tej walce o dobrą książkę i na to, że chcąc zadość uczynić hasłom i wymaganiom chwili bieżącej, trzeba przedewszystkiem rozejrzeć się w celach i działalności istniejących instytucji i skonstatowawszy, że zadanie, które spełniają jest ważne i pozytywne, poprzeć je wedle sił i możliwości jest zadaniem niniejszych uwag.

Trzeci maja okaże jak słowa te były zrozumiane.



# Kręactwa i brudne machinacje Kwiatkowskiego — przed sądem

## A jednak poseł „narodowy“ oszukiwał i kłamał

Wczoraj, w czwartym dniu rozpraw w sennacyjnym procesie wejherowskim, składa na wstępie zeznania świadek Emil Nikel, dyrektor Banku Kaszubskiego, który stwierdza, że Centrala Rolnicza korzystała z kredytu w Banku i początkowo wywiązywała się poprawnie ze swych zobowiązań. Na skutek jednak informacyj o stanie przedsiębiorstwa, uzyskanych od p. Krauzego i dyr. Marcickiewicza, Bank Kaszubski kredyt wypowiedział. W chwili obecnej pretensje Banku sięgają kwoty 217 tys. zł. i mają częściowe pokrycie w polisach ubezpieczeniowych i hipotec. Poza to świadek nie nowego do sprawy nie wnosi.

Następnie zeznaje św. Teofil Priss, rolnik, który w swoim czasie podpisał dla Centrali weksle grzeźnościowe na 6.000 zł. Św. zaznacza, że był przekonany o mocnych podstawach finansowych Centrali i, że gdyby wiedział o istotnym stanie rzeczy, weksli nie podpisałby. Z tytułu tych weksli kwotę 1.000 zł. musiał pokryć rachunkiem swoim w Banku Polskim.

**Dobre słowo miast pieniędzy**  
Obecnie wywiązuje się następujący dialog:

Obr. adw. Zaleski — A czy Kwiatkowski coś panu spłacał?

Św. — Tak, choć trochę, czasem choć... 10 zł dawał...

Adw. Zaleski — Więc oskarżony robił co mógł (!), aby pańskie pretensje zaspokoił?

Św. (niepewnym głosem) — No... tak!...

Adw. Zaleski — A no widzi pan!... (na sąsiadów).

Dalej świadek wyraża przekonanie, że Kwiatkowski „nie był ostatnim człowiekiem“.

Przew. — Panu wystarczy dobre słowo, zamiast pieniędzy.

Zkolei sąd przystępuje do przesłuchania jednego z głównych świadków oskarżenia, Teofila Kuchty, rewizora ksiąg i prokurenta Centrali Rolniczej. Kuchta wstąpił do Centrali w r. 1928 i po kilku miesiącach otrzymał prokurę; pracował do końca r. 1929. W początkach jego pracy Centrala znajdowała się w pełnym rozkwicie. W okresie tym na ustawianie bilansu świadek wpływu nie miał. Będąc mało wtajemniczony we wszystkie sprawy firmy, nie może dać szczegółowych informacji o działalności Centrali w r. 1928, wie jednak, że w czasie tym Centrala rozporządzała gotówką, jakkolwiek zdarzały się często protesty weksli klientów.

Sytuacja stała się ciężka w zimie roku 1928-29, a wreszcie w sierpniu r. 1929 nastąpiło całkowite załamanie się. W tym czasie św. zawiadomił oskarżonego (który był poza Wejherowem), iż Centrala nie jest w stanie regulować wszystkich płatności i prosił go o przyjazd oraz decyzję w tej materji. Co do transakcji z tomasyną, to świadek wie, iż kupiono ją na akcepty własne, gwarantowane weksłami klientów.

### Weksle grzeźnościowe i plafia

Przew. — Od kogo miał pan polecenie zbierania weksli grzeźnościowych?

Św. — Od Kwiatkowskiego. Robiliśmy często podobne przysługi klientom, jak np. Prissowi i prosił ich o wzajemność.

Przew. — Podpisałiście weksli Prissowi na 2.000 zł, a wzięliście na 6.000 zł?

Św. — Nie pamiętam. Weksle braliśmy w r. 1929 od wielu klientów, a suma tych weksli wynosiła około 130 tys. zł. Miałem polecenie od Kwiatkowskiego, aby w wypadku braku pieniędzy dyskontować wszystkie weksle.

Prok. — Kiedy pan doszedł do przekonania, że Centrala jest bankrutem?

Św. — W lipcu 1929 r.

W dalszym ciągu świadek potwierdza znane szczegóły o sposobie wypełniania weksli w Centrali.

Obr. dr. Suchecki — Czy wówczas, gdy sporządzano bilans, były już protesty?

Św. — Nie. Pierwsze protesty weksli własnych były dopiero około 10 sierpnia 1929 r.

Omawiając kwestję ksiąg handlowych, św. potwierdza, że prowadziła je Hincówna. Nie zauważył on, by osk. specjalnie interesował się buchalterją. Św. zwracał uwagę oskarżonemu, iż dług jego w kwocie około 120 tys. nie powinien figurować w aktywach bilansu i otrzymał odpowiedź, że Kwiatkowski jest najpewniejszym dłużnikiem Centrali. Również pretensje nieściągalne i „skamieniałe“ figurowały na otwartych kontaktach dłużników. W sprawie bilansu św. zeznaje, że był on aktywny jedynie dzięki zręcznym przesunięciom odpowiednich pozycji na stronę akty (dług oskarżonego —

transakcja z tomasyną). Odpowiednich zmian w księgach dokonała Hincówna z polecenia Kwiatkowskiego.

Przewodniczący pyta świadka, czy były wypadki płacenia za towar weksłami grzeźnościowymi a dalej czy znana mu jest sprawa Robura. Świadek na pierwsze pytanie odpowiada, iż jest to możliwe, w sprawie zaś Robura nie wie prawie nic. Wobec niezgodności zeznań świadka przed sędzią śledczym z zeznaniami obecnymi, prokurator stawia wniosek o powołanie w charakterze świadka sędziego śledczego Kasiwicza. Po naradzie sąd przychylił się do tego wniosku. W sprawie weksli Pipera świadek zeznaje, iż były one pokryciem na konto jego w Centrali Rolniczej. Piper dawał weksle prolongacyjne, które Centrala puszczała w obieg. To samo dotyczy weksli Beckera.

Prok. — Czy radził pan oskarżonemu zgłosić upadłość?

Św. — Tak. Było to w sierpniu 1929 r., jednakże oskarżony odpowiedział mi, że rozmawiał z głównymi wierzycielami, którzy, znając stan sprawy Centrali, nie tracili do niej zaufania. Kwiatkowski mówił, że nie chce nikogo skrzywdzić i, że ma projekty, które poprawią stan finansowy przedsiębiorstwa.

Po omówieniu znanych szczegółów, dotyczących puszczania w obieg weksli grzeźnościowych, sąd zwolnił świadka z dalszych zeznań.

### „Świetne“ transakcje

Jako następny zeznaje świadek Józef Wołoszyn. Odpowiada on na pytania dotyczące transakcji kupna nawozu sztucznego. Świadek zamówił w Centrali Rolniczej nawozy za 1.800 zł, które zapłacił weksłami. W myśl umowy, weksle te miały być prolongowane na okres 9 miesięcy. W czerwcu 1929 r. zgodnie z umową, świadek wręczył Centrali Rolniczej weksle prolongacyjne na wspomnianą kwotę. We wrześniu natomiast Centrala wezwała Wołoszyna do wykupienia weksli, na co świadek nie był przygotowany. Po pertraktacjach przyjęto od niego zamiennie weksle prolongacyjne, jednakże okazało się, że Centrala puściła je w obieg, nie wykupując jednakże weksli poprzednich. Wskutek tego straty poniesione

przez świadka, wynoszą 1.200 zł, gdyż 600 zł. Kwiatkowski zapłacił.

Przed kilku dniami — mówił świadek dalej — dowiedziałem się, że weksle moje leżą w firmie Robur, która robiła wywiad odnośnie jego zdolności płatniczych. Świadek wnosi z tego, że grozi mu konieczność powtórzenia pokrycia tych weksli.

Św. Piper Franciszek, biuralista, pracował w Centrali Rolniczej przez rok, jako inkasent podróży. Wskutek niedokładności okazało się manko w jego kasie wynoszące około 1.800 złotych. Na kwotę tą świadek dał weksle gwarancyjne w tem przekonaniu, że będzie je pomału w miarę możności spłacał Centrali. Następnie okazało się jednak, że Centrala odstąpiła weksle Roburowi, który je zaprotestował.

Świadkowie Gruba Teodor i Szczypior Franciszek, robotnicy zatrudnieni w składnicy Centrali, zgodnie zeznają, iż w czasie likwidacji przedsiębiorstwa z polecenia Kwiatkowskiego juniora wywieźli platformy, sanki i konie do majątku p. Napierały. W związku z tem oskarżony oświadcza, iż inwentarz ten, zajęty przez Urząd Skarbowy, wywieziony został za zgodą Urzędu.

### A jednak poseł „narodowy“ kłamał i oszukiwał

Następnie zeznaje mec. Biliński Karol, zastępca burmistrza m. Wejherowa. Świadek oświadcza, że w 1929 r. Magistrat postanowił oddać dostawę węgla Centrali Rolniczej. Pieśniadze za towar wplacono bezpośrednio Centrali Rolniczej. Po pewnym czasie firma Robur zażądała zapłaty za dostarczony węgiel, przyczem okazało się, że Robur powiadomił Magistrat pismem, że Centrala Rolnicza jest jedynie pośrednikiem — nie mającym prawa inkasa. Zainteresowany w tej sprawie prokurent Centrali p. Kuchta oświadczył, że na pobrane towary firmy Robur ma ona pokrycie w akceptach Centrali. Dopiero pod naciskiem świadka zobowiązał się prokurent sprawę tę załatwić w przeciągu kilku dni. W sprawie podatków świadek zeznaje, że Centrali Rolniczej zajęto samochód osobowy, w kilka dni później okazało się, że samochód ten sprzedany jest firmie Szafarkiewicz w Poznaniu, która to firma wytoczyła proces Magistratowi.

### PRZEBYĆ 20 KILOMETRÓW PIESZO?

Drobnostka! jeśli się ma obcasy gumowe, BERSON na trzewikach. Każdy krok na obcasach gumowych BERSON jest prawdziwą przyjemnością, poza to są one trzy razy trwalsze od obcasów ze skóry.



Istotnie, niema nic lepszego jak obcasy BERSON. Proszę raz spróbować!

7903

Okazało się, że oskarżony udzielił zastawu na swym majątku firmie Szafarkiewicz. W akcie zastawu uwidocziona jest pretensja w kwocie 81.000 zł., natomiast zabezpieczenie wynosi 200 tys. zł. Ponadto Kwiatkowski — mówi dalej świadek — nadużył mej dobrej wiary. Zwrócił się on do mnie jako do kierownika K. K. O. Wejherowa z prośbą o redyskont weksli klientów na 10.000 zł. Gdybym wiedział, że są to weksle grzeźnościowe, nie przyjąłbym ich do dyskonta. Wierzyłem, że poseł Rzpłitej mówi prawdę i miałem do jego słów całkowite zaufanie. Weksle te dotychczas nie są całkowicie zapłacone. W sprawie do spraw Robura muszę podkreślić, że Centrala Rolnicza działa, jaki ich jest wzajemny stosunek i zdawała sobie sprawę, jak wynika z mych rozmów z prokurentami, nie miała prawa inkasa.

Adw. obrońca Suchecki — Pan udawadnia wprowadzenie w błąd, że stracił K. K. O. nie poniosła.

Świadek — Ja nie udawadniam, a zeznaje jako świadek.

W końcu zabiera głos oskarżony, który z patosem opowiada o zyskach, jakie czerpało miasto z Centrali Rolniczej i oświadcza, że taki płatnik jak on, miał prawo prosić miasto o pomoc. Słowa te oskarżony wypowiada głosem podniesionym. Przewodniczący zwraca mu uwagę na ton i nieodpowiedni sposób wyrażania się.

W końcu zeznają świadkowie Napierała, Polus i Bigot. Świadek Napierała zeznaje obciążająco, stwierdzając, iż weksle grzeźnościowe nie zostały wykupione i obciążają w dalszym ciągu konto świadka. Świadek Polus nie nowego do sprawy nie wnosi. Świadek Bigot zeznaje w sprawie pośrednictwa przy sprzedaży parcel.

# Trzy kwadransy barona O. v. Budberga

## Głośne wykradzenie 10-ciu więźniów z Pawiaka 7 przed 25 laty

(Dnia 23 b. m. mija ówczesny wiek od chwili słynnego wykradzenia 10-u więźniów z t. zw. „Pawiaka“ w Warszawie. Wspomnieniu tej chwili poświęcamy niniejszy artykuł. Przep. Red.)

Dziesięciu oddanym sprawie niepodległości Polski bojownikom groziła nieunikniona śmierć. Większa część tej dziesiątki miała już przed oczyma niewątpliwe wyroki śmierci, inni zaś oczekiwali końca mozolnych dociekań żandarmów. Najlepszy rezultat, jakiemu mogli się spodziewać ci pozostali, to długoletnia katorga i dożywotnie osiedlenie na Syberji. Nad losem współtowarzyszów czuwała jednak organizacja, ta sama, która umiała ich wysłać na niechybną śmierć, ale umiała także ratować.

### PLAN OSWOBODZENIA SZEŚCIU BOJOWCÓW.

Plan ocalenia skazańców sporządził niezwykle dzielny i energiczny bojowiec Jur-Gorzechowski. Przy pomocy dzisiejszego ministra pchomocnego Polski w Moskwie, Patka, wystarzał się o odpowiednie blankiety urzędowe, które zostały wypełnione fikcyjną treścią urzędową i zaopatrzone w podrobiony podpis ówczesnego policmajstra rosyjskiego Warszawy, Meyera. Były to dokumenty, nakazujące komendantowi t. zw. „Pawiaka“ t. j. więzienia przy ul. Pawiej, aby oficerowi żandarmem, baronowi Oskarowi v. Budbergowi wydał dziesięciu imiennie wyliczonych więźniów. Posiadając takie dokumenty, Jur-Gorzechowski dobrał sobie sześciu bojowców. Wiele troski sprawiło wyszukanie odpowiedniego umundurzenia żandarmkiego bez zwrócenia uwagi czynników niepowołanych. Ostatecznie udało się to po mozolnych zabiegach wykonać.

### WIECZOREM W ASYŚCIE ŻANDARMÓW.

Wieczorem zatelefonowano do więzienia, że z rozkazu poli-majstra rzekomy v. Budberg

przybędzie po więźniów. To też następny przyjazd oficera żandarmem w asyście żandarmów nie wywołał wśród straży więziennej żadnych podejrzeń. Z chwili jednak przekroczenia bram więziennych, w każdym kącie, w każdej sekundzie czasu czaiło się niebezpieczeństwo, ponieważ najdrobniejszy szczegół, najmniejsza usterka językowa czy nieznaną mość zwyczaju mogła się wobec przenikliwych spojrzeń prawdziwych żandarmów stać groźną.

Rzekomy „baron v. Budberg“ złożył odpowiednie dokumenty, potwierdził odbiór więźniów w książce więziennej i czekał trzy kwadransy na ich wydanie. Jak musiały mu się dłużyć te nieskończone trzy kwadransy, niepodobniestwem byłoby opisać. Dla uniknięcia podejrzeń jednak Jur-Gorzechowski starał się być jaknajbardziej surowym i bezwzględnie zwierzchnikiem, aby steroryzować moralnie strażników. W ostatniej chwili, kiedy już dokonywał przeglądu więźniów przed samym odjazdem, przypomniał sobie, że w książce więziennej podpisał swe fikcyjne nazwisko nieprawidłowo literą „t“: „Butberg“ zamiast „Budberg“, jak opiewały dokumenty. Opanował jednak natychmiast chwilowe wzruszenie, kazał zająć karetkę więziennej i był gotów do odjazdu. Funkcjonariusze więzienia zaproponowali mu jeszcze, czy nie lepiej byłoby sprowadzić karetkę z ratusza o lepszych koniach, oraz chcieli użyć mu swoich żandarmów dla wzmocnienia straży. Obydwie propozycje „baron Budberg“ odrzucił, gromiąc służbę za nieproszone uwagi i rady.

### GDY KARETKA WYJECHAŁA.

Sprawa była prawie wygrana z chwilą, gdy karetkę wyjechała poza bramę więzienną, unosząc ze sobą więźniów. Po drodze Jur-Gorzechowski oddalił się od konwoju zgodnie z ukar

towanym planem, — pseudo-żandarmi zaś skierowali karetkę za miasto, gdzie dopiero dali się poznać więźniom. Natychmiast potem rozlokowano uratowanych skazańców po prywatnych mieszkaniach, ubrano, ucharakteryzowano, zaopatrzone w paszporty i wyprawiono zagranicę.

Można sobie wyobrazić, jaki zamęt powstał na drugi dzień wśród Moskali.

Ówczesny rzekomy „baron Oskar v. Budberg“ a dzisiejszy pułkownik Jur-Gorzechowski, jest obecnie Komendantem Naczelnym Straży Granicznej. Sławnie porwanic dziesięciu więźniów z „Pawiaka“ tkwi do dnia dzisiejszego bardzo żywo w pamięci całej Polski, było to bowiem jedno z największych bohaterstw, jakie znały dzieje podziemnej walki przeciw przemocy rosyjskiej.

### 220.000 zł nagrody za przelot nad Pacyfikiem

Wielki dziennik japoński „Tokio — Asahi — Syhimbun“ wyznaczył nagrodę w wysokości około 220.000 zł. za pierwszy przelot bez lądowania nad Oceanem Spokojnym. W konkursie tym mogą uczestniczyć lotnicy wszystkich narodowości bez względu na to, czy lot odbędą sami czy w towarzystwie obywatela japońskiego. Dziennik japoński wystosował do wszystkich państw zaproszenie, utrzymane w serdecznym tonie, do wzięcia udziału w tym gigantycznym locie. Udział w konkursie wymaga w myśl międzynarodowej umowy zgodą między narodowego zrzeszenia lotniczego F. A. I. w Paryżu, które jednakże nie będzie czyniło w tym wypadku żadnych trudności.



## Na morze!

Nasz ruch turystyczny ma przed sobą wdz. cz. pol. i rozrywki i działania

Państwa Europy i Ameryki doceniają tę ogromną rolę floty handlowej i dlatego czynią znaczne wysiłki, aby możliwie umniejszyć zasób okrętowy i utrzymać istniejące linie komunikacji morskiej. Niedawno właśnie minister poczt Stanów Zjednoczonych, Braun, wygłosił wielkie przemówienie o konieczności poparcia wszelkimi siłami floty handlowej. Scharakteryzował on znaczenie floty handlowej w następujących słowach: „Społeczeństwo musi zrozumieć, że nasz handel zagraniczny w znacznym stopniu zależy od naszej floty handlowej, dalej że nasza pomyślność, jako narodu produkcyjnego, zależy od uzyskania łatwego dostępu do rynków światowych oraz, że nasi farmerzy, nasze kopalnie i nasi przemysłowcy, w razie utraty dostępu do rynków, mogą stracić więcej w ciągu jednego dnia, niż wynoszą roczne koszty najszerszej pojętej subwencji dla okrętów. Zwolennicy rozwoju floty handlowej muszą być zawsze w pogotowiu, muszą kształcić społeczeństwo, aby zrozumiało ono, że pomoc rządowa dla amerykańskich linii żeglugowych jest konieczna nie w celu zrównoważenia niższych kosztów zagranicy, lecz dla wyrównania wielkich subwencji, które państwa cudzoziemskie na lata udzieliły swym okrętom”.

Rząd Stanów Zjednoczonych zgodnie z enuncjacja swego ministra podtrzymuje linie komunikacyjne swojej floty handlowej zapomocą licznych subwencji i nader korzystnych kontraktów na przewóz poczty. Ale niedarmo Stany Zjednoczone A. P. są Krezusem między spauperyzowanymi narodami świata. Inaczej więc, niż w Ameryce, przedstawia się pod tym względem sytuacja np. w Polsce, gdzie rząd z trudem przyczynił się do utworzenia kilku linii okrętowych, będących ważnym zadaniem dla naszej przyszłości zarówno handlowej, jak i mocarstwowej. Poza to rząd polski powierzył polskim liniom okrętowym również i przewóz poczty państwowej. Lecz to są jeszcze środki niewystarczające. Dlatego też np. największe z polskich towarzystw okrętowych, mianowicie „Linia Gdyńsko-Ameryka”, słusznie dąży do tego, by trudności transportowo-pasażerskie, wpływające ze złej koniunktury gospodarczej, uzupełnić ruchem turystycznym, a mianowicie w drodze organizowania cyklu wycieczek morskich. Takie zorganizowanie przez tę Linję interesujących wycieczek przyczyni się z jednej strony do podtrzymania ważnej placówki morskiej, jaką jest bezsprzecznie wspomniane tow., z drugiej zredukują niekorzystne odpływy pieniężne zagranicę, ponieważ lwia część pieniędzy wydawanych przez turystów, udających się na polskie wycieczki morskie, pozostanie w rękach towarzystwa, a więc w kraju.

Nie można również nie podkreślić doniosłego znaczenia polskich wycieczek morskich dla propagandy wewnętrznej spraw morskich w naszym społeczeństwie. Dlatego cały nasz ruch turystyczny zagranicą w roku bieżącym powinniśmy być zwrócony na morze. W bogatej Ameryce troska o flotę handlową spoczywa na barkach rządu, choć i rząd ten już zaczyna apelować do społeczeństwa. W Polsce natomiast, ze względu na szczególne nasze położenie, sprawy morskie muszą być jedno myślnym przedmiotem troski zarówno rządu, jak i społeczeństwa.

### Cofnięcie 15-proc. dodatku

Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało okólnik do wszystkich wojewodów z wyjątkiem województwa śląskiego, w którym zarządza, aby wojewodowie w drodze nadzoru polecieli zarządom związków komunalnych na terenie podwładnych im województw zaprzestać od dnia 1 maja b. r. wypłacanie 15 proc. dodatku do poborów miesięcznych pracowników komunalnych i członków zarządów związków komunalnych. Pracownikom komunalnym, z którymi stosunek służbowy oparty jest na umowie zapewniającej wyraźnie ten 15 proc. dodatek, należy umową wypowiedzieć z dniem 1 maja b. r. przy zachowaniu ustawowego względnie umownego terminu wypowiedzenia. Okólnik podkreśla, że zarządzenie nie dotyczy prawa poboru t. zw. dodatku komunalnego do pensji.

## Związek Powstańców i Wojaków w Bydgoszczy pod komisarycznym zarządem

Jak swego czasu donieśliśmy okręg bydgoski Zw. Powstańców i Wojaków, nie podporządkowując się ze względów politycznych uchwałę zarządu głównego tegoż związku w Grudziądzu, ustanawiającej najściślejszą współpracę Związku z władzami wojskowymi, odbył przed kilkunastu dniami zebranie na którym „trzy mając się” starego statutu utracił dotychczasowego zasłużonego prezesa kpt. rez. Wiśniewskiego z Koronowa, wybierając nowy secesyjny zarząd.

Na zebraniu owym względy partykularno-polityczne odegrały tak dominującą rolę, iż obecni przy obradach przedstawiciele władz wojskowych z gen. Thomeem oraz przedstawicielem dowódcy D. O. K. VII gen. Paławskiego majorem Sulikiem na czele, jak i przedstawiciele

władz cywilnych starosta p. dr. Bereta byli zmuszeni na znak protestu opuścić salę.

Obecnie na ręce nowego prezesa zarządu okręgowego bydgoskiego koła Zw. p. Grodzkiego nadeszło pismo od Zarządu głównego Związku w Grudziądzu, w którym tenże Zarząd Główny nie uznając dokonania wyboru nowego zarządu okręgowego na podstawie starego statutu za ważne, likwiduje agendy Zarządu Okręgowego i na jego miejsce ustanawia zarząd komisaryczny z kpt. rezerwy Wiśniewskim jako przewodniczącym na czele. Oto do czego prowadzi zacietrzewienie polityczne. Lepszy rozkład niż polityczny, celowa praca z wojskiem dla dobra Rzeczypospolitej.

### Z teki karykaturzysty



Na komendę z Berlina...

## O rozwój gospodarstwa rybnego w powiecie morskim

Instytut Gospodarstwa wiejskiego z Bydgoszczy przeprowadza obecnie naukowe badania jeziora żarnowieckiego w powiecie morskim. Jezioro to jedno z największych i najgłębszych w Polsce znajduje się niedaleko morza przy samej granicy niemieckiej. Ba-

dania te mają na celu zrobienie kilku przekrojów dna, wymierzenie głębokości, ustalenie składu chemicznego wody oraz sprecyzowanie warunków, któreby umożliwiły rozwinięcie wyęzionej gospodarki rybackiej na temże jeziorze.

## Zabił żonę czy zabiła się sama?

Onegdaj we Lwowie rozpoczęła się rozprawa sądowa przeciwko Konstantemu Bohdanowi, oskarżonemu o zamordowanie swej żony w czasie jej kuracji w Zakopanem.

Oskarżony urodził się w r. 1896 we wsi Smolna powiat Brody, przed wojną był oficjalistą w zarządzie dóbr, podczas wojny służył początkowo w wojsku austriackim, później w ukraińskim, po wojnie pracował w Redakcji „Riday Kraj”, pisma ugodowego redagowanego przez śp. Sydora Twerdochliba. W r. 1920 w Brodach poznał się ze swą żoną, z którą następnie wziął ślub.

Gdy żona Bohdana zachorowała wysłał ją najpierw do Jarencza potem do Zakopanego, 10 czerwca r. z. Bohdan pojechał odwiedzić żonę.

### Co się działo w Zakopanem?

Przyjechałem o 6-tej wprost do pensjonatu. Od razu zaczęliśmy rozmawiać i po pierwszych słowach żona zaczęła mi robić wyrzuty, że mam kochankę. Starłem się uspokoić ją i dlatego wyszedłem na werandę i przez okno obserwowałem co zabiła,

i zauważyłem, że przystąpiła do otomany, na którą złożyłem moje teczki. Zaniepokoiłem się, gdyż w jednej z teczek miałem rewolwer. Wróciłem do pokoju i zacząłem sam szukać w teczkach rewolweru, lecz już go nie było. Gdy byłem odwrócony usłyszałem krzyk: „Ja albo ona” i w tej chwili padł strzał.

Przew.: Dlaczego pan wrócił z werandy do pokoju?

Osk.: Bo widziałem, że żona manipulowała koło teczek, w których miałem rewolwer.

Przew.: Pan nie przedstawia jednolicie tej sprawy, jak pan wrócił z werandy. Raz pan mówi, że strzał padł jak pan stał koło drzwi drugi raz koło otomany.

Osk.: Nie przypominam sobie tego dobrze, to wszystko było migawkowe. A zresztą sofa stała koło szafy.

### Oskarżenie szpiega i oszusta.

Zaznaczyć jeszcze należy, że w lutym do prokuratury lwowskiej przyszedł list, od niejakiego Friedmana, który pod zarzutem zbrodni szpiegostwa i oszustwa się działo wspólnie z oskarżonym w nowo-są-

## Wystawa L. O. P. P. w Sępólnie

W celu zapoznania społeczeństwa z środkami walki gazów bojowych na ewentualny wypadek wojny, która bez współudziału całego Narodu jest nie do pomyślenia, urządził Komitet Powiatowy LOPP. w Sępólnie Wystawę Propagandową „Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej” w pięknie udekorowanej sali „Domu Katolickiego” w dn. 18 i 19 kwietnia.

Uroczyste otwarcie nastąpiło według zapowiedzianego programu w dniu 18 b. m. o godz. 10-tej przed poł. przez prezesa Komitetu Powiatowego LOPP. p. Ornasa Starostę Powiatowego w obecności przedstawicieli urzędów i sfer społecznych.

Po odegraniu marsza przez miejscową kapelę p. Hermanna przemówił p. Starosta Ornasa do zebranych, wskazując na cel wystawy i nacechował w obszernym przemówieniu historię lotnictwa oraz wskazał na dotychczasowy plan akcji LOPP., poczem przy dźwiękach hymnu narodowego otworzył wystawę, przeciwną wstęgi, trzymaną przez dwie dziewczynki.

Po przecięciu wstęgi i wstąpieniu na salę wystawy przemówił do p. Starosty i zebranych gości przedstawiciel Komitetu Wojewódzkiego LOPP. z Torunia p. Abramowicz, następnie nastąpiło zwiedzenie wystawy przez zebranych będących przy otwarciu wystawy.

Nastąpiło zwiedzenie wystawy przez działkę szkolną i publiczność miejscową jak i poza miejscową. Wystawa otwarta była w dniu 18 b. m. do godz. 21-szej. Specjalni referenci objaśniali zwiedzającym wystawę poszczególne przedmioty.

W dniu 19 b. m. od godz. 8.30 był dalszy ciąg wystawy bez przerwy do godz. 19-tej, poczem p. Starosta zamknął wystawę.

Zainteresowanie społeczeństwa było duże. Ogółem zwiedziło wystawę 1728 osób. Podkreślić należy, że społeczeństwo sępolskie celem w więcej okazuje zrozumienia dla sprawy LOPP.

Komitet Powiatowy LOPP. w Sępólnie rzeczywiście dołożył wszelkich starań i zabiegów, ażeby zapoznać społeczeństwo z jednej strony z pracą LOPP. a z drugiej strony z całokształtem sposobów walki i obrony gazowej, co stwierdzić było można przez bogato zastawione i bardzo ciekawe ekspozyty z tej dziedziny.

Na zakończenie wystawy odbyła się w dniu 19 b. m. zabawa taneczna w sali hotelu „Centralnego”. W najlepszym nastroju i humorze bawiono się do białego dnia.

Dnia 20 bm. wyświetlano filmy propagandowe z dodatkiem dwuaktowej komedji i to o godz. 16-tej dla działki szkolnej, która stała się w liczbie około 600, dalej zaś o godz. 20-tej wyświetlano dla osób dorosłych. Obszerna sala „Domu Katolickiego” była zapelniona. Czołówka samochodowa Kom. Wojewódzkiego LOPP., która znajduje się na tujszym terenie, objężdża obecnie w powiecie i wyświetla filmy propagandowe i szerzy idee LOPP. w każdej miejscowości. Ludność bardzo interesuje się sprawą LOPP. i licznie przybywa na imprezy.

W dniach 25 i 26 b. m. odbędzie się wystawa LOPP. w Więcborku.

Popierajcie dążenia LOPP.

Silne lotnictwo to silna Polska.

deckiem więzienia, który pisze, że Bohdan przyznał się przed nim do zamordowania żony.

Przew.: Czy zna pan Friedmana?  
Osk.: Całe doniesienie jego jest nieprawdziwe. Poznałem go w więzieniu, był prowokatorem.

„Dobry mąż”.  
Przew.: Niech mi pan powie, jakim pan był mężem?

Osk.: Dobrym.  
Przew.: Może pan nam powie o swojej wycieczce z tancerkami z kawiarni „Elite” do Janowa. Jedną z tancerek miała wówczas strzelać tam.

Osk.: Nic nadzwyczajnego nie było. Nie pamiętam. Może chyba tylko to, że o 6-tej rano taksówką jechałem do Janowa.

Przew.: Czy był taki wypadek, że pan wychodząc z domu, zostawiał rewolwer na stole i kartkę z napisem: „Wiesz, co masz zrobić”.

Oskarżony nie odpowiada.  
Na tem zakończył się pierwszy dzień tego ciekawego procesu. Dalsze dni rozprawy pokażą, czy Bohdan zabił swą żonę czy też zabiła się sama.



# KRONIKA

**niedziela**  
**26**  
kwietnia

## TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Marka ewang.

Niedziela Marcelina

— Stan wody w Wiśle z dnia 24. 4: Zawichost +2.48, Warszawa +2.05, Toruń +3.31, Chełmno +3.24, Grudziądz +3.50, Korzeniewo +3.81, Piekło +3.68, Tczew +3.69, Schiewenhorst +2.74.

### Repertuar Teatru Miejskiego:

Sobota, 25 b. m. o godz. 20 — „Madame Butterfly”.

Niedziela, 26 b. m. o godz. 16 — „Piękna Carrena”; o godz. 20 — „Roxy”.

### Repertuar kin:

Palace, ul. Mickiewicza — „Kobieta, która się śmieje”.

Luz, ul. Strumykowa — „Kawiarenka”.

Światowid, ul. Prosta — „Marsz weselny”.

Mars, ul. Warszawska — „Pokusy Europy”.

Corso — „W szponach ligi zemsty”.

### Z miasta

Z dniem 26 kwietnia 1931 r. otwieram w Podgórzu po gruntownym remoncie i przebudowie moją kawiarnię i restaurację pod nazwą

**HOTEL**

## „Dom Solski”

Na uroczyste otwarcie tego przedsiębiorstwa pozwalasz sobie najuprzejmiej W. Pana z rodziną zaprosić

**DYREKCJA**

Koncert artystyczny radiowy i dźwiękowy dancing familijny. 7594

— „Przez prerię i góry Ameryki”. Pod tym tytułem wygłosi wykład w piątek dnia 1 maja o godz. 20-tej w sali Gimn. im. Kopernika Stefan Jarosz, znany w Polsce prelegent i podróżnik. Liczne i wspaniałe przezrocza jedynego tego rodzaju w Europie, przedstawiają nam drapacze chmur miast amerykańskich, wodospad Niagarry, Park Narodowy Yellowstone, Jezioro Wulkaniczne, Dolinę Cudów Yosemite, drzewa olbrzymie w Parku Sequoja i Mariposa, Wielki Jar Rzeki Colorado (największy na kuli ziemskiej), Dolinę Śmierci, Słoneczną Kalfornię, ojczyste gwiazd filmowych, rezerwację Indian i t. d. Niewątpliwie więc, podobnie jak w Warszawie, Lwowie, Poznaniu, Wilnie i Łodzi wykład ściąganie elitę naszej inteligencji. Szczegóły w afiszach.

— Uroczyste poświęcenie sztandaru gimn. im. Kopernika. W niedzielę, dnia 26 kwietnia 1931 r. o godz. 9-tej odbędzie się uroczyste poświęcenie sztandaru Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w kościele św. Jana, poczem o godzinie 10,30 w auli gimn. męskiego nastąpi na uroczystym posiedzeniu wręczenie sztandaru. Dyrekcja Gimnazjum.

— Trzeci wiosenny dancing z atrakcjami „Kola Przyjaciół Harcerzy” odbędzie się w Savoyu dnia 25 b. m. (sobota) o godz. 20. Dla PP. Oficerów uzyskano zezwolenie tańczenia od komendanta garnizonu. O poparcie tej imprezy prosi Komitet.

— Sekretarjat Powiatowy i Grodzki BBWR. w Toruniu mieści się przy ul. Bydgoskiej 33, 45 ppr., tel. 408 i czynny jest codziennie od godz. 16—19, we wtorki zaś i piątki od godz. 11—14 i od 16—19. W tychże godzinach członkom i sympatykom udziela się porad prawnych.

— Zwiedzajcie muzeum miejskie. Muzeum Miejskie, mieszczące się w ratuszu (II-gie piętro) otwarte jest codziennie od godz. 11—14. Wstęp 50 i 20 groszy.

— Wycieczka do lasów otłoczyńskich. Polskie Tow. Krajoznawcze oddział w Toruniu urządza pierwszą wycieczkę wiosenną w niedzielę, dnia 26 kwietnia 1931 r. do lasów otłoczyńskich, do kapliczki tak zwanej Napoleońskiej. Wyjazd o godz. 11,10 z dworca Przedmieście, powrót o godz. 17,30. Zbiórka o godz. 10,50 na dworcu Przedmieście. Goście jak zwykle mile widziani.

— Do PP. dostawców żywności, piekarzy, rzeźników i mleczarzy. Towarzystwo Opieki nad Bezrobotnymi Sekcja Dochodowa podaje do wiadomości, że wszelkie bony na chleb, słoninę lub mleko, które nie są jeszcze zrealizowane u p. Januszkiewicza, skarbnika Towarzystwa, należy w przeciągu 3 dni, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego, przedstawić p. skarbnikowi do wymiany, a czekii otrzymane za bony należy zrealizować w Komunalnej Kasie Oszczędności do dnia 30 kwietnia b. r. włącznie. Czekii lub bony przedłożone w późniejszym terminie nie będą realizowane, a wszelkie pretensje późniejsze do Tow. Opieki nad Bezrobotnymi tem samem upadają. (—) Boltowa.

## Nowe kredyty dla rzemiosła toruńskiego

Dzięki staraniom p. Wojewody Pomorskiego Lamota, Bank Gospodarstwa Krajowego przydzielił Komunalnej Kasie Oszczędności w Toruniu 64.000 zł. na pożyczki średnioterminowe (10 kwartałów) dla rzemieślników toruńskich.

Dotychczasowy stan pożyczek średnioterminowych, udzielonych rzemiosłu toruńskiemu, wyniósł 158.000 złotych. Łącznie z ostatnią sumą pożyczek wśród rzemieślników toruńskich roz-

dzielone będą kredyty średnioterminowe w ogólnej wysokości 222 tys. zł.

Zainteresowani rzemieślnicy, którzy dotychczas jeszcze pożyczki średnioterminowej nie otrzymali, winni w najbliższych dniach składać wnioski do Komunalnej Kasy Oszczędności, gdzie specjalna Komisja przy współudziale Starosty Grodzkiego p. Stanisławskiego jako przedstawiciela p. Wojewody zajmie się rozdziałem pożyczek.

## Wielki wiec protestacyjny w sprawie załóg w Gdańsku odbędzie się w niedzielę

Komitet wykonawczy Komisji Porozumiewawczej Zrzeszeń Zawodowych Pracowników Państw. i Samorządowych w Toruniu, w skład którego wchodzi wszystkie organizacje urzędników, zwołuje na nadchodzącą niedzielę wielki wiec protestacyjny w sprawie załóg w Gdańsku.

Komitet wzywa wszystkie organizacje do jak najliczniejszego wzięcia

udziału w powyższym wiece celem gremjalnego zaprotestowania przeciwko niesłychanie brutalnym napaściom ze strony bojówkarzy-hitlerowców na spokojnych obywateli polskich w Gdańsku.

Wiec odbędzie się w niedzielę, dnia 26 kwietnia o godz. 12-tej w południe w wielkiej sali „Dworu Artusa”.

## Centralna Kasa Rzemieślnicza na drodze do uzdrowienia

Co mówi prezes Rady Nadzorczej p. radca Makowski o obecnej sytuacji Kasy

Od obecnego prezesa Rady Nadzorczej Centralnej Kasy Rzemieślniczej p. radcy Ludwika Makowskiego otrzymujemy następujące wyjaśnienia dotyczące obecnego stanu finansowego Kasy.

Wobec pogłosek jakoby Kasie groziło bankructwo uważam za stosowne wyjaśnić co następuje:

O bankructwie Kasy absolutnie mowy nie ma. Straty powstałe w kwocie ca 64 tysięcy złotych uchwałą Walnego Zgromadzenia pokryte zostały udziałami członków i majątkiem Kasy. Ponadto uchwalono Walne zebranie dopłatę z tytułu odpowiedzialności w wysokości zł. 200 od każdego zadeklarowanego udziału. Nowa Rada Nadzorcza wybrała Zarząd i zmniejszyła wydatki administracyjne o 50 procent, tak że nie tylko byt Kasy ale i dalszy jej rozwój jest zapewniony dla dobra drobnego rzemiosła, które przez swoją nieostrożność powierzyło prowadzenie Kasy nieodpowiednim ludziom.

Utrzymanie Kasy w krytycznych dniach przedewszystkiem zawdzięczać należy Dyrek-

cyjom Banku Związku Spółek Zarobkowych w Grudziądzu, Banku Polskiemu w Toruniu, — Banku Gospodarstwa Krajowego w Bydgoszczy i Komunalnej Kasie Oszczędności m. Torunia. Pełne obywatelskie stanowisko tych Zarządów umożliwiło i umożliwia tak nowemu Zarządowi Kasy jak i Radzie Nadzorczej w spokoju przeprowadzić sanację Kasy i przez to uratować bardzo dużo egzystencji od przykrych następstw.

W sprawę przekroczeń byłych członków zarządu i rady nadzorczej nie wchodzi, gdyż sprawą tą zajmują się czynniki do tego powołane. W każdym razie b. członkowie zarządu i rady nadzorczej, o ile się przyczynili do strat powstałych dla Kasy będą musieli straty te Kasie pokryć, gdyż Walne Zebranie nie udzieliło im absolutorjum.

Jestem mocno przekonany, że przy wytrwałości i rzetelnej pracy tak Zarządu jak i Rady Nadzorczej Instytucja ta tak bardzo potrzebna w Toruniu, nie tylko się utrzyma ale na zdrowych podstawach dla dobra rzemiosła rozwijać się będzie.

— Srebrne gody małżeńskie. We wtorek, dnia 28 b. m. obchodzi uroczystość 25-lecia pożycia małżeńskiego p. Jakób Gajp z małżonką swą Franciszką z Jakóbczaków, zamieszkałi przy ul. Słazica 8. Na intencję Jubilatów odprawiona zostanie msza św. w kościele Chrystusa na Mokrem tegoż dnia o godz. 8,15. Jubilatowi „ad multos annos”.

— O zwrot list składkowych na bezrobotnych. Tow. Opieki nad Bezrobotnymi uprasza urzędy, przedsiębiorstwa oraz wszelkie osoby, które jeszcze są w posiadaniu list składkowych na bezrobotnych, o zwrot takowych do Komunalnej Kasy Oszczędności bez względu na to, czy jakiegokolwiek datki zebrano lub nie, ponieważ akcja pomocy dla bezrobotnych jest w likwidacji.

— Otwarcie czerwonych kortów T. K. S. przy ul. Mickiewicza odbędzie się w niedzielę rano w dniu 26 kwietnia. Ze względu na turnieje w dniach 3 maja i 12—14 maja, ruch na kortach już w pierwszych dniach będzie ożywiony.

— Powołanie szeregowych rez. na ćwiczenia wojskowe. Zwracamy uwagę na ogłoszenie dowódcy O. K. VIII. o powołaniu na ćwiczenia wojskowe w b. roku szeregowych rez. Powołane będą pewne kategorie podoficerów i szeregowców roczników 1903, 1905 i 1907. Ponadto powołani zostaną na ćwiczenia ci szeregowi, którzy w roku ub. z różnych powodów ćwiczeń tych nie odbyli. Stawić się muszą również ci szeregowi, którzy otrzymają imienne karty powołania.

**186 godz./n**  
**dzieli ludzkość**  
**od zagłady!**  
**„KONIEC ŚWIATA”**

Chcesz pozbyć się kataru, chrypkli, branchitu, osłabienia słuchu  
Chcesz odzyskać powonienie  
Spleśń do nowoczesnego  
**INHALATORJUM**  
Zdrojowska solankowego  
1 N O W O C Ł A W — Sezon od 1-go kwietnia

## Walne zebranie Instytutu Bałtyckiego

W przeddzień II Zjazdu naukowego „Pomoroznawczego”, który odbędzie się w Toruniu w dniu 3 maja, jak już donosimy na innym miejscu, odbędzie się walne zebranie Instytutu Bałtyckiego w Toruniu.

W sobotę 2 maja w południe odbędzie się zebranie administracyjne. Wieczorem zaś odbędzie się w Teatrze Miejskim zebranie publiczne, które zagaia b. kurator szk. Bernard Chrzanowski z Poznania. Sprawozdanie o działalności Instytutu Bałtyckiego wygłosi dyrektor Instytutu p. dr. Borowik, poczem główny odczyt wygłosi profesor Uniwersytetu Poznańskiego Znaniecki na temat „Siły społeczne w walce o Pomorze”.

## Harcerze wyruszają na swe igrzyska wiosenne

W dniu 26 b. m. t. j. w niedzielę, nasi milsi harcerze opuszczają swe pielesze domowe choć nie na długo, bo tylko na 1 popołudnie. O godz. 14-tej można ich zobaczyć w Barbarce na wycieczce hufca toruńskiego.

Harcerze mile patrzeć będą na gości. Przed obiadem o godz. 8,30 biorą udział w nabożeństwie w kościele Chrystusa Króla.

Czekamy z powitaniem w Barbarce.

### Z teatru

— „Koniec i początek”. We wtorek, dnia 28 b. m. o godz. 20-tej premiera ostatniej nowości scen warszawskich, komedji Marjusza Maszyńskiego „Koniec i początek”. Utwór ten, pełen słonecznego humoru i pogody, święci tryumfy w Poznaniu i Wilnie. Toruń jest czwartym teatrem, wprowadzającym na swe deski jedną z najlepszych komedji polskich ostatniej doby. Pod reżyserją dyr. Bendy tworzą doborowy zespół wykonawców pp. Porębska, Małkowska-Kozłowska, Nettówna, Jaworski, Rozmarynowski, Dębowicz.

### Ruch towarzyszy

— Stow. Pracowników Umysłowych zwołuje zebranie na dzień 25 kwietnia b. r. o godz. 18 w lokalu restauracji Ratuszowej, na które zaprasza członków i wszystkich niezrzeszonych pracowników umysłowych Zarząd.

— Tow. Marynarzy Rez. w Toruniu. W sobotę, dnia 25 b. m. o godz. 17-tej odbędzie się zebranie w lokalu p. Pawlikowskiego przy ul. Chełmińskiej.

— Oddział Wilków Morskich przy Tow. Marynarzy Rez. W sobotę, dnia 25 b. m. o godzinie 18-tej odbędzie się zebranie ogólne w lokalu p. Pawlikowskiego przy ul. Chełmińskiej.

— Tow. Kupców Chrześc. w Toruniu. W poniedziałek, dnia 27 kwietnia 1931 r. o godz. 20 odbędzie się w biurze Tow. przy ul. Żeglarskiej nr. 1 zebranie miesięczne Tow. Kupców Chrześcijańskich. O liczny udział P. T. Członków uprzejmie zaprasza Zarząd.

— Stow. Chrz. Nar. Naucz. Szk. Powsz. „Kolo Toruń”. Miesięczne posiedzenie odbędzie się w sobotę, dnia 25 b. m. o godz. 18 w Dworcu Artusa. O liczny udział prosi Zarząd.

### Kronika sportowa

#### Olympja (Grudziądz) — Gryf.

Drugie z rzędu zawody o mistrzostwo Pomorza rozegrają w Toruniu w niedzielę, 26 bin. o godz. 16-tej na miejskim placu sportowym przy Szosie Chełmińskiej drużyny powyższych klubów.

Obie drużyny niewątpliwie dołożą wszelkich starań, by z tego spotkania wyjść zwycięzko. Drużyna Olympji za wszelką cenę starać się będzie zatrzymać swoje prowadzenie w tabeli mistrzowskiej, uzyskane wskutek odniesionego zwycięstwa nad Polonją bydgoską ubiegłej niedzieli. Drużyna toruńska zaś niewątpliwie starać się będzie, co jest jej zamiarem, uzyskać mistrzostwo bez oddania któremukolwiek z przeciwników, choćby jednego punktu.

Od godziny 14-tej rozegrają zawody drużyny 8 p. saperów z drugą drużyną Gryfu. Ceny wstępu normalne.

**Wielka zniżka cen!**  
Nie kupujecie żadnych mebli, dupki nie przekonacie się o wielkim wzbiorze tak w kompletach całych pokoi, jak i pojedynczych meblach, znanych z jakości i niskich cen  
NAJSTARSZEGO SKŁADU MEBLI w TORUNIU  
**Bracia Sews**  
Mastława 30.



## Życie gospodarcze

### Na tle kryzysu w parcelacji prywatnej

Z kół rolniczych piszą nam: Ostatnimi czasami w sferach agrarnych duże wrażenie wywołał fakt zachwiania się firmy Stanisław Juracki i Ska, jednej z najważniejszych instytucji parcelacyjnych na terenie województwa poznańskiego i Pomorza. Aczkolwiek fakt ten jest sam w sobie dziś zjawiskiem codziennym, jednak ze względu na charakter instytucji, jak również ze względu na skutki, jakie dla szerszych zainteresowanych warstw rolniczych pociągnąć może, sprawa ta wymaga bliższego zainteresowania się.

Jak wiadomo firma Juracki i Ska jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością koncesjonowaną przez Ministerstwo Reform Rolnych. Firma ta od lat kilku rozwinięła szeroką działalność, rozparcelowując około 12.000 ha ziemi i zdobywając na całym terenie działalność ogólnie zaufanie.

Parcelacja wskutek zamknięcia kredytów przez Państwowy Bank Rolny oraz wskutek braku odpowiednich nabywców została ogromnie utrudniona. Spłaty nabywców za nabytą ziemię ustaly nicomal zupełnie, likwidacja obiektów przeciągała się tymczasem a koszty administracyjne w stosunku do obrotów powstawały niewspółmiernie wielkie.

Pewne względy natury gospodarczej zachwiały interesami firmy, uniemożliwiając jej terminowe wywiązanie się ze swoich zobowiązań.

Zachodzi teraz pytanie, jak ustosunkowały się do tego władze powołane do kontroli nad instytucjami parcelacyjnymi?

Jak wiadomo wykonywanie czynności parcelacyjnych wymaga koncesji Ministerstwa Reform Rolnych. Przez fakt udzielenia koncesji, władze mają obowiązki kontroli i nadzoru nad instytucją i równocześnie wobec właścicieli ziemskich i nabywców jako klientów firmy, udzielając moralnej gwarancji za daną instytucję. Wszak inaczej być nie może, skoro właścicielowi parcelować inaczej nie wolno, jak tylko za pośrednictwem ustanowionych przez władze ziemskie instytucji, lub osób prywatnych. Koncesja oraz stała kontrola nad instytucją przeprowadzana przez Ministerstwo Reform Rolnych, nie jest więc niczem innym, jak moralnym żyrem wobec społeczeństwa. Ogół wie, że firma jest koncesjonowana i podlega kontroli, i że poniekąd posiada monopol do czynności parcelacyjnych. Kontrola winna mieć charakter wzajemnej współpracy w akcji przebudowy ustroju rolnego. Koncesja i stała kontrola nakłada na Ministerstwo Ref. Rolnych także pewne obowiązki nie tylko moralne, ale i obowiązki przyścisła z pomocą, gdy zajdzie ku temu nieunikniona potrzeba.

Firma Juracki i Ska od dłuższego już czasu zabiegała w Ministerstwie Reform Rolnych i Banku Rolnym o pomoc kredytową, przedstawiając z całym obiektywizmem stan interesów Firma wskazywała, że posiada aktywa znacznie przewyższające pasywa, jednak wierzycielskości swych w obecnych czasach uruchomić nie może. Przejściowa pomoc kredytowa zabezpieczona poważnymi walorami, może umożliwić firmie likwidację rozpoczętych prac parcelacyjnych, bez narażenia interesów właścicieli i nabywców. Nad temi sprawami władze przeszły jednak do porządku dziennego.

Dotychczas — jak nas informują — firma parcelując przeszło 12000 ha ziemi, nigdy nie korzystała z żadnych kredytów Państwowego Banku Rolnego lub Ministerstwa Reform Rolnych. Jeżeli jednak obecny stan interesów z uwagi na dobro osób trzecich (nabywców i właścicieli) skłania firmę do ubiegania się o pomoc, to zupełnie negatywne ustosunkowanie się Ministerstwa Reform Rolnych i jego organów może być niebezpieczne. Jeżeli wytworzy się tego rodzaju sytuacja, że firma zmuszona będzie do likwidacji wzgl. do zgłoszenia upadłości, narażając przez to na szwank interesy osób trzecich, to jednakowoż opinia społeczeństwa za powyższy stan rzeczy tylko Ministerstwo Reform Rolnych czynić będzie odpowiedzialnym.

Sądymy, że zagrożoną, a w każdym bądź razie zasłużoną placówkę da się jeszcze uruchomić i że Ministerstwo Reform Rolnych zainteresuje się tą sprawą. Upadek największej firmy parcelacyjnej byłby kompromitacją nie tylko w oczach władz ziemskich, jak również podważeniem do pewnego stopnia zaufania do Urzędów Ziemskich, które częstokroć

## Kłeska bezrobocia na Pomorzu minęła

### W ciągu dwóch miesięcy o 4000 mniej bezrobotnych — Opieka władz rządowych

Kłeska bezrobocia, która tak dotkliwie w roku bieżącym dała się we znaki całej Rzeczypospolitej, nie ominęła i Pomorza. Na terenie naszego województwa liczba bezrobotnych w zimowych miesiącach dochodziła do 26.000 osób.

Rzesze bezrobotnych, przeważnie robotników niewykwalifikowanych, oraz t. zw. sezonowców nieraz z nadludzkim wprost wysiłkiem zmuszone były przegrywać najtrudniejszy do przeżycia okres zimowy, czyli t. zw. SEZON MARTWY.

W tym to czasie gros bezrobotnych pozbawiony był zasiłków z P. U. P. P. i jedynie mógł liczyć na pomoc ze strony Wydziału Pracy i Opieki Społ., któremu p. wojewoda pomorski dzięki usilnym staraniom wyjednał u Rządu odpowiednie fundusze.

Przykry ten okres czasu, tak trudny do przeżycia — szczęśliwie zakończył się w dn. 2 marca b. r. Z uznaniem należy podkreślić OFIARNOŚĆ SPOŁECZEŃSTWA POMORSKIEGO w walce z bezrobociem, przychylnie

stanowisko samorządów miejskich i wiejskich, oraz wybitnie charytatywną działalność poszczególnych członków Komitetów Bezrobotnych, którzy z zaparciem się poświęcili ogrom swej pracy przysporzeniu funduszy dla bezrobotnych, prowadząc intensywną akcję doradczą pomocy dla bezrobotnych i ich rodzin.

Na czele tej akcji między innymi zaszczytnie wyróżnił się Komitet Pomocy Bezrobotnym w Toruniu.

Obecnie kwestja bezrobocia na Pomorzu przedstawia się już nie w tak zastraszającym świetle, jak to miało miejsce w miesiącach zimowych. Do poprawy sytuacji bezrobotnych przyczyniła się w pierwszym rzędzie obecna pora wiosenna i co za tem idzie możliwość prowadzenia robót.

#### STAN BEZROBOCIA NA POMORZU W CHWILI OBECNEJ.

W ostatnim tygodniu zarejestrowanych bezrobotnych na Pomorzu, według urzędowych informacji mamy 21.000. Z liczby tej około

1000 osób będzie w najbliższych dniach zatrudnione przy robotach samorządowych; 16.000 zarejestrowanych bezrobotnych otrzymuje w danej chwili swe normalne zasiłki z P. U. P. P.; 1000 osób jest już zatrudnionych przy pracach samorządowych, reszta, t. j. około 5000 osób, na co się składają poszczególne grupy, nieraz po kilkanaście, lub kilkadziesiąt osób w różnych miejscowościach Pomorza, uzyska stopniowo pracę przy robotach rolnych i innych. Stopniowe więc zmniejszenie się bezrobotnych z ostatniej grupy będzie szło równo legło w miarę zwiększania się prac na roli ewtl. w innych pracach sezonowych.

Obecnie już można skonstatować, że liczba bezrobotnych w ciągu m-cia marca i kwietnia b. r. ZMNIJSZYŁA SIĘ W GRANICACH OD 3000—4000 OSÓB.

Na tą zmianę wpłynęło zakończenie sezonu martwego, gdyż od tej chwili z górą 8000 osób zaczęło pobierać zasiłki z P. U. P. P. Warunki atmosferyczne, spóźniona wiosna w b. r. nie pozwoliła na wcześniejsze uruchomienie prac i zatrudnienie przy nich bezrobotnych dopiero w końcu marca i w pierwszych dniach kwietnia b. r. przystąpiono do zatrudniania bezrobotnych.

#### OPIEKA P. WOJEWODY POMORSKIEGO.

Tak trudnego okresu zimowego dla bezrobotnych jak w b. roku prawdopodobnie Pomorze przeżywać już nie będzie. Twierdzenie to oprzeć można na celowym i przemyślanym zarządzeniu p. wojewody, który w planowym zatrudnieniu bezrobotnych ma na uwadze kwestję doniosłego znaczenia dla bezrobotnych, a mianowicie ZATRUDNIÓ ICH CONAJMNIJ W CIĄGU 20 TYGODNI, które pozwalają pracownikowi, na wypadek bezrobocia otrzymać ustawowy zasiłek z P. U. P. P.

Akcja ta prowadzona z polecenia p. wojewody przez Wydział Pracy i Opieki Społ. rozwiązuje zawiłe dotychczas zagadnienie krytyczne w sytuacji bezrobotnych w t. zw. sezonie matrywym.

#### NASTROJE WŚRÓD BEZROBOTNYCH.

W b. m. na terenie Torunia (Belgijska fabryka) i w Kartuzach zanotowano pewne podniecenia, a nawet wystąpienia w stosunku do Zarządu fabryki w Toruniu, w Kartuzach zaś urządzono demonstracje z racji niewypłacenia w terminie zasiłków.

Demonstracje te były dziełem wywrotowców, którzy chcieli wprowadzić zamęt wśród bezrobotnych. Odruchy te zostały na miejscu zlokalizowane i poważniejszego znaczenia nie miały. Naogół panują wśród bezrobotnych nastroje dobre. O dalszej akcji w zwalczaniu bezrobocia i środkach tej walki podamy w następnym numerze. H.

W chorobach krwi, skórnych i nerwowych, osiągamy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej, „Franciszka Józefa” regularne funkcjonowanie narządów trawienych. Żądać w aptekach i drogerjach.

**Polsko Transatlantyczne Towarzystwo Okrętowe, Sp. Akc.**  
LINIA GDYNIA AMERYKA  
organizuje cykl morskich podróży turystycznych transatlantycznym okrętem: „Polonia” (15.000 tonn).

**WYCIECZKA PO MORZU BALTYSKIM:** Ryga, Tallin, Helsingfors, Stockholm, Visby. Od 1 do 10 czerwca b. r. Ceny od zł. 325.—

**WYCIECZKA NA FJORDY NORWEGJI:** Kopenhaga, Bergen, Sognefjord, Moldefjord, Nordkap, Trondheim. Od 18 lipca do 2 sierpnia. Ceny od zł. 500.

**WYCIECZKA PO MORZU PÓLNOCNEM:** Kopenhaga, Londyn, Rotterdam, Kanał Kiloński. Od 6 sierpnia do 17 sierpnia b. r. Ceny od zł. 375.—

**WYCIECZKA PO OCEANIE ATLANTYCKIM:** Gdynia, Halifax, New York, Niagara. Od 29 lipca do 26 sierpnia b. r. Ceny od 1.975.— zł.

**3 WYCIECZKI DO KOPENHAGI:** Ceny od zł. 150.—. Odjazd w dniach: 20 maja, 24 czerwca i 16 września b. r.

Centrala Gdynia, ul. Nadbrzeżna — GŁÓWNE BIURO PASAŻERSKIE: Warszawa, Marszałkowska 116-117  
Informacje i sprzedaż biletów w biurach Linii GDYNIA-AMERYKA.  
**UWAGA: Pasporyty i wizy zagraniczne z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych ZBĘDNE**

### Szwajcarska pożyczka na budowę dróg

W Warszawie bawi delegacja przemysłowców szwajcarskich, która prowadzi z przedstawicielami polskiego przemysłu cementowego rokowania w sprawie sfinalizowania pożyczki na budowę dróg w Polsce. Jak donosiliśmy, pożyczka ta wyniesie narazie 10 milionów

franków szwajcarskich.

Fachowe koła gospodarcze uważają, że pożyczka szwajcarska będzie miała dla rozwoju naszego przemysłu komunikacyjnego doniosłe znaczenie. Zakończenia pertraktacji należy się spodziewać w dniu jutrzejszym.

### Podwyżka podatków miejskich od budynków

Minister spraw wewnętrznych wydał w porozumieniu z ministrem skarbu zarządzenie, zezwalające gminom miejskim na podwyższenie maksymalnej stawki podatku komunalnego od budynków, pobieranego jako dodatek do państwowego podatku od nieruchomości.

Na podstawie tego zarządzenia gminy miejskie, liczące do 25.000 mieszkańców

podwyższyć mogą wymiar tego podatku o 5 proc. państwowego podatku od nieruchomości, gminy zaś liczące ponad 25.000 mieszkańców — o 7,5 proc.

Dotychczas miejski podatek od budynków wynosił 25 proc. państwowego podatku od nieruchomości, w niektórych zaś gminach, prowadzących roboty inwestycyjne 50 proc. podatku państwowego.

## W przededniu otwarcia Targów Poznańskich

### Co mówią przedstawiciele naszego życia gospodarczego o Targach Poznańskich?

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się otwarcie tegorocznych Targów Poznańskich. Przytaczamy w związku z tem opinie niektórych wybitnych jednostek naszego życia gospodarczego.

Wiceminister Przemysłu i Handlu Józef Kożuchowski oświadczył:

„W trudnych warunkach gospodarczych, Targi w Poznaniu stanowią czynnik pierwszej wagi dla pobudzenia szerokiej sfer producentów i kupców — odbiorców

nie pozwalają parcelować samym właścicielom polecając w tym celu koncesjonowaną instytucję.

Na naszych Kresach Zachodnich miałoby to bardzo niepożądany skutek.

dla inicjatywy gospodarczej i przejścia w stan czynny w ogólnym kształtowaniu się stosunków gospodarczych”.

Opinia dyr. Instytutu Badania Konjunktur i Cen prof. Lipińskiego brzmi:

„Typ Targów Poznańskich uważam za bardzo dodatni i celowy: wywiera on bardzo korzystne wrażenie przedewszystkiem dlatego, że nie są w niczem zbliżone do wystaw, lecz są targami w całem tego słowa znaczeniu, służąc do nawiązania stosunków handlowych i przeprowadzania transakcyj kupna i sprzedaży. Targi w Poznaniu są istotnymi targami, bo cechują się dużym ruchem handlowym”.

Dyrektor Departamentu Min. Przemysłu i Handlu p. Sokołowski wypowiada się na

temat Targów Poznańskich, jak następuje:

„Zacieśnienie i ustabilizowanie międzynarodowych stosunków handlowych zależy będzie w dużym stopniu od natężenia wzajemnej wymiany towarowej. Tylko przez wzajemne poznanie się poszczególnych organizmów gospodarczych, oraz przyznanie każdemu z nich należnej roli w obrocie międzynarodowym, odpowiadającej jego koniecznościom ekonomicznym, ta konkludacja da się rzeczywiście zrealizować. W tem wzajemnym poznanu się i wywalczaniu należnej roli wśród rodziny narodów ważną rolę odgrywa instytucja Targów Międzynarodowych, a w życiu naszym Międzynarodowe Targi Poznańskie w szczególności.



### Rekolekcje zamknięte w Górnej Grupie

Dom Misijny św. Józefa w Górnej Grupie urządza w następujących terminach rekolekcje zamknięte:

1. Dla mężów, ojców od 13 do 17 maja br. Rozpoczęcie rekolekcji w środę 13 maja wieczorem o godz. 20-tej. Zakończenie rekolekcji w niedzielę 17 maja rano.

2. Dla młodzieńców od 23 do 26 maja b. r. Rozpoczęcie rekolekcji w sobotę, 23 maja wieczorem o godz. 20-tej. Zakończenie rekolekcji we wtorek 26 maja rano.

Zgłoszenia prosimy skierować do W. O. Rektora, Domu Misijnego św. Józefa w Górnej Grupie, pod Grudziądzem, Półm. dla kursu mężów, ojców najpóźniej do 11 maja, dla kursu młodzieńców zaś najpóźniej do 19 maja.

3. Oprócz tego odbędą się tego roku jeszcze 2 kursy zamkniętych rekolekcji dla młodzieży a mianowicie: 1) od 26—30 czerwca br. (trzydniowe rekolekcje); 2) od 13—17 sierpnia b. r. (trzydniowe rekolekcje).

### Programy radiowe

Niedziela, 26 kwietnia.

**Warszawa:** 12.00 Tr. z Auli Politechniki Warszawskiej I-szy kongres naukowy Polskiej Młodzieży Akademickiej; 12.30 Poranek symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej; 20.00 Słuchowisko kabaretowe; 20.30 Koncert i kwadrans literacki; 22.00 Feljton „Przepowiednie i przeciecia” p. Viatora; 22.15 Koncert kameralny.

**Poznań:** 9.30 Uroczyste otwarcie Targów Poznańskich; 20.30 Koncert muzyki jugosłowiańskiej.

**Wilno:** 13.20 „Zabicie smoka na Bakszczie” — końcowy fragment uroczystego pochodu ku caci św. Jerzego; 17.00 „Żelazny wilk”, wygl. prof. M. Limanowski.

**Katowice:** 12.30 Tr. uroczystego otwarcia Wystawy Sztuki Religijnej; 16.45 Feljton pułstelnii p. Jana Wiktora.

**Lwów:** 12.30 Poranek symfoniczny.

**Wiedeń:** 11.05 koncert symfoniczny.

**Frankfurt:** 19.30 (Muehlacker). „Złoto Renesa” opera Ryszarda Wagnera.

**Monachium:** 19.35 „Wołny strzelec” opera Webera.

**Mediolan:** 20.55 Transm. opery.

**Wrocław:** 21.20 „Czego chce serce w Hollywoodzie?” słuchowisko Karola Schücka.

**Londyn:** 22.05 Koncert symfoniczny.

Poniedziałek, dnia 27 kwietnia.

**Warszawa:** 17.15 „Suez — wielki szlak morski” — wygl. prof. Bogdan Richter; 20.30 Koncert europejski z Wiednia; 22.00 „Mohortowa straż” wywiad red. J. I. Targa z d-cą K. O. P. gen. Kruszewskim.

**Kraków:** 16.45 Konkurs śpiewaczy; 17.45 Recital skrzypce. Roberta Soetens'a.

**Katowice:** 18.45 Kwadrans autorski Włodzimierza Żelichowskiego.

**Wilno:** 19.10 „Handel jako zawód”, wygl. p. Stefan Rucki.

**Lwów:** 22.15 Recital wokalny p. Józefa Finklera.

**Królewiec:** 19.30 „Aida”, opera Verdiego.

**Wiedeń:** 20.30 Koncert europejski.

**Dawentry:** 20.45 „Kawaler srebrnej róży”, opera Ryszarda Straussa.

**Oslo:** 20.00 Recital fortepianowy Teofila Demetriusza.

### Doświadczalna stacja morska na Helu

Państw. Instytut Nauk. Gospodarc. Stwa Wiejsk. w Bydgoszczy przejął jeden z domów nowowybudowanej kolonii rybackiej na Helu, który odda ną został pod doświadczalną stację morską. Stacja ta trudnić się będzie

badaniem fauny i flory morskiej, składem chemicznym wody i t. p. Stacje podobne o znaczeniu naukowym posiadają Hamburg, Cherbourg, Londyn, Capri i in.

### Kto pod kim dołki kopie.

Nie dygnitarz BBWR a NPR prawicy defraudantem

W prasie endeckiej ukazała się przed kilku dniami sensacyjna wiadomość pod tytułem: „Dygnitarz BBWR. defraudantem”. Informacja ta dotyczyć miała inkasenta Kasy Chorych w Strzelnie niejakiego Kaźmierczaka, — który sprzeniewierzył na zajmowanym stanowisku 1000 zł.

W sprawie tej od prezesa Rady powiatowej BBWR. w Strzelnie otrzymaliśmy list w którym donosi, że Kaźmierczak do Sejmiku powiatowego, Wydziału Powiatowego oraz Ra-

dy miejskiej Strzelna został wybrany jako prezes NPR a prawicy. Kaźmierczak w czasie ostatnich wyborów usiłował dostać się w szeregi organizacji BBWR., jednakże nie został przyjęty.

A zatem dygnitarz BBWR czy też NPR — prawicy — defraudantem?

Wsypa niezbyt mała. Chciano skompromitować BBWR. a uderzono boleśnie najmilszych przyjaciół.

### Podpalili czy nie podpalili?

Ub. środy o godz. 22.10 powstał pożar na poddaszu domu mieszkalnego Więckowskiego Antoniego w Chelmie przy ul. Dworcowej nr. 45. Ponieważ pożar w zarodku ugaszono, straty są nieznaczne.

Przyczyny pożaru konkretnie nie ustalono, istnieje jednak podejrzenie, umyślnego podpalenia przez właściciela domu, którego aresztowano. Dochodzenia w toku.

### Tuchola

— Z życia nauczycielstwa. W ub. sobotę odbyło się w lokalu p. Paluckiego zebranie Ogniska Zw. Naucz. Polskiego Przewodniczył p. prof. Danek. Wygłoszone zostały trzy referaty p. Hellerówna mówiła o wypracowaniach, p. Wiśniewska o metodach nauczania języka ojczystego zagranicą a p. Warsicki o prawach nauczyciela polskiego. Doskonale opracowane i przemyślane referaty wzbudziły wielkie zainteresowanie.

Ożywiona dyskusja wywołał okólnik Okr. Komisji Pedagogicznej. Do opracowania charakterystyki dziecka pomorskiego wzgl. zebrań przyczynków zgłosili się prawie wszyscy członkowie. Trzeba to podnieść z uznaniem, gdyż świadczy to o głębokim zainteresowaniu się członków Ogniska psychologią dziecka.

W sprawie dodatku mieszkaniowego upoważniono Zarząd do wysłania rezolucji do Pana Ministra WR i OP. oraz do przewodniczącej komisji oświatowej posłanki Jaworskiej W rezolucji tej członkowie Ogniska domagają się wypłacania dodatków mieszkaniowych przez kasy państwowe, a nie przez gminy. Znaczący warto, iż nauczycielstwo pow. tucholskiego nie otrzymało jeszcze tego dodatku mimo rozporządzenia wykonawczego z dnia 11 marca.

Po odczytaniu okólnika Zarządu Okręgowego wybrano delegatami na zjazd okręgowy w Toruniu pp. Hellerównę, Drapiewskiego i Warsickiego. Dłuższą dyskusję wywołała za referowana przez Zarząd sprawa napaści miejscowego pisma na Ognisko. Zebrani potępiła jednostronne stanowisko „Głosu Tucholskiego” w sprawach nauczycielskich, obniżając powagę zawodu nauczycielskiego.

### Swiecie

— Groźny pożar w Jeżewie. Z przyczyn nieustalonych wybuchł w Jeżewie groźny pożar w zabudowaniach rolnika p. Gackowskiego w środku wioski. Wprost w jednej chwili ogarnęły płomienie stodołę i stajnię p. Gackowskiego, sąsiednią stodołę p. Boruckiego i szopę p. Freiwalda. Ogień przetrzczył się na magazyny firmy „Bazar”, które się też spaliły. Pożar wybuchł w porze popołudniowej około godz. 15-tej i w kilka chwil zmobilizował ludność całej wioski. Wszyscy spieszyli się już z wynoszeniem swego mienia, gdyż wieś cała była zagrożona. Ogromną usługę oddał w akcji ratunkowej komendant straży ogniowej p. Peglau, który przez błyskawiczne zorientowanie się w sytuacji i odpowiedni sposób gaszenia ognia ogarniającego dach śpichlerza firmy „Bazar” — uratował wieś od zniszczenia. Na drugim końcu wsi kierował akcją ratunkową posterunkowy policji państwowej p. Formański. Gdy groził brak wody, p. Formański z wielkimi narażeniem swego życia wprost w ogień odrabwał palące się belki, przez co ogromnie przyczynił się do zlokalizowania pożaru. Zaalarmowano liczne straże pożarne, nawet straż z odległego o 15 km. Świecia. Licznie stawili się sikawki, lecz bardzo dawał się odczuć brak wody. Okazuje się, że w Jeżewie bardzo ważną jest potrzeba budowy studni gminnej.

### HUMOR

NAD STAWEM

Litościny przechodzieni:

— Co to, wpadł pan do wody?

Tonący: A co pan myślał, że ja tu stałe mieszkam?

ELEGANCJA

Na herbatce u państwa X goście zachwycają się 6 letnim Jasiem.

A o czym rozmawiałeś z gośćmi? — pyta go nazajutrz mama.

— Jeden pan pytał się mnie, gdzie się urodziłem...

Nie chciałem powiedzieć, że w klinice, bo to za pospolite więc powiedziałem, że na plaży

### Odpowiedzi Redakcji

Edmund J. ze Świecia. Za szczere chęci narażenie dziękujemy. Gdy zajdzie potrzeba napiszemy.

Maksymilian P. — Stawki. Komunikaty i sprawozdania prosimy nadsyłać. Będą zamieszczone.

Korespondentowi z Sępólna. Za marzec w najbliższych dniach, za kwiecień w pierwszych dniach maja.

Panu R. z Lidzbarka. Za miłe słowa uznania dziękujemy. Pomysł aby 20 proc. dodatków kresowy otrzymali tylko ci urzędnicy, którzy pracują społecznie godny zastanowienia i omówienia. W ostatniej sprawie poruszony przez Wpana będziemy interwenjowali.

Sportowiec z Kartuz. Prosimy o nadsyłanie dalszych informacji dotyczących ruchu sportowego na Kaszubach.

Panu S. z Chojnic. Poruszoną w liście sprawę w najbliższych dniach poruszymy. Prosimy o przesłanie bliższych i dokładniejszych informacji.

### Giędy

#### Notowania ziemiołódów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 24. IV. 1931 r.

Zyto	29,75—29,75
Pszennica	34,25—34,75
Jęczmień przem.	26,00—27,00
Jęczmień browarowy	29,00—30,00
Owies	—
Mąka żytnia 65 proc.	43,50—44,50
Mąka pszenna 65 proc.	52,00—53,00
Opa żytnia	24,50—25,50
Opa pszenna	24,50—25,50
Groch polny	29,00—30,00
Groch Wiktorja	30,00—34,00
Groch Folgera	—
Wyka	45,00—47,00
Seradela	—
Łubin niebieski	26,00—28,00
Łubin żółty	34,00—38,00
Peluszka	47,00—50,00

#### Notowania ziemiołódów w Berlinie

Ceny w R. M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 24. IV. 1931.

żyto od stacji załad.	196,00—198,70
jęczmień browarowy	—
jęczmień pastewny i przemysłowy	237,00—251,00
owies	—
kukurudza rum. wagon Berlin	34,50—40,50
mąka pszenna	27,00—29,25
mąka żytnia	14,00—14,25
otręby pszenne	14,50—14,75
otręby żytnie	24,00—29,00
groch Wiktorja	23,00—27,00
groch drobny, jadalny	19,00—21,00
groch pastewny	25,00—30,00
peluszka	19,50—21,00
bób	8,00—8,20
wytłoki suche	14,00—14,80
wytłoki soya	15,50—16,00
plątki ziemniaczane	—
ziemniaki jadalne białe	23,00—26,00
wyka	13,50—15,50
łubin niebieski	22,00—26,00
łubin żółty	9,80—10,20
makuchy rzepakowe	14,10—14,30
makuchy lniane	—

### NA WIZYCIE

Może pani będzie łaskawa przyjąć tę miłość z mojej kawy, bo jestem Jaszkiem i nie jadam drobiu!

### PRZYSŁOWIE

Jaki, pan, taki kran. Jak pan w biedzie, to woda nie idzie. (Cyrułik)

### z Waskiewiczów Zofia Bogusławska

wdowa po ś. p. Michale opatrzona św. Sakramentami po ciężkich cierpieniach zmarła dnia 24 kwietnia 1931 r. przeżywszy lat 50.

Eksportacja zwłok z domu żaloby przy ul. Bydgoskiej 62 do kościoła Panny Marii odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 17-tej następnego dnia t. j. w poniedziałek o godz. 9-tej odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Panny Marii poezem nastąpi przewiezienie zwłok do Łowicza w pow. Nieszawskim, gdzie złożono będą w grobach rodzinnych, o czym zawiadamiają krewnych i znajomych pogrzebi w głębokim smutku

matka, córka, synowie, zięć, wnuki i rodzina

### Przed

ostatecznym wkrótce wyjazdem udzieli kilka lekcji wieczornych — korepetycji w zakresie nauk gimnazjalnych — oraz przygotowań z wszystkich przedmiotów (własną metodą zapewniającą postępy). Specjalność języki obce. Zgłoszenia przyjmuje tylko do dnia 25 bm. Alfons Glatzel, Toruń, Chopina 26. 7924

Półka Skatki 3 (Przebiegi Wzrostu)

Przybory sportowe specjalnie tenis, korzystnie. Cenniki na żądanie. Rep. rakiet zam. pocztą (Bydgoszcz) 7910

### UFA-PALAST

Elisabethkirchengasse nr. 2  
Telefon Nr. 246000

Tylko jeszcze włącznie do poniedziałku!

Hans Albers i Käthe Dorsch

w utworze filmowym z życia codziennego.

### „Drei Tage Liebe”

Historja miłosna tragarza mebli

Reżyserja: Heinz Hilpert

Muzyka: Fridrich Hollaender

Oprócz tego: znakomity nadprogram dodatkowy

W dni powszednie o godz. 4, 6, 15 i 8,30  
w niedziele o godz. 3, 5, 7 i 9.

Reklama dźwignią handlu!

### LICHTSPIELE

Elisabethkirchengasse  
nr. 11. Tel. nr. 21076

Z powodu olbrzymiego powodzenia nieodwołalnie do poniedziałku włącznie przedłużono!

CHARLIE CHAPLIN

w swoim najnowszym i najweselejszym filmie

### „Lichter der Grosstadt”

Jednolita cena na wszystkie miejsca tylko 75 fen. (oprócz łóż) na każde przedstawienie włącznie z podatkiem. — Dzieci na wszystkie miejsca prócz łóż 40 fen.

W dni powszednie o godz. 4, 6 i 8.30.

W niedziele o godz. 3, 5, 7 i 9.

### PRZETARG przymusowy.

Dnia 27 bm. sprzedam przy ul. Raclawickiej 20 o godz. 9-tej maszynę do pisania. O godz. 10-tej przy ul. Dworcowej 18 d. w podwórzu jedno biurko, lustro, szafę do rzeczy i bielizniarke Kucharz, komornik sądowy. 7912



# PRZETARG ofertowy.

NA PRZEWOZ POCZTY I ROZWOZENIE PACZEK W BYDGOSZCZY od 1 LIPCA 1931 r.

Przewóz poczty obejmuje 3 jazdy codziennie na przestrzeni Bydgoszcz 1 — Bydgoszcz 2 — Bydgoszcz 1 — w czasie 4,20 — 5,15, 13,15 — 14,45 21,25 — 22,15 i jedną na przestrzeni Bydgoszcz 1 — Bydgoszcz 3 — Bydgoszcz 2 — Bydgoszcz 1 w czasie 18,05 — 20,05.

Przedsiębiorca dostarcza do każdej jazdy parę silnych koni z uprzężą i woźnicę. W razie większego materiału ma dostarczyć dodatkowych parokonnnych zaprzęgów.

Rozwożenie paczek w rejonach doręczeń i dniach doręczeń odbywa się 4—6 wozami po 4—7 godzin dziennie w czasie 8,30—15,00.

Przedsiębiorca ma dostarczyć do każdego wozu konia z uprzężą i woźnicę. Termin składania ofert w zamkniętych kopertach na ręce Naczelnika Urzędu Pocztowego Bydgoszcz 1 do 6 maja 1931 r. godziny 12,00.

W ofercie podać:

- wynagrodzenie za dostarczenie jednokonnego zaprzęgu i woźnicy na jedną godzinę do rozwożenia paczek,
- wynagrodzenie za dostarczenie parokonnego zaprzęgu i woźnicy na jedną godzinę do przewozu poczty,
- miesięczne wynagrodzenie ryczałtem łącznie za przewóz poczty i rozwożenie paczek,
- miesięczne wynagrodzenie ryczałtem oddzielnie za przewóz poczty i oddzielnie za rozwożenie paczek,
- % własnego zarobku od sumy wynagrodzenia, przypadające, miesięcznie za przewóz poczty i rozwożenie paczek według godzin zatrudnienia do tego koni, licząc na podstawie cen rynkowych (każdego miesiąca przez Magistrat zatwierdzonych) utrzymanie konia, kucie konia raz na miesiąc, oraz utrzymanie woźnicy.

Jako kosztu dziennego utrzymania konia przyjmuje się cenę 4 kg owsa, 6 kg siana, 3 kg słomy.

W dniu 12 maja r. o godzinie 10-tej odbędzie się w obecności oferentów otwarcie ofert i ustny przetarg. Oferenci składają uprzednio wadium w wysokości 1% oferowanej kwoty rocznego wynagrodzenia. Prawa dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość kwoty lub nieuwzględnienia żadnej oferty zastrzeżone są.

Blizszych wskazówek udziela Urząd Pocztowy w godzinach od 8—12.

NACZELNIK URZĘDU I. KL.  
(—) Pokorny.

# PRZETARG przymusowy.

Dnia 27 kwietnia br. o godz. 10-tej sprzedam przy ul. Dworcowej 57 za natychmiastową zapłatą: 73 paczki (a 15 do 25 sztuk) płyt klejonych (dykty), circa 8000 mtr.<sup>2</sup> fornierów „mahoni” i circa 4000 mtr.<sup>2</sup> fornierów różnych. 7941

Kucharz, komornik sądowy.

## LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 27 kwietnia o 11 sprzedaję u sped. Sadeckiego przymusowym przetargiem za gotówkę: stół, stolik, kanapę; o 12 w Rudaku, zbiórka przy kościele: bielizniarkę, lustro z podstawką; o 13 w Podgórzu — Piaski u Krzywdzińskiego: kanapę, stół, lustro; o 14 w Podgórzu Stare Lotnisko u Kocińskiego: umywalkę, nocne stoliki, maszynę do szycia. 7937

(—) Bartkowiak, komornik sądowy.

## Bezkonkurencyjna nowość.

Z nastaniem wiosny firma „Polski Towar” postanowiła zareklamować swoje wyroby wiosenne, wysyłając komplety towarów po cenach niebywale niskich:

### Tylko za 20.— złotych.

wysyłamy: 3 1/2 mtr. jedwabiu z polyskiem „Crep Satin” dobrego gatunku na elegancką suknię damską (kolor wg. życzenia), 1 pullover damski czysto jedwabny w pięknych deseniach, 1 koszulę damską strojna „Toledo” z jedwab kolorową lub białą, 1 parę reform damskich letnich w dobrym gatunku, 1 parę pończoch damskich jedwabnych 1 1/3 chustki białe lub kolorowe z pięknym haftem. To wszystko razem wysyłamy tylko za 20.— zł. Koszta przesyłki Zł. 2,75 gr. płaci odbiorca.

### Tylko za 39.— złotych.

wysyłamy: 1 koldrę watową z dobrej waty z podwójnym pokryciem satynowym (kolor wg. życzenia), 10 mtr. płótna białego w dobrym gatunku na bieliznę wszelkiego rodzaju, 6 mtr. „Heringsbonu” (dymka) koloru białego w lepszym gatunku na 3 pary kalesonów męskich, 5 mtr. płótna ręcznikowego na 4 długie dobre ręczniki, 1 przesłuchawo białe dużego rozmiaru, 1 ręcznik kąpielowy „frote” w zakardowych des., 3 chustki białe z kolorowymi obwódkami, 1 szpulkę nici do szycia „Ackermana”, 1 paczkę najlepszych igieł 13 tuzin guzików do bielizny. To wszystko razem wysyłamy tylko za 39.— zł. Koszta przesyłki Zł. 3,50 płaci odbiorca. Wymienione komplety wysyłamy po otrzymaniu listownego zamówienia, za załączką pocztową, naci się przy odbiorze towaru. Zastanawiamy, iż kupujący nie nie ryzykuje, gdyż o ile towar mu się nie podoba, przyjmujemy go z powrotem i pieni! dze natychmiast zwracamy. Zamówienia prosimy adresować:

Firma „POLSKI TOWAR” Łódź 1, skrytka pocztowa 208.

Uwaga: Na żądanie wysyłamy bezpłatnie cennik wszelkich towarów. Dodajemy do każdego kompletu miłą niespodziankę. 7899

## Poszukuje

się korepetycji francuskiej i matematyki dla ucznia 6 klasy Gimnazjum Polskiego Łaskawe zgłosz. do Gazety Gdańskiej, Gdańsk pod nr. 843.

## Sorzedam okazynie

3 budynki, 28 pokoi, skład umeblowany w Gdyni za 18.000 zł., wpłaty 15.000, dochód miesięczny 800 zł. Zgłoszenia do Gazety Gdańskiej, Gdańsk pod „Sprzedaj okazynie”.

## Podoficer emerytowany

fachowy tapicer i rymarz posiadający prócz tego 6-letnią praktykę lasowa, poszukuje posady do dworu. Pierwszorzędne świadectwa. Miejsowość obojętna, wymagania skromne. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Dnia Pomorskiego” Gdynia, 10 Lutego.

## Zwózki Transport mebli

Przeprowadzki wysyłane wozy meblowe Magazynowanie w własnych warsztatach, jasnych, suchych magazynach Przyjmuję

w komisową sprzedaż meble fortepiany, szafy żelazne wszelkie towary itd. 7723

Ekspedycje towaru i bagażu wykonuje najtaniej

Ludwik Szymański Zeglarska 3 Toruń Tel. 909

# Szkoło-Porcelana

Statki domowe i kuchenne. Artykuły podarunkowe.

w wielkim wyborze 7930

C. Gustav Rautenberg Gdańsk,

Milchkannengasse 12/13.

## „Wiener Chic”

poleca najnowsze gatunki

kapeluszy damskich

po cenach przystępnych.

## „Wiener Chic”

Kapelusze damskie, Gdańsk, Hauster 2.

Z dniem 1. maja r. b. nasze najwyższe stawki wynoszące będą:

Przy wkładach w:	Przy wypowiedzeniu:		
	dziennem	miesięcznym	3-miesięcznym
złotych . . . . .	4 1/2%	5 1/2%	6 1/2%
guldenach . . . . .	3 1/2%	4 1/2%	5 1/2%
funtach szterl. . . . .	2 1/2%	3 1/2%	4 1/2%
dolarach am. . . . .	2 1/2%	3 1/2%	4 1/2%

Bank Kwilecki, Potocki i Ska, Sp. Akc., Oddział w Gdańsku, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Oddział w Gdańsku, The British and Polish Trade Bank A. G., Gdańsk.

## Powiatowa Centrala Elektryczna powiatu grudziądzkiego — wieś w Grudziądzu, ul. Ks. Budkiewicza 8

wykonuje we własnych warsztatach

### REPARACJE

transformatorów, motorów oraz wszelkich innych aparatów wchodzące w zakres elektrotechniki.

Wykonanie solidne, ceny przystępne, obsługa rzetelna.

# Z GRUDZIĄDZA

## PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 27 kwietnia br. o godzinie 8-mej sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Nowym Dworcu w p. Teofila Piłta: 2 krowy, 4 jałówki i 2 świni. Następnie o godzinie 9-tej sprzedawac będę w Radzynie: szafę ogniotrwałą, pianino, 10 krów, i 2 byczki. Zaś o godzinie 10-tej sprzedawac będę w Radzynie wieś w p. Chajewskiego i w Szynwalinie: 2 powózki i mlockarkę. Zbiórka w Szynwalinie przed majątkiem.

(—) T. Mackowiak, komornik sądowy w Grudziądzu.



## PRIMA!

### Najpiękniejsze materiały,

na ubrania męskie, po cenach uciecwie skalkulowanych! 40% produkcji wysyłamy na cały świat! Kto kupuje więc nasze wyroby może mieć SPOHÓJ i PEWNOŚĆ, że kupił najlepiej.

Fabryczne składy fabryki sukna w Bielsku **Gustaw MOLENDĄ i Syn** znajdują się:

Grudziądz, Toruńska 21 Bydgoszcz, ul. Gdańska 8  
Poznań, pl. Św. Krzyski 1 Toruń, ul. Leżniana 26

## DZWON - Gdy światło Ci zgaśnie

### MACIEJEWSKI

6043 816 tel. w Grudziądzu  
416 tel. w Toruniu

**ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE F. MACIEJEWSKI**

GRUDZIĄDZ, Mickiewicza 4 — Oddział Toruń, Stary Rynek 25 I p.

Radio! Motory! Ładowanie akumulatorów! Instalacje! Tanie! Fachowo!

## PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 27 kwietnia br. o godzinie 11 sprzedawac będę za gotówkę najwięcej dającemu przy ulicy Ogrodowej 23: garnitur pluszowy, obraz religijny, kanapę, 2 dywany, 6 mtr. chodnika, rower męski, umywalkę i 2 stoliki nocne. O godzinie 14-tej Partęcinach u p. Pryby: maszynę do szycia, warsztat stolarski i świnie.

(—) Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

## Wielki wybór wszelkiej odzieży

z najlepszych bielskich materiałów najnowszego kroju i własnego w robu

kolory i fason nie zmieniają się ani w słońcu ani w deszczu

**JAN PALUSZKIEWICZ**  
ul. Wybickiego 21.

## Jedyny fachowy Zakład Kamieniarsko-rzeźbiarski

wykonuje pomniki nagrobki ozdoby budowlane i inne prace w zakresie przedsiębiorstwa wchodzące.

**Jan Kostuchowski**  
Grudziądz  
Tuszczeńska Grobla 1. 7802

Miejsce spotkań dla przyjezdnych

## RESTAURACJA GRUDZIĄDZ

Plac 23 Stycznia 19 — Telef. 735

Obiady z 3 dan, 1,20. Gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia. Lokal obok przystanku tramwajowego, 5 min. od dworca.

Kolacja à la carte już od 80 gr. począwszy 7056

własc.: Józef Grzeszkowiak

Miejsce spotkań dla przyjezdnych

Farby  
Lakier  
Pokosty  
Kredy  
Pendzle

najtaniej

**L. E. Hanczewski**

Hurt Detal

Grudziądz  
Toruńska 10.  
6839

## Urzednik

ubezpieczeń społecznych, z wykształceniem szkoły średniej (cenzus naukowy, świadectwo dojrzałości) poszukuje posady w buchalterii, rachunkowości lub korespondencji. Łaskawe oferty proszę skierować do Adm. „Dnia Grudziądzkiego” pod nr. „1450 B”. 7801

## Każdy

zarobi 500 zł. miesięcznie. Artykuł masowy codziennicy potrzeby. Oferty 50 gr. w znaczkach „Prosperite” Grudziądz, ul. Kwiatowa 19.

## Kandydatów na szoferów

przyjmuje każdego czasu na najdogodniejszych warunkach i przy najkrótszym czasie nauki

**Szkoła Szoferów Grudziądz**

Franc. Lipińskiego.

Mickiewicza 19. - telef. 494 i 94  
3918 (naprzeciw Gazowni).

## Urzednik

osoba starsza poszukuje zastępcy w wydziale, najmniej 50 lat, wykształcenie średnie, znajomość polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie. Zgłoszenia do Adm. „Dnia Grudziądzkiego” pod nr. 1000. 7888

## Bluralistka

biela maszynistka, stenografistka, władająca językiem polskim i niemieckim w mowie i piśmie. Zgłoszenia do Adm. „Dnia Grudziądzkiego” pod nr. 1450 B.

## Książki

wszelkimi wianekupujemy sprzedajemy, zamieniamy, wypożyczamy. Księgarnia, Lipowa 11a.

## Automobile, taksówki

proszę ządać telefonicznie 494 lub 94. Na dalsze drogi specjalny rabat. Szkoła Szoferów, Grudziądz, Mickiewicza 19.

## Jeżeli Ci brak energii,

rownowagi, jeździć, potrzebujesz dobrej rady, napisz natychmiast imię, rok, miesiąc urodzenia, określ Twój charakter, zdolności, przeznaczenie bezpłatnie (75 gr. znaczki poczt. na przesyłkę załączki). Analiza szczegółowa, horoskop, odpowiedź słynnego medjum Evigny. Rara koszt. zł. 3. Przyjmuje osobiste, płatne, cały dzień. Warszawa, Psycho-Gr. folog. Szyller-Szkelnik, Nowowiejska 32. Niniejsze ogłoszenie załączki. 7861



## Bilans Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Toruńskiego w Toruniu

Stan czynny

na 31 grudnia 1930 roku.

Stan bierny

1	Gotówka w kasie . . . . .		16.892,19		1	Kapitał zakładowy . . . . .	300.000,—
2	Banki: Bank Polski, Toruń . . . . .	83.647,43		2	Fundusz zasobowy . . . . .	148.991,33	
	Państw. Bank Rolny, Grudziądz . . . . .	3.769,78		3	Fundusz emerytalny . . . . .	46.257,35	
	Kom. Bank Kredytowy, Poznań . . . . .	5.872,35		4	Fundusz wyrównawczy . . . . .	20.168,12	
	P. K. O. 204.881 . . . . .	5.661,24	98.950,80	5	Wkłady oszczędnościowe . . . . .	1.618.264,27	
3	Papiery wartościowe funduszów zasob. własne . . . . .	103.416,20		6	Rachunki bieżące: Wierzyciele . . . . .	252.424,60	
		2.000,—	105.416,20	7	Redyskont weksli . . . . .	639.725,85	
4	Weksle dyskontowane . . . . .		1.804.985,37	8	Pożyczki udzielone kasie: . . . . .		
5	Rachunki bieżące: Dłużnicy . . . . .		521.718,11		a) przez Banki Państwowe . . . . .	248.100,—	
6	Pożyczki hipoteczne a) na nieruch. miej. b) „ „ „ wiej. . . . .	237.907,22			b) „ Instytucje Kred. Komun. . . . .	100.125,—	
		280.715,90	518.623,12		c) „ „ Publicz.—Praw. . . . .	167.000,—	515.225,—
7	Pożyczki komunalne: gminy wiejskie . . . . .		150.121,89	9	Sumy przechodnie . . . . .		13.983,98
8	Pożyczki terminowe pod zastaw . . . . .		226.180,—				
9	Pożyczki na skrypty dłużne . . . . .		14.750,—				
10	Ruchomości: wartość . . . . .	11.822,03		10	Czysty zysk . . . . .		97.119,43
	odpis 5% . . . . .	591,10	11.230,93				
11	Sumy przechodnie (w tem pretensje zaskarżone 133.911.—) . . . . .		183.291,32				
			3.652.159,93	11	Różni z tytułu inakasa . . . . .		3.652.159,93
12	Inkaśo . . . . .		84.172,31				84.172,31
			3.736.332,24				3.736.332,24

**STRATY**

### Rachunek strat i zysków za rok 1930

**ZYSKI**

1	Odsetki (zapłacone i dopisane zaległe za rok 1929 . . . . .	18.342,37			1	Odsetki (otrzymane):		
	Od wkładów oszczęd. wypłac 14.756,13					Od weksli . . . . .	213.647,50	
	„ „ „ dopis. 99.905,19	114.661,32				„ pożyczek hipotecznych wiejskich . . . . .	39.669,08	
	„ weksli redyskontowanych . . . . .	46.274,96				„ „ „ miejskich . . . . .	31.664,19	
	„ kredytu w rach. bieżących . . . . .	20.061,20				„ „ „ komunalnych . . . . .	25.439,29	
	„ pożyczek . . . . .	39.953,38				„ „ term. pod zastaw i innych lokat (banki) . . . . .	8.693,32	
	różne (banki) . . . . .	2.700,78	241.994,01			„ debetu w rachunkach bieżących . . . . .	69.862,20	388.975,58
2	Koszty handlowe:			2	Prowizje pobrane: . . . . .			12.303,69
	a) osobowe . . . . .	55.797,29		3	Różne dochody:			
	b) rzeczowe . . . . .	6.293,72	62.091,01		(kasetki) . . . . .			958,50
3	Prowizje zapłacone: . . . . .		442,22					
4	Odpisy amortyzacyjne: od ruchomości 5% od 11.822,03 . . . . .		591,10					
5	Czysty zysk: . . . . .		97.119,43					
			402.237,77					402.237,77

**RADA KASY:**

Przewodniczący (—) Cymbrowski.  
Członkowie: (—) Dolatowski (—) Stuczyński (—) W. Szeliski (—) Adamczyk

**ZARZĄD KASY.**

Naczelnik Zarządu (—) Dr. Bogocz  
Członkowie: (—) Gulgowski (—) Kentzcr

Toruń, dnia 28 stycznia 1931 r.

**KOMISJA REWIZYJNA.**

(—) X. Marchlewski (—) B. Śmieszny.

7934

**OGŁOSZENIE.** W tutęjszym rejestrze handlowym B pod nr. 146 zapisano: „Kukielka” Pierwsza Mechaniczna Piekarnia i Cukiernia Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni. Przedmiotem spółki jest wypiek i sprzedaż pieczywa oraz wszelkie inne interesy związane z wyżej wymienionymi czynnościami. Kapitał zakładowy wynosi: 20.000 zł. Kierownikami ustanowiono: Zygmunta Bara, kupca w Gdyni. Umowę spółki zawarto dnia 16 października 1928.  
Gdynia, dnia 28 lutego 1931 r.  
Sąd Grodzki.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 29 kwietnia 1931 r. o godz. 10-tej sprzedawac będą w Grebocinie za gotówkę najwięcej dającym na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych: 60.000 drena (1/2 do 7), 40.000 dziurawek. Zbiórka licytantów przy cegielni. 7927  
(—) Kurek,  
Egzekutor P. K. Ch. w Chelmży.

**CAFE-RESTAURANT „POD ORŁEM”**

Niniejszem mamy zaszczyt upr. conleś PT. Publiczności, że od 1-go maja r. b. koncertować będą ze swym zespołem (przed wyjazdem do Londynu) dotychczas niesłyszani w Bydgoszczy wszechświatowej sławy kompozytorzy **KATASZEK I KARASINSKI** niezmównani wykonawcy muzyki klasycznej i lekkiej. 7939  
Z powatan'em Zarząd.

**B. Osowski, Czersk, Pomorze, Skr. pocztowa 10**

przyjmuje majątki i mniejsze realności do **parcelacji**

wszelkie sprawy związane z parcelacją przeprowadzane jak: wyjednanie zezwoleń na parcelację w Urzędach Ziemskich, sporządzenie projektów parcelacyjnych, wyszukiwanie nabywców, sporządzanie z nimi aktów kupna — sprzedaży, uzyskiwanie zatwierdzeń, planów parcelacyjnych w Urzędach Ziemskich, wyjednywanie długoterminowych pożyczek z amortyzacją w Banku Rolnym. Pośredniczę w wymianie realności iniejskich na ziemskie.  
Oferty sprzedających i nabywców skierować do mego biura. 7925

Zostałem mianowany

**notarjuszem**

**Michał Dereziński**

adwokat i notarjusz 7949

Gniew, Rynek 27 - Telef. 93

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W dniu 29 kwietnia br. o godz. 10 w składnicy przy ul. Konarskiego róg Jagiellońskiej sprzedawac się będzie w drodze publicznej licytacji najwięcej dającym za gotówkę większą ilość obrusów, narzutek, kocy, gobeliny, stor do okien, dywan, 300 płyt do krzesel, 68 szcetek smołówek, leżankę, 2 biurka, szafę do akt, 2 maszyny do pisania, prasę żelazną i 4 maszyny do fabrykacji gilz. 7938

I. URZĄD SKARBOWY POD. I OPLAT SKARBOW.

Bydgoszcz miasto.

**KARALUCHY PRUSAKI**



**TANATOL**

Jedyny prawdziwie skuteczny

**TAPETY**

stanią u 7248

**Waligórskiego**

Bydgoszcz,  
Gdańska 164, obok  
Hotelu pod Orłem.

**KWIT ABONAMENTOWY**

**Do Urzędu Pocztowego**

Zamawiam niniejszem abonament „Dnia Pomorskiego” na miesiąc maj 1931 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko.....

Miejscowość.....

**Kwit pocztowy**

Odbiór kwoty — **Zł. 3.39** — tytułem prenumeraty „Dnia Pomorskiego” na miesiąc maj 1931 r. potwierdzam.

dnia.....

**KWIT ABONAMENTOWY**

**Do Urzędu Pocztowego**

Zamawiam niniejszem abonament „Dnia Bydgoskiego” na miesiąc maj 1931 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i Nazwisko.....

Miejscowość.....

**Kwit pocztowy**

Odbiór kwoty — **3.39** — tytułem prenumeraty „Dnia Bydgoskiego” na miesiąc maj 1931 r. potwierdzam.

dnia.....



Rok założenia 1846.  
Adr. Telegr. „Komunalna”  
Konto czek.: Poznań Nr. 204.108.

# Komunalna Kasa Oszczędności

Rok założenia 1846.  
Adr. Telegr. „Komunalna”  
Konto czek.: Poznań Nr. 204.108.

powiatu grudziądzkiego w Grudziądzu ul. Wybickiego 39. Tel. 220 i 284.

1514

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe za wysokim oprocentowaniem i załatwia wszelkie transakcje bankowe.  
Stan wkładów oszczędnościowych w Kasie wynosi według ostatniego bilansu ca. 3. mil. zł na 17.500 Książeczkach.

Szanownej Publiczności

7025

podajemy do wiadomości, że przyjmujemy

## wkłady oszczędnościowe (depozyta)

w złotych obiegowych, w złotych w złocie i w walutach obcych począwszy od 1,— zł. do każdej wysokości od których płacimy:

za wypowiedzeniem 1/2 rocznie	9 1/2 %
„ „ „ kwartalnym	9 %
„ „ „ miesięcznym	8 %
„ „ „ 14-to dniowym	7 %
„ „ „ dziennym	6 %
„ „ „ rocznie i większe sumy podług umowy.	

Załatwiamy wszelkie czynności bankowe a mianowicie:

Otwieramy rachunki bieżące i czekowe, uskuteczniamy przekazy do wszelkich miejscowości w Polsce i zagranicą, zakupujemy i sprzedajemy obce waluty, dyskontujemy weksle inkasujemy czeki, weksle i inne dowody, udzielamy pożyczek na przystępnych warunkach.

Wszelkie zlecenia załatwiamy szybko i akuralnie.

Za zobowiązania Kasy ręczy powiat gniewski całym swoim majątkiem i siłą podatkową.

Konto żyrowe:

Bank Polski, oddział Tczew.  
P. K. O. Poznań Nr. 206.003.  
Komunalny Bank Kredytowy Poznań.

Zastępstwo Banku Polskiego dla Inkasowania weksli.  
Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności  
w Gniewie, Telefon nr. 11, 13, 32.

Ogrodnicy! Miłośnicy pięknych ogrodów!

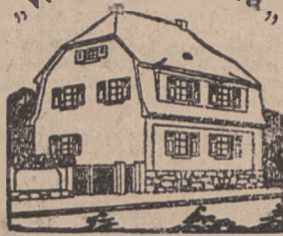
## Nadszedł czas wysiania nasion kwiatów i warzyw, sadzenia krzewów, drzew, cebulek i kłaczy kwiatowych.

Kto chce mieć prawdziwą przyjemność ze swego ogródka, ten poczyni swoje zakupy w istniejącej od roku 1895 firmie

7767

**B. Hozakowski, Toruń, Mostowa 28**  
Specjalny skład i hodowla nasion — Zakłady ogrodnicze.

„Własna osada”



Udzielamy bezprocentowych POZYCZEK na budowę i na spłatę hipoteki

Potrzebny własny kapitał 10—15%, od kwoty pożyczkowej, który oszczędzić można w małych ratach miesięcznych, amortyzacja 6—8%.

**„HACEGE” Sp. z o. o. Gdańsk, Hansaplatz 2 b.**

7-99

■ Prospekty na życzenie bezpłatnie. ■

Informacji udziela:

w Inowrocławiu, J. Chudziński, Kasztelańska 7.  
w Bydgoszczy, H. Bichler, Marszałka Focha 23/25.  
w Grudziądzu, L. Weiss, ul. 23 stycznia 18 a.

Wrócił z podróży

**Dr. Hepner**

Lekarz-spec. chirurgji i ortopedji  
Gdańsk, Sandgrube 23 237  
Klinika prywatna - Laboratorium Röntgena

Wytwórnia rowerów

„Juwel”

poleca rowery masywne po bardzo przystępnych cenach, solidnie wykonane, nośność ramy gwarantowana od 8 do 10 ctr. Gwarancja 2-letnia. Bydgoszcz, Grunwaldzka 144. 7787

## Browar Pomorski

Józefa Chronowskiego

Tel. 195 Podgórze-Toruń Tel. 195

poleca

we za wymiennie uznane piwa pod nazwą  
„ŚMIETANKA POMORSKA”  
SŁODOWE,  
„KARAMEL POMORSKI”  
KOZŁAK (BOCK)

## ANTYKWARNIA

„STAŁA OKAZJA”  
Bydgoszcz, Gdańska 152

poleca różne antyczne stylowe meble, jak to - biurka męskie, damskie, biblioteki, lustra, szafy, komody w stylach: Barokowym, Empir, Ludwik i Biedermajery - obrazy, sztychy, stare monety, a także inne okazjne przedmioty jak: biżuteria, platera, fortepiany, szpiny, maszyny do pisania, gramofony, radioaparaty, szkło, porcelanę i t. p. 7102

DOSTARCZAMY

## WSZELKIE ARTYKUŁY BUDOWLANE

Cement portlandzki  
Wapno palone i hydrauliczne  
Gips

Trzcinę  
Kredę spławianą  
Cegłę paloną i białą  
Dachówkę i pustaki  
Papę dachową  
Smolę węgl. i drzewną  
Gudron  
Lepnik  
Carbolineum

Okucia budowlane  
Siatka rabcicowa  
Taczki budowlane  
Parkiet

Terrakotę w różn. kolorach  
Glazurę w różn. kolorach  
Kafle w różn. kolorach  
Wyroby szamotowe  
Rury kamionkowe  
Gwoździe  
Armatury do pieców

## WĘGIEL - KOKS - ŻELAZO - PASZE

z naszych składów wzgl. wprost z fabryk na dogodnych warunkach i po cenach konkurencyjnych 7583

## Towarzystwo Handlowe „CENTROHURT”

z ogr. odp.

G D Y N I A, Szosa Gdańska. - - - Telefon 1029.

Mundury 7522

Szasery  
Płaszczki  
Bluzki

letnie

dla P. P. Wojskowych  
na dogodnych warunkach wykonuje

**B. Doliwa**  
Toruń

Stary Rynek 6, tel. 43,  
obok Dworu Artusa

Materiały cywilne i wojskowe stale na składzie

Wszelką odzież zawodową jak: ubrania i kombi-  
nezy dla szolców, ślusarzy, malarzy itp., płaszcze lekarskie i ochronne dla wszelkich zawodów, ubrania strażackie, Przyp. Wojak. harcerskie i inne poleca

Bydgoska Fabryka  
Ubrań Zawodowych  
Bydgoszcz  
Marszałka Focha 40.

## HOTEL

Naprzeciwko dworca głównego  
Tel. 250-51 i 263-06.

# CONTINENTAL

wł. Bałtyckie Tow. Terenowe z o. o.

3100

Przeszło 100 łóżek  
Łazienki, pływająca woda  
Telefony w pokojach

**GDANSK**



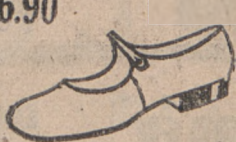
# Bata NA SPOTKANIE MAJA! Bata

8.90



**Fason 2851-29**  
Pantofelek dla małych elegantek z lakieru lub koloru beige, rozkosznie ozdobiony. Sprawić dzieciom radość tymi pantofkami.

16.90



**Fason 2842-05**  
Lakierowany pantofelek dla dziewcząt na niedziele i święta. Na codzień z brązowego boks. Bardzo wygodny fason nieutrudniający rozwój nóżki.

19.90



**Fason 2945-11**  
Wygodny i praktyczny półbuteczek ze sprzączką do codziennego użytku z czarnego lub brązowego boks, na pół wysokim obcasie.

29.90



**Fason 6625-08**  
Wygodne sportowe półbuteczki na niskim obcasie z gumą. Delikatny cieplecy boks. Ladnie obszyty.  
S.—232.

19.90



**Fason 1137-03**  
Na upalne dni szary lub płócienny półbuteczek odpowiadający na plażę i spacer. Jest bardzo lekki i wygodny.

34.90



**Fason 6627-08**  
Sportowe męskie półbuteczki z delikatnego brązowego boks, gustownie ozdobione. Nadają się specjalnie do krótkich spodni.

**SWIATOWID**  
Ostatnie dwa dni  
sobota i niedziela.

Znakomite, wystawowe arcydzieło z życia przedwojen. Wiednia  
**„MARSZ WESELYNY“**  
W rolach gl.: ERICH von STROHEIM i FAY WREY.  
Częściowa realizacja w kolorach naturalnych!

**DZWIĘKOWE KINO**  
**PALACE**

**„Kobieta, która się śmieje“**  
W rol. gl.: Zofja Batycka, A. Zabczyński, W. Gawlikowski.  
Ponadto: dwa dysk. dodatki dźwiękowe. UWAGA: Ceny normalne.

**SPRZEDAŻ**

**Knurki i macorki**

po matkach zarodowych i ojczym, z Anglii, typ. hekon po niskich cenach i dogodnych warunkach ma na sprzedaż

**Majętność Napole**  
poczta Trzebczyk, tel. 5. pow. Chelmno. 7843

**PIANINA**

fisharmonjum, maszyny do szycia, maszyny do pisania, rowery, szafy ogniotrwałe, kasy „National”, meble, odzież i obuwie, tanio na sprzedaż

**Skład komisowy BYDGOSZCZ**  
Pomorska 6 7945

**Powózki**

i wóz kastowy bardzo dobrze utrzymany sprzedawca Dom Spedycyjny Rawa w. Władysław Szymański. 7946

**Pierze-Puch**

polecam po cenach wyjątkowych za 1/2 kg. Gęsi podskub od zł. 5.25 do 6.50. Kacze niedarte 3.— do 3.90. Puch najtop koldrowy zł. 18. Również przynijuję pierze do czyszczenia, cena wyjątkowa za 1/2 kg. od 0.40 zł. Na życzenie odbieram z domu i odsyłam z powrotem. Już tego samego dnia można pierze otrzymać z powrotem.  
W. Sobkowski  
Toruń, św. Ducha 16.

**Aparat**

kompletny do robienia lemoniady i wody sodowej tak zwany Riesel aparat sprzedam niedrogo. Wiadomość Julian Michałowski Toruń ul. Grudziądzka 88. 7775

**Rozlewnia**

piw i fabryka wód mineralnych w Toruniu jedna z poważnych, z powodu stosunków rodzinnych do sprzedania. Potrzebna gotówka ca. 25.000 zł. Zgłoszenia pod „Rozlewnia” do Dnia Pomorskiego. 7776

**Samochód**

1 1/2 tonowy Ford po kompletnym remoncie sprzedam niedrogo. Julian Michałowski Toruń, Grudziądzka 88. 7774

Największy wybór  
Najnowsze fasony  
Najniższe ceny  
Kapelusze damskich  
Parasolek  
Pończoch

**Salon Mód**  
Toruń, Grudziądzka,  
Żeglarska 27. Piątek 23 stycznia 25/26

**Wylegarkę**

Termos sprzedam tanio oraz parę królików białych, angora długowłosych. Zgłoszenia Czarlińska, Brąchnówko p. Chelmna 7935

**Tapety**

w najnowszych deseniach. Farby lakiery przybory malarskie poleca po cenach konkurencyjnych

**Fr. Guzikki**, Toruń Skład Główny Nowomiejski Rynek 26 Filja Krasieńskiego 66/68 wejście z Klonowicza 7169

**Ziola lecznicze**

według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądki, kiszki, płuc, nerwów, wroby, nerck, pęcherza, hemoroidom, upłatom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Ządajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki Apteka 65 6

**Nadeszły świeżo doskonale czekoladki BRANKA**

**E. Szymański**  
Szeroka 42. Tel. 27. 7016

**Parcela**

budowlana na sprzedaż Ad. pada Dzień Pomorski 7237.

**MURTOWNIA TAPET**

i artykułów malarskich **J. KRPCZYŃSKI**  
Szczytna 13. 7454



Wózki dziecięce, najnowsze modele poleca  
**Fabryka Wózków Dziecięcych „SPORT“**  
Bydgoszcz, ul. 3. Maja 19. W wykonie reperacji! 17947

**Ubranie na miarę po 50 zł.**

miesięcznej splaty w 5 ratach.

Dajemy dowód o niezrównanej twórczości i solidności naszej firmy. Ubranie w tej cenie i po dogodnych warunkach wykonane jest z najlepszych materiałów Bielskich i pierwszorzędných podszewkach pod gwarancją dobrego kroju i eleganckiego fasonu. Przy gotówce 10% zniżki Jedna próba w zupełności zadowoli, przyczem zaoszczędzi się pieniądze.

**Szendel & Sandelowski**

właśc. Jabłoński, Toruń, ul. Szeroka 29.  
Specjalny Dom Eleganckiej Konfekcji Męskiej. Wielki wybór!  
Telefon nr. 851  
plaszczy damskich i artykułów męskich.

**Cytryny**

sztuka 10 groszy poleca **St. Grewicz**  
Telefon 853. Wielkie Garbary 29. 7824



**Kajaki**

składane i nieskładane „Włczęga” od 150,00 zł począwszy. Szalaski składn. w Bydgoszczy „Kolumbus” ul. Grodzka 13. Telefon 75. 7825

**PO ADY wolne**

**Potrzebny buchalter-korespondent** piszący na maszynie. Doświadczenie w księgowości zamorskiej wymagane. Oferty szczegółowe z podaniem curriculum vitae do „Gazety Gdańskiej” pod nr. 840. 7877

**Potrzebne**

starsze uczenico do krajeuczyszay. Jęczmienna 16 I piętro. 7939

**Służąca**

potrzebna od 1. 5. 31. Restauracja Wyszynek 3, kolo mostu. 7911

**MIESZKANIA wolne**

**Umeblowany** duży pokój z urządzeniem kuchni, od 1. 5. 1931 r. do wynajęcia. Gdańsk, Hirschgasse 2 b. parter na prawo 7902.

**Lokal**

dla komornika na kancelarję i mieszkanie 4-pokojowe potrzebny natychmiast. Zgł. do „Dnia Pomorskiego” Toruń, pod „Lokal”. 7918

**Wynajmę**

1 lub 2 pokoje ładnie umeblowane, słoneczne, niekuchnia, łaźienka, Szopna 26 III prawo 4932

**Nie lekceważ twego szczęścia!**

Wstąp na chwilę i kup szczęśliwy los 23-ciej Loterii Państwowej!  
**Nie lekceważ twego szczęścia!**

Jedna chwila decyduje o szczęściu! Wstąp na chwilę i kup szczęśliwy los 23. Loterii Państwowej.

105.000 złotych w granicach 23 premje — Główna wygrana

**1.000.000 złotych (Milion)**

Szansę wygrania kolosalną a cena losu niska 1/2 = 10.— zł. 1/3 = 20.— zł. 1/4 = 40.— zł.

**Clagnienie już 19 i 21 maja 1931 r.**

Zamów natychmiast w kolekturze 7950

**Stanisław Jaros, Bydgoszcz, Gdańska 38**

Telefon 17-95. P. K. O. 211196

Zamiejscowe zamówienia uskutecznią się odwrotnie.

**ROZNE**

**Kresowianka**

Salon Mód, wykonują po dług francuskich żurnali suknie, kostjomy, kapelusze oraz okrycia damskie. Strussowa, Toruń, Jęczmienna 16. I piętro. 7600

**Kapelusze**

damskie, męskie, słomkowe, filcowe czysci, prasuje, fasjonuje, farbuję E. Królikiewicz, mistrz kapelusznicy Mostowa 20. 7542

**Lokal handlowy**

składający się z 4-ch pokoi w centrum na pierwszym piętrze, nadające się na biuro adwokackie lub przedsiębiorstwo handlowe wraz z calkow. item urządzeniem biurowym za zł. 1.500 natychmiast do odstąpienia. Czynsz miesięcznie zł. 150. Oferty pod Cef 34 7933

**Unieważniam**

skradzioną książeczkę wojskową, wystawioną mi przez P. K. U. Bydgoszcz. Mieczysław Bryliński. 7948

**Pierwszorzędną gabinet kosmetyczny „Mimoza“**

dyplom Université de beauté Paris) stosuje metodę Cadib usuwa wszelkie wady cery i włosów. Trwale przyściemnia brwi i rzęsy Toruń, Piekary 43 I p. obok bramy Bydgoskiej. 7273

**Karpy szparagowe**

dwuletnie do oddania po 3 zł za 100 sztuk. Majętn. 108 p. Chelmno: 7700

**Gabinet Kosmetyczny „Markiza“**

przy ul. Łaziennej nr. 28. II. p. tr. masaże lecznicze, kosmetyczne, maski odmładzające, upiększające. Długotrwałe przyciemnianie brwi i rzęs. 7033



**Dobrych szoferów**

zawodowych oraz (amatorów) Pań i Panów szkoła — kursy samochodowe — **Z. Kochańskiego w Bydgoszczy** ul. 3-go Maja 14 a — Ządajcie prospektów.

**Szkoła Zawodowa**

od r. 1898 Kurs handlowy, stenografji, maszyn biurowych, nowoczesnej księgowości rolniczej, przemysłowej, rekordzielniczej, współdzielczej i komunalnej i t. p. Czesne dla wojsk. tylko zł. 20.— dla dojeżdżających zł. 25.— miesięcznie. 1540

**Pierwszorzędną kursa**

kroju szycia i modelowania — koncesjonowane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego przyjął muje uczenie od lat 15 Dla Pań specjalny kurs wieczorny na własnych materiałach. A. Ejmowa, mistrzyni Toruń, Prosta 25. 7140

**Koncesjonowane kursy kroju - szycia i modelowania**

**Leokadii Radkowej**

Mistrzyni cechu. Nauka kroju prowadzona jest nowoczesnym systemem używanym obecnie w akademjach zagran., teoretycznie i praktycznie (na materiałach). Kończącym kurs wydaje się świadectwo. Zapisy kandydatek przyjmuję się codziennie. Przy kursach pracownia sukien, **Bydgoszcz**, ul. Gdańska 157 II p.

**Pianino**

czarne krzyżowe sprzedam bardzo tanio. Kazim. Jagiellończyka 6, drugie wejście prawo. 7921

**Przeprowadzki**

każdego rodzaju miejscowe i zamiejscowe uskutecznią wozami meblowymi pod gwarancją

**Władysław Poczekaj**  
Pomorska 38. Tel. 65. 7023

**Chemiczna pralnia „Tęcza“**

Toruń, ul. Mickiewicza 108 chemicznie czyści i męską i damską garderobę, szybko i dokładnie, tanio. 7629

**BIELIZNA chłopięca i dziewczęca**

wstążki, haft, koronki, pończochy białe i t. d.

**B. Wilamowski**  
Toruń 6291  
28 ul. Żeglarska 28

**Repertuar Teatru Toruńskiego**

W sobotę, dnia 25 bm. o godz. 20-tej występ gość. Teatru Micińskiego z Bydgoszczy „Madame Butterfly” Opera w 3 aktach Pucini’ego.

W niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 16-tej nieodwołalnie ostatni raz! **Piękna Carreana** (Noc w San Sebastjano) Operetka w 3 aktach R. Benatzky’ego z wyst. gość. **Lucy Messal**

W niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 20-tej „ROXY” Komedja w 3 aktach Barry Connersa.

W poniedziałek, dnia 27 bm. teatr nieczynny.

W wtorek, dnia 28 bm. o godz. 20-tej **PREMJERA** „Koniec i Początek” Komedja w 3 aktach Marjusza Maszyńskiego

W środę, dnia 29 bm. o godz. 20-tej. pożegnalny występ Marii Makarczyk Wasilewskiej. **Sarajewo 1914** Sztuka w 5 aktach St Brandowskiego

W czwartek, dnia 30 bm. o godz. 20-tej „Koniec i Początek” Sztuka w 3 aktach Marjusza Maszyńskiego



3 telegramy

## 2 ostatniej chwili

# Senat Gdańska pod komendą Berlina

Rząd polski postępuje z faktem i ostrożnością. — Trzeźwe głosy prasy francuskiej o awanturach gdańskich

Paryż, 25. 4. (PAT.). W dzienniku „L'Ordre“ Andre Cheradame, który wrócił niedawno z podróży do Polski zamieszcza dłuższy artykuł o Gdańsku i o poważnej groźbie dla pokoju, jaką stanowią prowokacje hitlerowców i zachowanie się senatu gdańskiego.

„Francuzi, — pisze on — którzy są chloroformowani systematycznie przez pacyfistów, wyobrażają sobie, że ewentualność wojny możliwa jest dopiero za kilka lat. Tak niestety nie jest. Poza sprawą Anschlussu Francuzi nie przeczuwają istnienia utrzymywanych stacjami przez agentów niemieckich tajemniczych przyczyn, zdolnych wywołać w Europie olbrzymi konflikt. Akty, jakie miały miejsce ostatnio na terenie Gdańska, dają do poznania autorowi mechanizm, który może każdej chwili wywołać zatarg. Sytuacja jest bardzo poważna.

Nienormalną bezwzględnie okolicznością jest obecność na terenie Gdańska kilku tysięcy hitlerowców w pełnym umundurowaniu i uzbrojeniu, co jest wzbronione nawet w samych Niemczech. Tymczasem senat gdański nie sprzeciwia się temu. Co więcej Liga Narodów dopuszcza do podobnych zjawisk.

Z drugiej strony Stahlhelm przygotowuje się na mający w przemarszu oddziałów, chcąc dowiedzieć, że zbliża się dzień odwetu Niemiec przeciw Polsce. Poza to wszystko wyraża, że od pewnego czasu senat W. M. Gdańska dąży do doprowadzenia do najwyższego napięcia stosunków z Polską. Dziś się to może oczywiście na skutek porozumienia z Berlinem. Autor podkreśla następnie zatrważające incydenty, jakie zaszły w Gdańsku po jego wyjeździe, a które spowodowały dymisję ministra Strasburgera.

Zajścia te wywołały oczywiście w Polsce zrozumiałe oburzenie. Dalsze prowokacje ze strony hitlerowców mogą łatwo wywołać wojnę europejską, w której każde państwo zajmie

stanowisko za lub przeciw. Niech nie mówią wówczas, że wojna ta jest wynikiem zwrotu Polsce ziem rdzennie polskich niesłusznie zwanych korytarzem. Należy przyznać, że władze polskie postępują z wielkim taktem i ostrożnością, usiłując uniknąć dostarczenia Niemcom jakiegokolwiek pretekstu.

Nie jest to obce na rękę Berlinowi. To

też stara się on wszelkimi sposobami wyprzedzić Polaków, których uważa za zaciętych swoich przeciwników z równowagi.

Interes pokoju wymaga, aby sprawa prowokacji niemieckich w Gdańsku była natychmiast przedłożona Lidze Narodów, której obowiązkiem jest położyć kres tej sytuacji i radykalnie przeszkodzić jej powtórzeniu się.

## Kupiectwo pomorskie

stara się o kredyt długoterminowy we Francji

Zarząd główny związku towarystów kupieckich na Pomorzu na wczorajszym posiedzeniu postanowił nawiązać za pośrednictwem czynników rządowych rokowania z bankami francuskimi o udzielenie pożyczki długoterminowej dla kupiectwa pomorskiego.

Kupiectwo to, posiadając poważny majątek w nieruchomościach, cierpi na dotkliwy brak gotówki obrotowej.

Z referatu prezesa związku p. Marchlewskiego wynika, że uzyskanie takiej pożyczki pod zastaw nieruchomości jest możliwe, jednak starania o nią potrwać dłuższy czas.

## Agent pięcioramiennej gwiazdy

Wysłannik centrali komunist. — aresztowany w Grudziądzu

Po dłuższej i żmudnej obserwacji aresztowany został w Grudziądzu członek partii komunistycznej Kazimierz Sobczyński, rzeźnik z Warszawy, który na terenie Grudziądza rozwijał w ciągu ostatnich kilku tygodni bardzo niebezpieczną działalność na rzecz K. P. P. i zdążył nawet nawiązać kontakt z żołnierzami tamtejszego garnizonu.

Aresztowanemu Sobczyńskiemu przypisuje się masowe rozrzucanie bibuły komunistycznej na terenach fabrycznych i koszar, oraz wiszenie transparentów komunistycznych na dru-

tach telegraficznych w Grudziądzu. Sobczyński był delegowany przez Centralę Komunistyczną w Warszawie do roboty organizacyjnej na Pomorze.

W wyniku dochodzeń, w czasie których policja zdobyła obfity materiał obciążający, aresztowano kilku członków z miejscowej organizacji K. P. P.

Aresztowanemu Sobczyńskiemu i jego towarzyszy przekazano do dyspozycji sędziego śledczego.

## Wilno — Wenecja

Na zalanych ulicach krążą lodzic

Wilno, 25. 4. (PAT.). Komunikacja na zalanych ulicach odbywa się wyłącznie lodziami. W wielkim niebezpieczeństwie znalazła się elektrownia miejska. W związku z tem sekcja techniczna magistratu wiceprezydent miasta Czyż wydał polecenie zabezpieczenia wszelkich otworów i użycia wszelkich sił dla zażegnania niebezpieczeństwa. Już obecnie woda zalała kiosk rozdzielczy elektrowni, zapatrującej odbiorców w przył styły. Wczoraj wieczorem woda zalała dalszą część ulicy Arsenalskiej, sięgając aż do ul. Mostowej, na któ-

rej zalane zostały sutereny. Mieszkańców suteren ewakuowano. Komisarjat rzeczny, który ewakuowano do pałacu po Tyszkiewiczach urządził na tarasie pałacu punkt obserwacyjny.

Grodno, 25. 4. (PAT.). Stan wody na Niemnie w dalszym ciągu wzrasta i wynosił w piątek o godz. 6 wiecz. 4,72 m. ponad poziom normalny. Zalane zostały wodą składy materiałów drzewnych, położone nad rzeką. Zagrożone są ulice Rybacka i Nadbrzeżna. Poza to grozi wylew rzek Kotry i Swisłoczy.

## Wyniki wycieczki przemysłowców do Sowietów

Agencja PID dowiaduje się z miarodajnych kół gospodarczych, że bawiąca obecnie na terenie Z. S. R. R. wycieczka przemysłowców polskich przyniesie nam pozytywne rezultaty dla naszego przemysłu. Sowietki: trust chemiczny zwrócił się do bawiących w Moskwie delegatów z szeregiem propozycji dotyczących większych zamówień dla naszych fabryk.

Prowadzone są również rozmowy o zamówienia sowieckie dla naszego przemysłu metalurgicznego. Delegacja polska zabawi w Moskwie jeszcze do końca bieżącego tygodnia, poczem wyjedzie na objazd nowych sowieckich fabryk w Dnieprostrowie.

## Korupcja w Chicago

Wiedeń, 25. 4. (Pat). Z Chicago donoszą: Specjalny trybunał, mający zbadać wypadki korupcji w czasie urzędowania poprzedniego burmistrza stwierdził szereg nadużyć na wielką skalę. Trybunał przypuszcza, że zbrodniarze chicagowscy płacili urzędnikom miejskim rocznie przynajmniej 10 milionów dolarów za ochronę swych interesów. Trybunał stwierdził, że pewien oficer policji, którego roczna pensja wynosiła 4.000 dolarów, posiadał w 6 różnych bankach swe konta. Majątek jego, złożony w tych bankach wynosił powyżej 100.000 dolarów. Specjalną komisję wysłano również do miast w okolicy Chicago celem przeprowadzenia tam dochodzeń.

## Dymisja gabinetu bułgarskiego



Prezes bułgarskiej rady ministrów Rapszew złożył królowi Borysowi prośbę o udzielenie mu wraz z całym gabinetem dymisji.

## Ojciec św. opuścił po raz trzeci mury Watykanu

Citta del Vaticano, 25. 4. (PAT.). Wczoraj o godz. 11 przed południem Ojciec św. opuścił po raz trzeci mury Watykanu, udając się w zankniętym samochodzie na Janiculum, by uczestniczyć w inauguracji nowego wspaniałego pałacu „Propaganda fide“. Ojciec św. wygłosił okolicznościowo przemówienie i po dokonaniu poświęceniu lokalu powrócił do kościoła, gdzie odśpiewano uroczyste Te Deum. Po skończonym ceremoniale Ojciec św. w otoczeniu kardynałów, licznych kleru oraz zaproszonych gości zwiędził cały gmach, poczem o godz. 13-tej odjechał do Watykanu. Wzdłuż ulic, któremi przejeżdżał orszak papieski zgromadzone tłumy wznosiły okrzyki na cześć Ojca św.

## „Prezes“ i „inspektor“ pod kluczem

Kielce, 25. 4. (Pat) Wydział śledczy w Kielcach aresztował Jana Zelichowskiego, który podawał się za prezesa głównej komisji ziemskiej w Warszawie oraz za inspektora towarzystwa ubezpieczeń w Katowicach.

Znaleziono przy nim dokumenty na nazwiska różnych osób.

Uprawiał on oszukany proceder w powiatach stopnickim i pińczowskim.

Ustalono, że Zelichowski jest poszukiwany przez sąd okręgowy w Warszawie za kradzież i przez policję w Luborzycy za liczne oszustwa.

## Katastrofa samochodowa pod Krotoszyńcem

Poznań, 25. 4. (Pat). Na niebezpiecznym zakręcie szosy pod Wolemicami koło Krotoszyńca wpadł na drzewo samochód osobowy, który odbił się od niego i przewrócił. Z siedzących w samochodzie pasażerów, krewnych właściciela samochodu, Trzaskały, 15-letni chłopiec w drodze do szpitala zmarł.

## Włamanie do królewskiego pałacu

Madryt, 25. 4. (PAT.). Nieznani sprawcy wtargnęli do pałacu króla i zerwali pieczęcie, które nalożone były na apartamenty prywatne byłego króla. Nie stwierdzono dotychczas, czy osobnie ei skradli jakiegokolwiek przedmioty.

Los szczęścia wybieraj zawsze własną ręką

Każdy człowiek ma szczęśliwą chwilę w swoim życiu!  
Kto w szczęście wierzy — osiągnie dobrobyt!  
Silna wiara — to pewna wygrana!  
Los szczęścia wybieraj zawsze własną ręką!  
Nie trzeba być bogatym by kupić los, ale kupując los w „Uśmiechu Fortuny“, można zostać bogaczem!

Biadamy ciągle nad niedolą, a polepszyć swej doli nie chcemy. Nie wierzymy w szczęście, bo go nie pragniemy. Za to szczęście mści się i ucieka od nas jak my od szczęścia.

32.000.000 złotych przed nami do wygrania w 23-ej Loterii Państw. przyczem na jeden los wygrać można 1.000.000 zł.

23 premje dają ogółem 669.250 złotych. —: Co drugi numer wygrać musi!

Oszczędzając 33 gr dziennie, każdy z nas może nabyć

1/4 losu bez najmniejszego wysiłku materialnego.

1/4 losu kosztuje tylko 10 lotych!

Każdego z nas stać na 33 grosze! Pam etajm, że wygrywa tylko ten - kto los wybiera własną ręką

Zatem przestańmy biadać i nacięż otwórzmy drzwi szczęściu, by weszło do naszego domu i jeszcze dziś spieszymy do tutejszej jedynej na największej i najszczęśliwszej kolektury

„Uśmiech Fortuny“ Bydgoszcz, Pomorska 1

o szczęściu której niejeden miał możność się przekonać i własną ręką sięgnijmy po los szczęścia.

Każdy człowiek ma szczęśliwą chwilę w swoim życiu!

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-litowej . . . 0,25 zł  
w tekale na pierwszej stronie . . . 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie . . . 1 zł — w tekale  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.  
W Gdańsku za wiersz 7-litowej . . . 15 fen.  
4 . . . 50 fen.  
10 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.  
Pisy sądowe śląganu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw  
spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane  
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 7a  
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Młobalk Stefan Mostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. P. Gdańska W. Cieszyński,  
Gdańsk Starygraben 6  
Redaktor odpowiad. na Welsbarowa W. Grabowski Gdańska 4, tel. 64  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Cyprian Karpiński  
Inowrocław ul. Toruńska 9,  
Redaktor odpowiedzialny na Grudziąd, Józef Stanach, Grablewa 6  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawnictwo „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski“, „Gazeta Gdańska“,  
„Gazeta Murska“, „Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kaszubski“,  
„Dzień Kujawski“  
Członkami Pom. Druk. Rotn. S. A. w Toruniu Bydgoska

Abonament miesięczny wynosi  
wskazywanej miejscowych agencji . . . 3,40 zł  
z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . 3,— zł  
ręcz. pocztę z odnośnieniem . . . 3,36 zł  
opiska . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł  
z oddaniem w administracji wprosi gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7,— zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za-  
kładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma  
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO“ miesięczn w admini-  
stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnieniem kwartalnie 9,75 zł  
miesięcznie 3,09 zł